tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 16

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 16** (2415) **21 KWIETNIA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Śledztwo w sprawie jego śmierci dopiero się rozkręca

Ciechanów żegna Adriana

Sekcja zwłok 23-latka już się odbyła, ale prokuratura wciąż nie ujawnia jej wyników. Śledczy zapowiadają długie i skomplikowane postępowanie, a mieszkańcy miasta pożegnali Adriana podczas poruszającego pogrzebu.

Czytaj na str. 10

Nagrali nagą seniorkę, sąd wydał wyroki

Skandal w DPS



To była scena, która oburzyła opinię publiczną: bezbronna starsza kobieta, telefon w ręku opiekunek i film wrzucony do internetu. Po miesiącach śledztwa i procesu sąd w Pułtusku wydał wyroki w sprawie, która wstrząsnęła nie tylko regionem.

Czytaj na str. 4

Rolnicza szkoła będzie miała nową szefową

Zmiana warty w Golądkowie



To koniec jednej kadencji i początek nowego rozdziału. Po dekadzie kierowania zasłużoną szkołą w Golądkowie Ewę Leszczyńską zastąpi **Eliza Dembe-Stańczak**, nauczycielka i wychowawczyni od lat związana z tą placówką.

Czytaj na str. 4

Orbán przegrał. Co to znaczy dla Polski?

Po 16 latach rządów Viktora Orbána Węgry wybrały zmianę. Zwycięstwo Pétera Magyara wywołało polityczne echo także w Polsce. Czy to początek nowego kursu w naszym regionie, czy tylko symboliczna zmiana nad Dunajem? Pytamy czytelników, czego Polska może się po tym spodziewać.

Czytaj na str. 3 i 28

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

ISSN 0239-6807

Bus z pracownikami w rowie

Sześć kobiet rannych



Nocny dramat w gminie Baboszewo. Minibus wiozący 16 osób zjechał z drogi i przewrócił się na bok.

Sześć kobiet trafiło do szpitali, jedną zabrał śmigłowiec LPR. Policja wyjaśnia, dlaczego doszło do tego groźnego wypadku.

Czytaj na str. 4

Co Nowe Miasto zawdzięcza Januszowi Starszemu i księżnej Barbarze?



To oni odcisnęli na tej ziemi ślad, który widać do dziś. Janusz I Starszy dał Nowemu Miastu prawa, herb, targi i impuls do rozwoju. Księżna Barbara zostawiła po sobie murowany kościół, polityczne ambicje i pamięć, która nie zgasła przez wieki. To opowieść o władcach, fundacjach, przywilejach i znakach zapisanych w cegłach, murach oraz układzie miasta.

Czytaj na str. 7

Ciechanów energetycznie ucieka innym

Nowe inwestycje, niższe ceny



Własna farma fotowoltaiczna, drugi kocioł na biomasę i coraz większa niezależność od kryzysów na rynku energii. Ciechanów pokazuje, że lokalna transformacja może dawać nie tylko ekologię, ale też konkretne oszczędności dla mieszkańców.

Czytaj na str. 6

Z murów zostały resztki, z pamięci – symbole

W herbach mazowieckich miast nadal stoją bramy i baszty, choć w rzeczywistości niemal wszystkie zniknęły. Nieliczne ocalałe rogatki i baszty w Płocku oraz Pułtusku są dziś jak okna do świata dawnego Mazowsza.



Czytaj na str. 27

Połknięte przez Ciechanów

Co zostało po dawnych wsiach?



Dziś to tylko nazwy na tabliczkach albo fragmenty miejskich dzielnic. Kiedyś były tu wsie, folwarki, cegielnie, karczmy i młyny. Opowiadamy historię miejsc, które Ciechanów wchłonął, ale których ślad wciąż da się odnaleźć.

Czytaj na str. 8

eprasa.pl 1083d95e2b

Mława

Profanacja pomnika św. Jana Pawła II

Nieznany sprawca wylał oleisty płyn na postument pomnika św. Jana Pawła II na Starym Rynku w Mławie.



FOT. AUTOR



Pomnik św. Jana Pawła II w Mławie

Zauważono to w piątek 17 kwietnia rano. Niezwłocznie wezwano policję, która zabezpieczyła ślady. Jeszcze tego dnia służby zmyły plamę.

Nieoficjalnie wiadomo, że do profanacji doszło w 16 kwietnia między godz. 20 a 21. Wówczas nieznany mężczyzna miał podejść do pomnika i na jego postument wylać ciecz, po czym się oddalić.

Ten czyn burzył wielu mieszkańców Mławy. Jak informuje ratusz, burmistrz Piotr Jankowski „niezwłocznie podjął stosowne kroki prawne", zawiadamiając policję o pełnieniu przestępstwa. Urząd Miasta zabezpieczył nagrania z monitoringu miejskiego i przekazał je organom ścigania, co ma ułatwić wykrycie sprawcy. Swoją drogą zaapelował do „wszystkich mieszkańców o wzmożoną czujność i dbałość o naszą wspólną przestrzeń".

- Z wielkim smutkiem i niepokojem przyjąłem wiadomość o profanacji pomnika. To się nie powinno zdarzyć. Jest to zamach na pamięć i nauczanie Polaka znanego na całym świecie, człowieka świętego, który dla wielu jest największym autorytetem - powiedział nam Andrzej Lampkowski, prezes miejscowego Stowarzyszenia „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II", które zbudowało ten pomnik dzięki składkom społeczeństwa powiatu mławskiego.

(kj)

Policja wyjaśnia, kto kierował autem

W gm. Raciąż doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego. 38-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Policjanci wyjaśniają, czy to on kierował autem.

W środowy wieczór, dyżurny płońskiej komendy skierował patrol z Komisariatu Policji w Raciążu do miejscowości Dobrska-Włościany w gm. Raciąż, gdzie według zgłoszenia doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego. Droga była zablokowana, gdyż na środku jezdni stał rozbity Opel.

Na miejscu pracowały już zastępy straży pożarnej oraz zespół ratownictwa medycznego. Ratownicy udzielali pomocy 38-letniemu mieszkańcowi gminy Raciąż, od którego wyczuwalny był alkohol.

- Wstępne ustalenia wskazują, że kierujący pojazdem, jadąc w kierunku Starego Gralewa, na łuku drogi stracił panowanie nad autem. Samochód wypadł z jezdni, uderzył w drzewo, a następnie zatrzymał się na środku drogi, blokując przejazd – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

38-latek został przewieziony do szpitala na badania. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 2,4 promila alkoholu w jego organizmie. Z uwagi na niespójne wyjaśnienia oraz podejrzenie, że to właśnie on kierował pojazdem, pobrano od niego krew do dalszych badań.

Policjanci prowadzą czynności, które mają dokładnie odtworzyć przebieg zdarzenia i ustalić, kto siedział za kierownicą Opla.

KO

Kolejny przypadek przemocy domowej

Policjanci z Czerwińska nad Wisłą zastosowali natychmiastowe środki wobec 35-letniego mężczyzny, który stosował przemoc wobec swoich bliskich.

Wydano nakazy natychmiastowego opuszczenia mieszkania oraz zakazy zbliżania się do osób pokrzywdzonych. Funkcjonariusze uruchomili procedurę „Niebieskiej Karty", aby zapewnić bezpieczeństwo domowników.

Kilka dni temu policjanci interweniowali w jednym z domów na terenie gminy Czerwińsk nad Wisłą. Powodem zgłoszenia było agresywne zachowanie 35-letniego mężczyzny wobec najbliższych – partnerki, jej matki oraz dzieci. W trakcie awantury mężczyzna wyzywał domowników słowami wulgarnymi, poniżał ich i stosował przemoc fizyczną. Odpychał członków rodziny, w wyniku czego jedna z kobiet upadła i doznała urazu nogi.

- Agresja nie ustała. Sprawca próbował uderzyć jedno z dzieci, jednak starsze stanęło w jego obronie i to ono zostało uderzone, doznając urazu ręki. Mężczyzna uszkodził również przedmioty znajdujące się w mieszkaniu, w tym telefon należący do jednego z dzieci. W chwili interwencji był nietrzeźwy, pobudzony, miał trudności z utrzymaniem równowagi i logicznym kontaktem – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Policjanci natychmiast podjęli działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym i wszczęli procedurę „Niebieskiej Karty". 35-latek został zatrzymany i trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Po wytrzeźwieniu wykonano z nim czynności procesowe. W międzyczasie funkcjonariusze ustalili, że jedna z kobiet wymagała pomocy medycznej i przebywa w szpitalu.

Na podstawie zgromadzonych informacji policjanci wydali wobec mężczyzny cztery nakazy natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia, a także zakazy zbliżania się do osób pokrzywdzonych na odległość co najmniej 100 metrów oraz zakaz kontaktowania się z nimi. Mężczyzna został pouczony o swoich obowiązkach i wskazał miejsce, w którym będzie przebywał. W obecności funkcjonariuszy spakował najpotrzebniejsze rzeczy i opuścił mieszkanie. Zastosowane środki obowiązują przez 14 dni.

- Nie ma przyzwolenia na przemoc domową. Policjanci konsekwentnie wykorzystują dostępne narzędzia prawne, aby izolować sprawców i chronić osoby doznające przemocy. Za znęcanie się nad rodziną grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności – dodaje nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Reagujmy! Bierność i obojętność utrwalają przemoc. Osoby potrzebujące wsparcia mogą skorzystać z bezpłatnej, całodobowej pomocy pod numerem 800 120 002 – Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia". W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia należy niezwłocznie dzwonić pod numer alarmowy 112.

KO

Mazowieckie wsparcie dla inwestycji w gminie Świercze

W sumie 25 tys. zł dofinansowania trafi do Samorządu Gminy Świercze. 16 kwietnia wójt Adam Misiewicz podpisał z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem umowy w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw - Mazowsze dla sołectw 2026. W sumie samorząd Mazowsza przeznaczył 2,1 mln zł. na aktywizację sołectw.

Z budżetu Województwa Mazowieckiego gmina otrzyma dofinansowanie 15 000 zł na zagospodarowanie terenu przy świetlicy wiejskiej w Kowalewicach Włościańskich oraz 10 000 zł na zagospodarowanie terenu rekreacji w sołectwie Kowalewice Nowe.

W ramach programu „Mazowsze dla sołectw" dofinansowanie otrzymało 39 gmin regionu ciechanowskiego. Wsparcie zostanie przeznaczone m.in. na doposażenie świetlic wiejskich, budowę i modernizację oświetlenia ulicznego, zagospodarowanie terenów rekreacyjnych oraz poprawę bezpieczeństwa.



Z terenu powiatu pułtuskiego fundusze trafiły również do: gminy Gzy – w sumie 75 tys. zł, gminy Pułtusk i Winnica (po 45 tys. zł) oraz gminy Zatory (40 tys. zł).

BH

Czytaj też na str. 26

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego drogi wojewódzkie nr 541 i 563 wraz z terenami przyległymi na obszarze wiejskim Gminy Żuromin oraz prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz na podstawie uchwały nr 446/LX/23 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego drogi wojewódzkie nr 541 i 563 wraz z terenami przyległymi na obszarze wiejskim Gminy Żuromin oraz uchwały nr 154/XX/26 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 4 lutego 2026 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego drogi wojewódzkie nr 541 i 563 wraz z terenami przyległymi na obszarze wiejskim Gminy Żuromin, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego drogi wojewódzkie nr 541 i 563 wraz z terenami przyległymi na obszarze wiejskim Gminy Żuromin** oraz prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego dokumentu, w dniach od 29 kwietnia 2026 r. do 22 maja 2026 r.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **20 maja 2026 r. o godzinie 15:40** w siedzibie **Urzędu Gminy Żuromin, Plac J. Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin.**

Dyskusja publiczna zostanie przeprowadzona w sposób umożliwiający zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. W przypadku konieczności przeprowadzenia dyskusji publicznej za pomocą środków porozumiewania się na odległość organ sporządzający projekt ww. planu miejscowego uczyni to w sposób umożliwiający:

1) zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, oraz

2) zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Żuromin, Plac J. Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularzy zamieszczonych przez organ sporządzający projekt ww. planu miejscowego w Biuletynie Informacji Publicznej na swojej stronie podmiotowej.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1557 z późn. zm.):

1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo

2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufania ePUAP.

Wnoszący uwagi powinien podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby a także oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 czerwca 2026 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin.

BURMISTRZ GMINY I MIASTA ŻUROMIN

/-/ Michał Bodenszac

FCP-88

eprasa.pl 1083d95e2b

Sonda „Tygodnika”

Czy wynik wyborów na Węgrzech będzie miał wpływ na nasz kraj?

Węgry wybrały zmianę. Po 16 latach rządów Viktora Orbána wybory parlamentarne wygrał Péter Magyar i jego partia TISZA, zdobywając mocny mandat do rządzenia, a sam Orbán uznał porażkę.

To nie był zwykły zwrot w krajowej polityce, lecz sygnał, który odbił się szeroko w całej Europie Środkowej. O zwycięstwie Magyara zdecydowało zmęczenie wieloletnią władzą Fideszu, oskarżeniami o korupcję, problemami gospodarczymi oraz oczekiwaniem na poprawę relacji Budapesztu z Unią Europejską i odblokowanie unijnych pieniędzy. W Polsce ten wynik od razu uruchomił polityczne spory i pytania: czy to tylko węgierska zmiana, czy także ważny sygnał dla naszego regionu? Czy nowe władze w Budapeszcie zbliżą Węgry do Europy i osłabią dotychczasową prorosyjską linię, czy raczej dojdzie jedynie do korekty kursu, bez prawdziwej rewolucji? Jedni widzą w tym zwycięstwo proeuropejskiego zwrotu, inni studzą emocje i przypominają, że dla Polaków najważniejsze pozostają własne problemy. Pytamy więc naszych rozmówców, jak odczytują wynik wyborów nad Dunajem i czego Polska może się po tej zmianie spodziewać.

red

Krzysztof Bieńkowski

– senator Prawa i Sprawiedliwości:



- Z mojego punktu widzenia wyniki wyborów na Węgrzech nie będą miały istotnego wpływu na sytuację polityczną w Polsce.

O tym, jak głosują Polacy, decydują przede wszystkim sprawy wewnętrzne: rosnące koszty życia, chaos w przepisach, spadająca sprawność państwa i prawa, pogarszająca się jakość służby zdrowia czy obawy o miejsca pracy. To są realne problemy, z którymi dziś mierzą się Polacy i to one będą miały wpływ na ocenę rządu Donalda Tuska, a nie wydarzenia polityczne w innych krajach.

Nie ma najmniejszego znaczenia dla wyborców w Polsce to, kto rządzi np. w Niemczech, które są naszym najistotniejszym przecież gospodarczo sąsiadem z UE. Tym bardziej nie będzie miało znaczenia kto rządzi na Węgrzech. Owszem, może to budzić chwilową ciekawość – zwłaszcza jeśli po wielu latach dochodzi do zmiany i władzę oddaje Viktor Orbán – ale poza tym medialnym zainteresowaniem nie przełoży się to na decyzje wyborcze Polaków.

Uważam, że próby budowania politycznych narracji w Polsce w oparciu o wydarzenia zagraniczne są oderwane od rzeczywistości. Polacy patrzą na to, co dzieje się tu i teraz w kraju – i to na tej podstawie będą podejmować swoje decyzje.

KB

Karol Dziąba, student:



- Péter Magyar zwyciężając w wyborach parlamentarnych na Węgrzech, zakończył szesnaście lat nieprzerwanych rządów Viktora Orbána. Skutki jego zwycięstwa odczuwalne były już w dniu wyborów. Przez Europę przelała się fala podniosłych komentarzy mówiących o zwycięstwie demokracji i powrotu Węgier do europejskiej rodziny. I chociaż rozumiem ten entuzjazm, nie podzielam go. Należy pamiętać, że Péter Magyar nie jest postępowym, lewicowym wielbicielem Unii Europejskiej, a zadeklarowanym „konserwatywnym liberałem” oraz „krytycznym proeuropejczykiem”. Światopoglądowo nie różni się wcale tak od Orbána, podzielając między innymi opinię o tym, że Ukraina nie powinna jeszcze przystępować do Unii Europejskiej. Z perspektywy Polski sytuacja też nie wygląda jednoznacznie. Cieszą obietnice Magyara o wznowieniu współpracy z Polską w ramach Grupy Wyszehradzkiej, ale przy sprawie ważniejszej z perspektywy Polski, czyli uzależnieniu sektora energetycznego Węgier od dostaw z Rosji, wielu Polaków może doznać zawodu. Odejście Węgier od rosyjskiej ropy oraz gazu będzie procesem czasochłonnym, oraz wybitnie kosztownym. Krystalizuje się tutaj jednocześnie szansa dla Polski, która ma możliwość częściowego zastąpienia Węgrom Rosji, jako dostawca energii oraz łącznik między Budapesztem a Brukselą. Jako student dyplomacji widzę tu szansę dla Polski na zbudowanie lepszej pozycji w naszym regionie i znalezienie silnego sojusznika, praktycznie tuż za południową granicą. Na przeszkodzie temu będą stały niestety sprawy drugorzędne dla przeciętnego Polaka, czyli polityczne rozgrywki i vendetty, w które zamieszany jest Polski rząd oraz ministrowie byłego obozu rządzącego. Wybory parlamentarne, które odbędą się w Polsce jesienią 2027 r., zweryfikują stosunki polsko-węgierskie, które bez wątpienia wkroczą w zupełnie nowy rozdział. Czas pokaże, czy Magyar dotrzyma swoich obietnic o kompletnej zmianie systemu politycznego na Węgrzech, czy będzie drugim Orbánem, jedynie takim, którego Europa będzie w stanie przełknąć. Moim zdaniem należy oprzeć się powyborczej gorączce i nie oczekiwać rewolucji z dnia na dzień, takiej jak ta w 1956, a albo stopniowej ewolucji, albo zwyczajnego przetasowania elit.

RK

Stanisław Bronowski,

radny Prawa i Sprawiedliwości:



- W tej chwili nikt nie jest w stanie powiedzieć, jakim premierem będzie Péter Magyar. Jeśli ktoś dziś z pełnym przekonaniem ocenia go jako „zbawienie” albo „zagrożenie” dla Węgier, Polski czy Europy, to gratuluję mu umiejętności wróżbiarskich. Możemy się jedynie domyślać, opierając się na deklaracjach politycznych, a i tu nie wiemy wszystkiego, bo Magyar w części pytań unikał jednoznacznych stanowisk, a także nie mogliśmy usłyszeć zbyt wielu innych głosów ze środowiska TISZy poza kandydatem na premiera. Warto zwrócić uwagę, że sama konstrukcja list tej partii to już eksperyment. Ugrupowanie wprowadza do polityki ludzi bez doświadczenia państwowego, jednocześnie przejmując stery w kraju, gdzie instytucje są zdominowane przez ludzi władzy rządzącej przez 16 lat. To oznacza, że realna zmiana nie nastąpi z dnia na dzień, a nowy rząd będzie musiał przezwyciężyć jeszcze wiele przeszkód. Ponadto analiza głosowań w Parlamencie Europejskim przeprowadzona przez European Policy Centre wskazuje, że w wielu obszarach stanowisko TISZy było zbliżone do linii Fidesz'u. Europosłowie ugrupowania Magyar'a wielokrotnie sprzeciwiali się lub wstrzymywali od głosu, chociażby w sprawach dotyczących pomocy finansowej dla Ukrainy. Na dziś nowa węgierska większość jest też przeciwna udzielaniu przez Węgry Ukrainie bezpośredniego wsparcia militarnego. Z jednej strony jest to odzwierciedlenie preferencji węgierskiego społeczeństwa i polityczna kalkulacja, z drugiej geopolityka. Tu dochodzimy do kwestii uzależnienia energetycznego Węgier od Rosji. To realna „pętla na szyi”, o której nowy premier będzie musiał pamiętać. Jeżeli Putin zakręci „kurek z gazem”, to co wtedy? Postawi się Kremlowi, dostawy staną, ceny poszybują, a wyborcy szybciej go pogonią, niż zdążyli wybrać? Z kolei zmiana tego stanu rzeczy to proces na co najmniej dekadę (o ile będzie ona do tego czasu jeszcze potrzebna, znając historię podejścia Unii do handlu z Rosją). Zbliżając się do Polski, warto spojrzeć na Grupę Wyszehradzką. Do 2022 roku była ona w pewnym stopniu narzędziem koordynacji stanowisk w regionie. Po rosyjskiej agresji na Ukrainę ta spójność w dużej mierze się rozpadła. Nowy premier zapowiada odbudowę relacji, ale jednocześnie podkreśla, że chce, by V4 była instrumentem uzupełniającym główny nurt integracji europejskiej, a nie alternatywą dla stosunków z kluczowymi partnerami w UE. W rzeczywistości historia pokazuje jasno: ta współpraca działa tylko wtedy, gdy państwa mają wspólny cel, do którego dążą. Bez niego pozostaje okazją do spotkań i zdjęć. Zobaczymy, jak będzie tym razem. A jak te wybory wpłynęły na nas jako społeczeństwo? Moim zdaniem, źle. To kolejna przestrzeń do zupełnie niepotrzebnego pogłębiania polaryzacji. W końcu, dla Polaków ten wybór realnie znaczy niewiele. Nie ogranicza się to tylko do tego przypadku. Przenosimy cudze wybory na własne podwórko, przypisujemy im znaczenia, które często są przesadzone, a potem ogłaszamy sukcesy albo porażki, jakbyśmy mieli na nie realny wpływ. Czego zupełnie nie rozumiem. Tymczasem z naszej perspektywy kluczowe jest coś znacznie prostszego: utrzymywanie stabilnych relacji z partnerami w regionie i na świecie, niezależnie od tego, kto akurat wygrywa wybory. Okopywanie się i filtrowanie polityki zagranicznej przez pryzmat krajowych sporów rzadko pozostaje bez szwanku dla pozycji naszego kraju – i to zarzut do całej klasy politycznej w Polsce. Są oczywiście wybory, które mają wyraźny, globalny ciężar, takie jak wybory w Stanach Zjednoczonych, kierunek polityki Unii Europejskiej czy decyzje podejmowane w Chinach. Węgry? Gdyby nie fakt zmiany władzy po 16 latach i towarzyszącej temu politycznej oraz medialnej wrzawy, byłaby to wzmianka w wiadomościach, a nie dominujący temat tygodnia. Węgrzy dokonali wyboru, a my nowy rząd poznamy po owocach.

RK

Adam Krzemiński

– poseł na Sejm, Koalicja Obywatelska:



- Wynik wyborów na Węgrzech z pewnością będzie miał wpływ na sytuację w Polsce. To co się wydarzyło, już oddziałuje na debatę publiczną w regionie – szczególnie gdy mowa o kierunku rozwoju: Europa, czy izolacja. Węgrzy zdecydowali się na zmianę rządów Viktora Orbána i jest to wyraźny sygnał, że społeczeństwa Europy Środkowej chcą stabilności, współpracy i silnej obecności w Unii Europejskiej. To także pokazuje, że wyborcy oczekują odpowiedzialnej polityki, opartej nas współpracy, a nie konfliktach. Polacy powinni uważnie patrzeć na te wybory i wyciągać wnioski. Silna Polska, to Polska obecna w Europie, korzystająca z funduszy unijnych, współpracująca z partnerami budująca bezpieczeństwo razem z innymi państwami w Europie. Nie ma innej alternatywy wobec zagrożenia z Rosji. Dlatego warto postawić na partie proeuropejskie, które gwarantują stabilność gospodarczą, bezpieczeństwo międzynarodowe, rozwój regionów i samorządów, silną pozycję Polski w UE wbrew planom Putina. Wybory na Węgrzech mogą więc być ważnym sygnałem: społeczeństwa w naszym regionie chcą przyszłości w Europie, a nie na jej marginesie. To także lekcja dla Polski – warto stawiać na współpracę, odpowiedzialność i proeuropejski kierunek rozwoju.

KB

Andrzej Nowakowski

- prezydent Płocka:



- Węgry, po rządami Viktora Orbána, prowadziły politykę antyunijną i prorosyjską. Szkodziły też bezpośrednio Polsce, choćby blokując dwa miliardy złotych z Unii Europejskiej, które nasz kraj ma otrzymać za sprzęt wojskowy przekazany Ukrainie, aby mogła bronić się przed rosyjską agresją. Skandaliczne było także przyznanie azylu dwóm polskim politykom, którzy mają zarzuty dotyczące afery w Funduszu Sprawiedliwości. Wygrana opozycji, i to z taką miażdżącą przewagą, daje nadzieję, że Węgry staną się godnym zaufania partnerem Polski w wielu sprawach, w tym również w działaniach na rzecz wspólnego bezpieczeństwa. To niezwykle ważne, żeby można było podejmować dobre decyzje na szczeblu europejskim, a także zacieśniać relacje dwustronne, które będą służyć rozwojowi naszych państw.

KB

Prof. Antoni Dudek,

historyk, politolog i publicysta:



- To w gruncie rzeczy porażka prawicy populistycznej w całej Europie, ponieważ Węgry były dla niej ważnym punktem odniesienia. System zbudowany przez Orbána był przedstawiany jako modelowy. Pamiętamy choćby słowa Jarosława Kaczyńskiego: „Przyjdzie taki dzień, że będziemy mieli Budapeszt w Warszawie”.

Jednocześnie nie należy przeceniać znaczenia tych wyborów — to w pewnym stopniu myślenie życzeniowe, że mają one ogromny wpływ na Polskę. Wybory w Stanach Zjednoczonych czy w Niemczech mają dla nas zdecydowanie większe znaczenie. Węgry, mimo historycznych sympatii, nie są partnerem gospodarczym ani politycznym tej rangi, by mogły wywołać przełomowe skutki. To raczej kwestia symboliczna niż realny impuls polityczny.

Ostatecznie jednak jest to porażka całej polskiej prawicy w jej różnych odmianach, choć szczególnie tej związanej z PiS, ponieważ to ona najmocniej angażowała się w poparcie dla Orbána.

żet

eprasa.pl 1083d95e2b

Wypadek w gminie Baboszewo

Rannych sześć kobiet

W nocy z czwartku na piątek (16/17 kwietnia), w rejonie miejscowości Zbyszyno w gminie Baboszewo doszło do poważnego wypadku.



Minibusem marki Iveco, którym kierował 63-letni mieszkaniec powiatu płońskiego, podróżowało łącznie 16 osób – byli to pracownicy rozwożeni po pracy do miejsc zamieszkania.

Z nieustalonych dotąd przyczyn kierujący zjechał z drogi do przydrożnego rowu, w wyniku czego pojazd przewrócił się na bok.

- Sześć kobiet z obrażeniami ciała zostało przetransportowanych do szpitali w Ciechanowie, Sochaczewie, Płońsku, Płocku i Warszawie. Jedna z nich została zabrana przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.



Na miejscu przez wiele godzin pracowały służby. Policjanci zabezpieczali teren zdarzenia, a grupa dochodzeniowo-śledcza wraz z technikiem kryminalistyki wykonywała oględziny i dokumentację fotograficzną.

Wyjaśniane są przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. **KO**

Wyrok w sprawie skandalicznego nagrania w pułtuskim DPS

Opiekunki i mężczyzna skazani

We wrześniu 2023 roku dwie pracownice Domu Pomocy Społecznej w Pułtusku nagrały telefonem swoją podopieczną podczas kąpieli.

Na filmie widać nagą, starszą kobietę, którą opiekunki — wyraźnie rozbawione całą sytuacją — nakłaniają, by pozdrowiła jedną z nich. Trzy miesiące później, 13 grudnia 2023 roku, nagranie trafiło na Facebooka — mąż jednej z kobiet opublikował je na swoim profilu. Film był publicznie dostępny przez około pół godziny, zanim zniknął z sieci. To wystarczyło, by wywołać ogólnopolski skandal.

Obie opiekunki zostały dyscyplinarnie zwolnione z pracy. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Ostrowi Mazowieckiej. Po roku śledztwa, w sierpniu 2024 roku, do Sądu Rejonowego w Pułtusku trafił akt oskarżenia przeciwko trzem osobom: Karolinie K., Anecie K. i Rafałowi K. Wszystkim zarzucono czyny z art. 191a Kodeksu karnego, dotyczące naruszenia intymności seksualnej. Żadna z tych osób nie była wcześniej karana.

Proces ruszył latem ubiegłego roku. Już na pierwszej rozprawie Aneta K. przyznała się do winy i dobrowolnie poddała karze. Sąd skazał ją na sześć miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy społecznej w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Zasądził też 7 tys. zł zadośćuczynienia dla pokrzywdzonej i zobowiązał skazaną do pisemnego przeproszenia ofiary.

Wyrok wobec pozostałej dwójki oskarżonych sędzia Grażyna Gorczyńska ogłosiła w czwartek, 16 kwietnia, w Sądzie Rejonowym w Pułtusku. Karolina K. za utrwalenie nagiego wizerunku podopiecznej usłyszała wyrok sześciu miesięcy ograniczenia wolności w zawieszeniu na rok oraz obowiązek zapłaty 7 tys. zł zadośćuczynienia. Taki sam wyrok zapadł wobec Rafała K. za upublicznienie nagrania w mediach społecznościowych.

Podczas ogłoszenia wyroku sala sądowa świeciła pustkami. Nie było ani oskarżonych, ani przedstawicieli strony pokrzywdzonej. Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami — ze względu na ochronę prywatności ofiary jawna pozostała jedynie sentencja wyroku.

erem

Eliza Dembe-Stańczak będzie nową dyrektorką szkoły rolniczej

Zmiana warty w Golądkowie

Jedna z najstarszych szkół rolniczych na Mazowszu będzie miała nową szefową. Od 1 września 2026 roku Zespołem Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie pokieruje Eliza Dembe-Stańczak. Konkurs ministerialny rozstrzygnięto 14 kwietnia w Warszawie.

Koniec kadencji, nie koniec historii

Ewa Leszczyńska stanęła na czele golądkowskiej szkoły w czerwcu 2016 roku i przez dekadę prowadziła placówkę przez jeden z najbardziej intensywnych okresów w jej stuletniej historii. Za jej kadencji wyremontowano i wyposażono w nowe meble cały internat i pracownie, przeprowadzono gruntowny remont szkoły, wszystkie gabinety i pomieszczenia administracyjne wyposażono w nowy sprzęt komputerowy, powstała nowa pracownia komputerowa na 24 stanowiska, założono klimatyzację i system monitoringu, zakupiono autokar, bus i samochody do nauki jazdy, ogrodzono cały teren, a w 2020 roku podjęto decyzję o budowie boiska wielofunkcyjnego. Odchodzi po wygaśnięciu kadencji — standardowa procedura w szkolnictwie publicznym.

Nowa szefowa zna szkołę od środka

Dembe-Stańczak to wybór, który nikogo w Golądkowie nie zaskoczył. Z tą szkołą związana jest od lat — zajmowała się doradztwem zawodowym i przedmiotami ekonomicznymi, kierowała internatem i praktyką zawodową uczniów. W marcu 2016 roku, gdy poprzednia dyrektorka Aneta Wierzbicka odeszła ze stanowiska, to właśnie Dembe-Stańczak tymczasowo przejęła stery szkoły — zanim konkurs wyłonił Ewę Leszczyńską. Teraz konkurs wyłonił ją samą.

Jej komentarz po ogłoszeniu wyników był skromny, ale konkretny: „Liczę na dalszą owocną współpracę oraz wspólne działania na rzecz rozwoju naszej szkoły” — napisała, dziękując za gratulacje.

Co może się zmienić?

Oficjalnie nowa dyrektorka obejmie stanowisko dopiero za cztery i pół miesiąca. Jedno jednak wydaje się pewne: to nie będzie rewolucja. Ktoś, kto przez lata budował tę szkołę od środka — jako nauczyciel, kierownik internatu i praktyk zawodowych — raczej nie zacznie od burzenia tego, co współtworzył. Szkoła dynamicznie się rozwija, o czym świadczą wyniki egzaminów zewnętrznych i sukcesy uczniów w konkursach i olimpiadach, a liczba uczniów z roku na rok rośnie. Na takim fundamencie można budować, nie trzeba zaczynać od nowa.

Golądkowska „rolnicza”, która w tym roku obchodzi 102. urodziny, wchodzi w nowy rozdział. Ze starą znajomą za sterami.

żet



Eliza Dembe-Stańczak obejmie nowe stanowisko 1 września br.



Powiat Przasnyski zorganizuje Dni Młodzieży

W Przasnyszu po raz drugi zorganizowane będą Dni Młodzieży.

16 kwietnia w siedzibie delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Ciechanowie podpisano umowę na realizację projektu pn. „II Dni Młodzieży Powiatu Przasnyskiego”.

Projekt stanowi kontynuację ubiegłorocznej inicjatywy i będzie jego drugą edycją. Wydarzenie zaplanowano na październik 2026 roku. Czterodniowy program obejmie działania edukacyjne, integracyjne i promocyjne skierowane do członków Młodzieżowej Rady Powiatu Przasnyskiego oraz uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu.

Ze strony samorządu powiatowego dokument podpisali wicestarosta Jarosław Szmulski oraz członkini zarządu Bożena Bieńkowska i skarbnik Beata Czaplicka. Samorząd Województwa Mazowieckiego reprezentował marszałek Adam Struzik. W organizację przedsięwzięcia włączy się Młodzieżowa Rada Powiatu Przasnyskiego. W uroczystości podpisania umowy uczestniczył także jej przewodniczący Oliwier Ciborowski.

W programie wydarzenia znajdą się m.in. międzypokoleniowa debata oksfordzka, turniej koszykówki, maraton filmowy, konkursy ekologiczne, dyskoteka typu silent disco oraz piknik promocyjny Młodzieżowej Rady Powiatu.

Całkowita wartość projektu wynosi 29 590 zł, z czego 25 000 zł stanowi dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

erem

eprasa.pl 1083d95e2b

Stadion już prawie gotowy

Coraz bliżej zakończenia budowy nowego stadionu w Płońsku. Wykonawca Firma TAMEX Obiekty Sportowe S.A. dokłada wszelkich starań, żeby zakończyć budowę płońskiego stadionu przed terminem. Jeśli wszystko pójdzie dobrze – jeszcze w maju.

Po zakończeniu robót zostanie powołana komisja, która przystąpi do odbioru. Po nim trzeba uzyskać pozwolenie na użytkowanie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.



Od lewej Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik i wiceprezes firmy Tamex Obiekty Sportowe Robert Burzycki

Stadion musi wcześniej otrzymać certyfikaty Polskiego Związku Lekkiej Atletyki oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Nowoczesny obiekt lekkoatletyczno-piłkarski z tysiącem miejsc na krytej trybunie powstaje w miejscu wysłużonego stadionu sprzed 80 lat. To historyczna inwestycja dla Płońska. Jej koszt wynosi blisko 50 mln zł, z czego 42 miliony to dotacja z Polskiego Ładu oraz Ministerstwa Sportu i Rekreacji.

- To największa inwestycja w tej kadencji i największa inwestycja sportowa w historii Płońska – mówi burmistrz Andrzej Pietrasik. I dodaje: - Prace przebiegają z wyprzedzeniem w stosunku do harmonogramu. Cieszę się, że nasze miasto będzie dysponowało nowoczesnym obiektem na miarę XXI wieku spełniającym wymagania m.in. Diamentowej Ligi.

Przypomnijmy, że płońska arena sportowa będzie spełniać wymogi III ligi piłkarskiej i kat. III A w lekkoatletyce. Oprócz pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej powstaną stanowiska do takich konkurencji, jak: skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut oszczepem czy skok o tyczce,

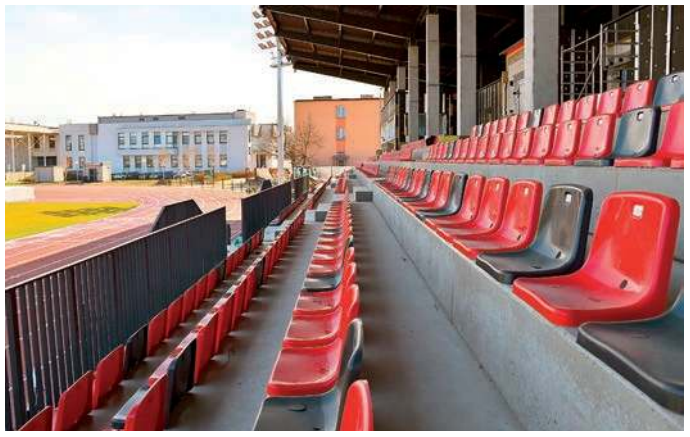

a także 8-torowa bieżnia, korytarz biegowy, budynek socjalno-sportowy i zadaszona trybuna do 1000 miejsc. Pod płytą boiska wykonany został drenaż, który będzie odprowadzał wodę opadową oraz instalacja nawadniania. Rywalizacja sportowa będzie mogła odbywać się również po zmroku. Stadion wyposażony został w oświetlenie o mocy 500 lux.

Wartość całkowita inwestycji: 47 655 411,00 zł

Dofinansowanie:

- Ministerstwo Sportu i Turystyki, Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej: 11 953 100 zł
- Bank Gospodarstwa Krajowego, Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych: 29 992 511,25 zł





Stadion w Płońsku

Przybędzie 2 800 nowych roślin, powstanie nowa łąka kwietnia

Projekt Gminy Miasto Płońsk pn. „Ochrona różnorodności biologicznej na terenie miasta Płońska" znalazł się liście projektów przeznaczonych do dofinasowania w ramach Działania 2.7 Bioróżnorodność, Fundusze Europejskie dla Mazowsza na lata 2021-2027. W piątek, 10 kwietnia w Płocku umowę o dofinansowanie inwestycji podpisali Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik i Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik.

Projekt zakłada ochronę i utrzymanie bioróżnorodności na terenie Płońska. Realizowany będzie w kilku lokalizacjach.

- Park Poświętne - wykonanie nasadzeń roślinnością rodzimą oraz czyszczenie stawu, aby odtworzyć jego funkcje i właściwości biologiczne;
- Rutki - pielęgnacja dorosłego drzewostanu (topole) oraz wykonanie nasadzeń roślinnością rodzimą;
- Park 120-lecia Banku Spółdzielczego - utworzenie łąki kwietnej (13 250 m^2) oraz posadowienie leżaków;
- Zagospodarowanie ronda im. Wspólnoty Europejskiej - rekultywacja (wymiana gruntu) wraz z nasadzeniami roślinnością rodzimą;



Podpisanie umowy

- Usunięcie barszczu Sosnowskiego z terenu miasta (w 3 lokalizacjach, m.in. w parku Poświętne);

Ponadto przeprowadzona zostanie kampania edukcyjno-informacyjna: warsztaty z zakładania łąk kwietnych czy sadzenia roślin rodzimych w tym drzew, utworzenie mini ogrodu botanicznego w szkole i spotkania z arborystą – specjalistą zajmującym się opieką nad drzewami.

Wartość całkowita i kwalifikowalna: 1 258 323,04 zł

Wartość dofinansowania: 1 069 574,56 zł

W ramach projektu na terenie miasta pojawi się łącznie ponad 2 800 sztuk nowych roślin rodzimych i 7 leżaków. 14 dorosłych drzew przy Rutkach zostanie wypielęgnowanych, aby wzmocnić ich żywotność.



Od lewej Skarbnik Miasta Płońska Anna Bugajewska, marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik

- Projekt jest kontynuacją jednego z głównych kierunków działania płońskiego samorządu, czyli ekologii i zieleni miejskiej. Ważną częścią tej inwestycji są warsztaty z arborystą – specjalistą zajmującym się kompleksową pielęgnacją i ochroną drzew, szczególnie w środowisku miejskim – komentuje burmistrz Andrzej Pietrasik.

Fundusze Europejskie dla Mazowsza | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 1083d95e2b

FOT. RM

Ciechanów przyspiesza zieloną transformację



Miejska farma fotowoltaiczną o mocy 988 kWp

Ciechanów konsekwentnie umacnia swoją pozycję jednego z liderów lokalnej transformacji energetycznej w Polsce. Oddanie do użytku dwóch kluczowych inwestycji - pierwszej miejskiej farmy fotowoltaicznej oraz drugiego kotła na biomasę - to nie tylko krok w stronę ekologii, ale przede wszystkim realne wzmocnienie niezależności energetycznej miasta i stabilności cen dla mieszkańców.

Nowe źródła energii już działają

We wtorek, 14 kwietnia, **Elektrociepłownia Ciechanów** oficjalnie przekazała do użytku dwie nowe instalacje OZE. To kolejny milowy krok w realizacji długofalowej strategii modernizacji miejskiego systemu energetycznego. Inwestycje te znacząco zwiększają udział odnawialnych źródeł energii w lokalnym miksie energetycznym, a jednocześnie ograniczają wpływ rosnących kosztów uprawnień do emisji CO oraz wahań cen paliw kopalnych.

Na terenie przy ul. Tysiąclecia uruchomiono pierwszą miejską farmę fotowoltaiczną o mocy 988 kWp. Instalacja składa się z paneli zamontowanych na stabilnych konstrukcjach gruntowych. Wyprodukowana energia elektryczna będzie wykorzystywana m.in. do zasilania miejskich obiektów, co bezpośrednio przełoży się na obniżenie kosztów utrzymania infrastruktury publicznej.

Biomasa filarem stabilności

Drugim filarem nowej infrastruktury jest kocioł wodny na biomasę o mocy 8 MW. To już druga tego typu jednostka w Ciechanowie zaliczana do odnawialnych źródeł energii. Instalacja wykorzystuje biomasę w postaci odpadów zrębków drzewnych, zapewniając stabilne i ekologiczne źródło ciepła.

- Skrupulatnie i na wielu płaszczyznach budujemy odporność energetyczną miasta. W dobie licznych kryzysów w skali globalnej wiemy, że nie da się przewidzieć każdego z nich. Ale naszym obowiązkiem jest przygotowanie spółki na każdą ewentualność. Dzięki takim działaniom, jak uruchomienie kolejnych dwóch źródeł energii z OZE stajemy się bardziej odporni na kryzysy na rynkach paliw, oferujemy mieszkańcom stabilne ceny oraz ciągłość dostaw ciepła i prądu, pozostając niezależnymi od zawirowań na rynkach energii - podkreśla **prezes Elektrociepłowni Ciechanów Małgorzata Niestępska**.



Prezes Elektrociepłowni Ciechanów dr inż. Małgorzata Niestępska



Miasto liderem ekologicznych rozwiązań w Polsce - mówił prezydent Krzysztof Kosiński

Nowe inwestycje mają również wymierny wpływ na środowisko. Zwiększenie udziału OZE w produkcji energii oznacza redukcję emisji szkodliwych pyłów i gazów, co bezpośrednio przekłada się na poprawę jakości powietrza w mieście.



Goście zwiedzający nowo powstały kocioł na biomasę

Strategia, która daje efekty

Znaczenie projektu podkreślał obecny podczas uroczystości **podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski**. Jak zaznaczył, działania podejmowane w Ciechanowie stanowią modelowy przykład decentralizacji energetyki, która odgrywa kluczową rolę w transformacji całego kraju.

- Dobrze zaplanowane, lokalne inwestycje w OZE i biomasę nie tylko stabilizują ceny, ale przede wszystkim odciążają system ogólnokrajowy i zwiększają nasze wspólne bezpieczeństwo. Takie miasta jak Ciechanów wyznaczają dziś kierunek dla całej polskiej energetyki – wskazał.

Obecne osiągnięcia są efektem wieloletnich działań modernizacyjnych. Już w 2023 roku zakończono budowę nowych źródeł wytwarzania energii, dzięki czemu Elektrociepłownia spełniła rygorystyczne wymogi tzw. efektywnego systemu ciepłowniczego. Od tego momentu spółka produkuje nie tylko ciepło, ale również energię elektryczną wykorzystywaną na potrzeby miejskich obiektów.

Równolegle przeprowadzono modernizację sieci ciepłowniczej, zastępując przestarzałą infrastrukturę nowoczesnymi rurami w technologii preizolowanej. Działania te zwiększają efektywność przesyłu i ograniczają straty energii.

- Priorytetem tych kompleksowych działań jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego. Jednocześnie znacząco podnosimy atrakcyjność inwestycyjną miasta. Energia jest wytwarzana lokalnie i tutaj dystrybuowana, co czyni Ciechanów liderem ekologicznych rozwiązań w Polsce – podsumowuje **prezydent miasta Krzysztof Kosiński**.

Miliony na rozwój i realne oszczędności

Realizacja inwestycji była możliwa dzięki znaczącym nakładom finansowym. Budowa farmy fotowoltaicznej kosztowała blisko 2,2 mln zł i została w całości sfinansowana ze środków własnych Elektrociepłowni, pochodzących ze sprzedaży energii elektrycznej.

Znacznie większym przedsięwzięciem była budowa kotła na biomasę, której koszt przekroczył 35 mln zł. Projekt został częściowo sfinansowany dzięki wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który przyznał 16 mln zł bezzwrotnej dotacji w ramach programu „Ciepłownictwo Powiatowe". Pozostałe środki pochodziły z preferencyjnej pożyczki oraz funduszy własnych spółki.

Dodatkowo Elektrociepłownia zrealizowała kolejny etap projektu digitalizacji sieci ciepłowniczej, również przy wsparciu NFOŚiGW, który przeznaczył na ten cel ponad 4 mln zł dotacji.

Działania spółki nie pozostają bez echa. W marcu tego roku Elektrociepłownia Ciechanów została uhonorowana tytułem Lidera Transformacji Energetycznej podczas Gali Polskiego Kongresu Klimatycznego - jednego z najważniejszych wydarzeń branżowych w kraju, skupiającego przedstawicieli biznesu, administracji i sektora regulacyjnego.

Tańsze ciepło dla mieszkańców

Efekty inwestycji widoczne są także w kosztach ponoszonych przez mieszkańców. Z raportu Agencji Rynku Energii wynika, że ceny ciepła w Ciechanowie należą do najniższych w Polsce. Są one o 24 proc. niższe od średniej krajowej oraz nawet o 27 proc. niższe w porównaniu z innymi przedsiębiorstwami ciepłowniczymi w województwie mazowieckim.

Dane te potwierdzają, że konsekwentna realizacja strategii opartej na odnawialnych źródłach energii i nowoczesnej infrastrukturze przynosi wymierne korzyści – zarówno dla mieszkańców, jak i dla całego miasta.

erem

eprasa.pl 1083d95e2b



Co Nowe Miasto zawdzięcza Januszowi Starszemu?

Książę Janusz I Starszy był władcą wybitnym. Kolonizował Mazowsze, a za jego czasów powstało wiele wsi, między innymi dzięki nadawaniu ziemi rycerstwu. Wspierał rozwój ekonomiczny swojego księstwa oraz osadnictwo. Rozbudowywał i przebudowywał swoje rezydencje, między innymi w Ciechanowie. Wybudował zamki m.in. w Wyszogrodzie, Makowie, Łomży, Ostrołęce i Nowym Mieście (gdzie powstała siedziba dworska o konstrukcji ziemno-drewnianej).

Porządkował kwestie prawne, wydawał liczne statuty. Jako książę był najwyższym sędzią, będąc przy tym bardzo wyrozumiałym człowiekiem. Gdy pewnej szlachciance wytoczono proces, że jako wdowa zaszła w ciążę, ta, broniąc się, przytoczyła pełne wsparcia słowa księcia, który powiedział do niej: „Czy to się, niebogo, tobie jednej przydarzyło?”.

Jego ulubione rezydencje to: Warszawa, Ciechanów, Czersk, Zakroczym, Wyszogród, Łomża i Nowe Miasto. Książę Janusz rządził na Mazowszu przez 56 lat, od 1373 r. do 1429 r. W jednym z dokumentów przy jego imieniu dopisano przydomek „Wielki”. W tym czasie nastąpił ogromny rozwój gospodarczy Mazowsza. Kiedy obejmował rządy na Mazowszu Wschodnim w 1373 r., prawa miejskie miało tylko sześć miejscowości. Odnowił i rozszerzył przywileje oraz lokował ponad 20 miast, w tym: Sochocin, Nasielsk, Zakroczym, Serock, Przasnysz, Wyszogród, Piaseczno oraz Nowe Miasto.

Czym była lokacja? W pierwszym znaczeniu było to założenie nowej osady, nadanie ziemi i stworzenie warunków do handlu. W drugim było to urbanistyczne przekształcenie osad – wytyczenie rynku i regularnej siatki ulic. Trzecia definicja to lokacja prawna: wyłączenie miasta z książęcego systemu administracyjnego i sądowniczego oraz oddanie samorządu i sądownictwa w ręce mieszczan.

Najstarsze lokacje to: Płock (1237 r.) i Ciechanów (1266 r.). Warszawę ulokowano przed 1300 rokiem. Książę Janusz Mazowiecki lokował Nowe Miasto przed 1388 rokiem. W 1420 r. nadał miejscowości prawa miejskie, nazwę „Nowe Miasto”, uregulował kwestię podatków i nadał herb z wizerunkiem św. Jana Chrzciciela, swojego patrona.

Nowe Miasto w nadaniu książęcym otrzymało 39 włók gruntów oraz lasy. Wyznaczone zostało miastu płacenie 8 florenów (zł) na koronację nowego króla. W razie wojny wyprawić miano wóz wojenny wspólnie z Sochocinem i Zakroczymiem. Ze względu na duże obciążenia wystarano się o przywilej, aby w miejsce wozu wysyłać dwóch uzbrojonych pachołków i cztery konie lub odpowiednią kwotę pieniędzy.

Miejscowość już wtedy słynna była z targów i jarmarków, którym sprzyjało dogodne położenie na skrzyżowaniu kilku najważniejszych na Mazowszu traktów, łączących sąsiednie powiaty. Stąd najbardziej charakterystyczny element miasta – rynek (w Nowym Mieście są dwa – Główny i Zielony). Zachował się też dawny układ wąskich ulic, dobrych dla pojedynczego wozu (ale już nie dla dwóch mijających się samochodów).

Miejscowość przechodziła różne koleje losu. Była stolicą powiatu i dekanatu, z czasem jednak, na skutek pożarów i wojen podupadała ekonomicznie, zmniejszała się ilość mieszkańców. Miejscowe społeczeństwo zdominowali osadnicy żydowscy. W czasie rozbiorów zaborcy zabierali kolejne przywileje, aż do roku 1869, kiedy Nowe Miasto utraciło prawa miejskie. Odzyskało je dopiero w 2022 roku.



FOT. R. NADAJ, ZBIORY URZĘDU MIASTA I GMINY NOWE MIASTO

Nowe Miasto, Główny Rynek

… a co księżnej Barbarze

Książę Janusz lubił przebywać w Nowym Mieście. Tu rezydował też jego syn Bolesław z żoną Anną, ale nigdy nie objął on władzy, gdyż zmarł kilka lat przed ojcem. Gdy w 1429 r. odszedł książę Janusz, następcą został wnuk Bolesław IV. Niestety zmarł w wieku ok. 33 lat. Władzę w imieniu małoletnich synów objęła jego żona, Barbara.

Księżna Barbara była córką Aleksandra Włodzimierzowica zwanego Olelkiem, księcia kijowskiego, i Anastazji. Jej dziadek ze strony matki był księciem moskiewskim, a babcia córką słynnego Witolda, wielkiego księcia Litwy. Urodziła się w 1428/29 r. W wieku około trzynastu lat poślubiła Bolesława. Po śmierci męża, a następnie teściowej w 1454 r., objęła rządy regencyjne w Księstwie Warszawskim.



Tablica upamiętniająca miejsce pochówku księżnej Barbary

Była ambitną księżną – najechała miasto Rawę i chciała przyłączyć ją do księstwa, ale tamtejsi wielmożni się sprzeciwili. Niestety, księżna Barbara nie cieszyła się dużym autorytetem wśród poddanych. Byli i tacy, co wręcz manifestacyjnie lekceważyli jej władzę. Gdy pozwała Jana z Borza, ten odrzucił pozew, komentując: „niech was pies kąsa z tymi pozwami”. Zapłacił za to karę, ale sprawy o obrazę majestatu nie wytoczono. Broniła Księstwa Płockiego przed włączeniem do Korony oraz prawa sukcesji. Sądy stały jednak po stronie polskiego króla. Mimo wyroku część Księstwa Płockiego synowie Barbary włączyli do swojego księstwa. Z czasem Barbara przekazała władzę synom. Ostatnie lata spędziła w Nowym Mieście. Zmarła przed 13 lutego 1492 roku. W 2014 r. poświęcono jej epitafium przed wejściem do prezbiterium.

Trwała pamiątką po księżnej

Książęta mazowieccy pozostawili po sobie trwałe pamiątki: zamki (m.in. w Płocku i w Ciechanowie) oraz kościoły (m.in. w Nowym Mieście czy kościół św. Tekli w Ciechanowie). W średniowieczu kościoły stawiano często w miejscach dawnych kultów pogańskich. Tak stało się i w naszym przypadku, o czym świadczą odnajdywane na terenie, gdzie stoi plebania, pozostałości po cmentarzu pogańskim.

Na miejsce drewnianego kościoła, dzięki staraniom księżnej Barbary, w 1471 r. stanął obiekt murowany. Z kościoła podziemnym tunelem można było przejść do zamkowych piwnic. Żyją jeszcze ci, którzy widzieli fragment przejścia od kościoła w kierunku północnym (reszta była już wtedy zasypana). Jednak i ten fragment został z czasem zlikwidowany.

Kiedy będziecie państwo zwiedzać Nowe Miasto, ale także Ciechanów (farę), Płońsk (parafia św. Michała) czy Krajkowo, warto zwrócić uwagę na bardzo ciekawy sposób układania cegieł. Ściany są dekorowane za pomocą zendrówek (czyli cegieł wypalanych w wysokiej temperaturze, co nadawało im błyszczącą i ciemną powierzchnię), które tworzą romby. To klasyczny element wątku polskiego (gotyckiego).



FOT. W. TOMCZAK

Kościół w Nowym Mieście

Kamienie znajdujące się w murach nie są przypadkowe – każdy z nich coś symbolizuje. Niektóre są pamiątką po fundatorach, m.in. te w kształcie tarcz herbowych (widoczne na północnym i południowym murze). Według średniowiecznej demonologii miejscem bezpiecznym od otaczającego ludzi zła było wnętrze świątyni. Zło czaiło się wszędzie i kusiło człowieka. Stąd w murach kamienie w kształcie głowy jakiegoś zwierzęcia – konia lub węża, a może nawet szatana.



Zegar słoneczny



Symbol bożogrobców



Głowa węża

Na cegle w zachodniej zewnętrznej ścianie kościoła, przy wejściu głównym, widzimy wycięty (prawdopodobnie mieczem) zakonny krzyż równoramienny – symbol bożogrobców (rycerzy zakonnych), którzy być może mieli jakiś wpływ na budowę naszego kościoła…

Na południowej ścianie znajduje się cegła z łacińskim napisem: „Vincentis a blonie A.D. 1459”, czyli „Wincenty z Błonia w r. 1459”. Niektórzy utrzymują – jak pisze Stronczyński – że jest to właśnie nazwisko mularza, który stawiał kościół. Zdaje się to jednak być prostym napisem, jaki wielu ma zwyczaj kłaść w miejscach przez siebie zwiedzanych, albo też znakiem nagrobkowym świadczącym o pochowaniu ciała pod ścianą kościoła.

„Encyklopedia powszechna” z 1865 r. podaje, że patronem świątyni, obok Świętej Trójcy, był św. Jan Chrzciciel. Dalej czytamy dość dokładny opis: „Jest to gmach obszerny, zbudowany jak zwykle wielkim ołtarzem do wschodu; różni się on pod względem budowy od wielkiej liczby starożytnych kościołów tutejszej okolicy i więcej przypomina świątynie wielkopolskie, bowiem ma część kapłańską zwężoną i potrójną ścianą zakończoną. (…) Oddrzwia główne umieszczone są we wnęku zakończonym u góry dwoma regularnymi łukami. W podobnym wnęku umieszczone są jeszcze drzwi zakrystii wewnątrz kościoła, a i dolna część ścian bocznych w części kapłańskiej podobnież wnękami jest urozmaicona. Zniżenie głównej szczytowej ściany oraz całkowite jej przebudowanie w górnej połowie nie pozwala odgadnąć pierwotnego jej kształtu; zdaje się jednak, że była zębata i licznymi wnękami przyozdobiona, a wierzchołek jej zakończony jest żelaznym kogutkiem, tak jak to zwykle ma miejsce w najdawniejszych kościołach”.

Wciąż nieodkryty kościół

Ilekroć spaceruję wokół nowomiejskiego kościoła, patrzę na jego mury, na starodawne cegły, z których mówi do nas historia. Prawie zawsze odnajduję coś nowego. Na cegłach – jak podają źródła – widoczne były napisy, herby czy inne znaki. Czas zaciera te ślady. Często wydaje mi się, że coś odnalazłem; nie wiem jednak, czy sprawcą tych kształtów nie są czasem tylko czynniki atmosferyczne oraz siła autosugestii.

Na północnej stronie skarpy, znajdującej się po lewej stronie głównych drzwi, widzimy wyryty herb Kościesza – klejnot rodowy Miszewskich z Miszewa. Taki sam jeszcze w połowie XIX w. znajdował się w jednym z witraży w prezbiterium. Są też inne znaki, które bez wątpienia pozostawili nasi przodkowie.

PAWEŁ SŁUPSKI

Mazowsze. serce Polski

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 1083d95e2b

Kiedyś osady, dziś dzielnice i ulice

W poprzednim numerze TC pisaliśmy o nieistniejących już miejscowościach w okolicach i obecnych granicach Ciechanowa, po których pozostał ślad jedynie w pamięci i dokumentach. W tym artykule przypomnimy zaś pokrótce kilka dawnych osad, których nazwy nie zaginęły zupełnie, a pozostałością po nich są obecne dzielnice lub ulice miasta. Tekst powstał na podstawie serii artykułów Ryszarda Małowieckiego opublikowanych w Tygodniku Ilustrowanym.

Aleksandrówka

W południowej części dzisiejszej ulicy Witosa prawdopodobnie pierwotnie były pola należące do ciechanowskiego klasztoru Augustianów, które po Powstaniu Styczniowym zostały skonfiskowane przez władze carskie. Nie ustalono, czy istniały tam jakieś większe zabudowania, ale na mapie z około 1830-1840 r. widnieje wiatrak, co może oznaczać osadę młyńską. Po konfiskacie nadano miejscowości nazwę zapewne na cześć cara Aleksandra II. Najstarsza wzmianka o Aleksandrówce (często zwanej też Aleksandrowo) to 1875 rok - wspomniani są murarz i dwóch rolników. W następnych latach wspomniana jest rodzina Długołęckich, majstrów murarskich, oraz strycharzy Mazanków, co wskazuje na istnienie w pobliżu cegielni. W źródłach pojawiają się inni rzemieślnicy, w tym młynarz. W 1900 roku wieku osada liczyła 13 domów i 145 mieszkańców. Prasa odnotowała pożar jednego z domów w 1901 roku. Zabudowa wsi sprawiła, że przestrzennie w zasadzie stopiła się z miastem, wskutek czego w 1916 roku została administracyjnie włączona do Ciechanowa. Nazwa zniknęła, ale powróciła w latach 70.jako oznaczenie budowanego w nieco innym miejscu osiedla.

Bielin

Najstarsza wzmianka pochodzi z 1425 roku i mówi o właścicielu o imieniu Daćbog. Już wtedy była to spora wieś, więc musiała istnieć już dużo wcześniej – wymieniono istnienie młyna. Z Bielina pochodził ród Bielińskich herbu Junosza, którzy w późniejszych wiekach stali się magnatami. Bielińscy jako właściciele występują tu do około połowy XVIII wieku. W 1782 roku Bielin należał do Leona Duczymińskiego, cześnika i podstarościego ciechanowskiego. Według przekazu kościelnego z 1817 roku było tu 8 dymów i 62 mieszkańców. Istniała też kuźnia i karczma. W 1821 roku Katarzyna z Łempickich oddaje Bielin w dzierżawę młynarzowi Marcinowi Zakolskiemu. W 1830 roku majątek nabywają Paweł i Apolonia Zembrzuscy. Znaczna część lokalnej społeczności wymarła wtedy podczas epidemii cholery. Kolejnym właścicielem jest Jakub Humięcki. W latach 1875-76 zbudowano tu linię kolejową. Dobra nabył następnie Józef Tyszka. Według spisu z 1929 roku folwark miał 235 hektarów, był też młyn wodny. W czasie wojny folwark podporządkowano gospodarce niemieckiej. Po wojnie jego zabudowę przeznaczono na siedzibę spółdzielni produkcyjnej. W 1957 roku odkryto tu monety z XVI i XVII wieku. Bielin włączono do Ciechanowa w 1977 roku.



Ostatni Grosz obecnie

Gostkowo/Gostków

Nazwa pochodzi prawdopodobnie od osoby zwanej Gostkiem. Pierwsza wzmianka o wsi to XV wiek, ale badania archeologiczne wskazują na znacznie starsze osadnictwo. W 1448 roku wymieniono trzech synów zmarłego cześnika Ziemaka z Bielina. W roku 1609 po Humięckich władać miał tu Kasper Gostkowski, w 1674 roku notowany jest Walerian Bieliński, w 1742 Wojciech Zieliński, w 1756 r. pojawia się niejaki Turowski. W następnych latach widnieje Mikołaj Rościszewski i Kanigowscy. Pruskie mapy wskazują na łukową zabudowę równolegle do koryta Łydyni mniej więcej w miejscu obecnego parku i ulic Rybnej i Wiejskiej. Opis parafii z 1817 r. stwierdzał 11 dymów i 58 osób. W połowie XIX wieku Gostkowo przechodzi na własność Krasińskich. W późniejszych latach powstaje cegielnia, funkcjonująca jako oddzielna osada. Według informacji z 1881 roku folwark i cegielnia podlegały dobrom Gołoty, jednej z części dóbr opinogórskich. Do wsi prowadzi droga, będąca obecnie ulicą Gostkowską. Na przełomie wieków folwark dzierżawi Zygmunt Choromański (w 1928 roku właścicielem jest Edward Krasiński), a cegielnię Załuski (w 1928 r. właścicielem jest Lewiński). W 1931 roku dokonano częściowej parcelacji na rzecz budowy osiedla Podzamcze, po wojnie beneficjentem reszty majątku Anny Zembrzuskiej został PGR w Przedwojewie. Część wsi wcielono do Ciechanowa w 1961 roku, resztę zaś 10 lat później.

Krubin

Najstarsza informacja – o miejscowości Crobyno - pochodzi z 1430 roku. Właścicielem był wówczas Sandko vel Sądek, podkomorzy ciechanowski, następnie jego syn Ścibor i wnuk również Sądek, notowany jako starosta. Wykaz z 1567 roku mówi o 8,5 włókach ziemi. Na początku XVIII wieku właścicielem jest stolnik Jan Kukliński, w połowie wieku Szydłowski, pod koniec Antoni Ciemniewski, a w kolejnym wieku mamy Tadeusza Długołęckiego i Zygmunta Szydłowskiego. Mapa pruska z 1800 roku wskazuje średniej wielkości wieś z karczmą (zapewne przy trakcie z Ciechanowa do Sońska), o zabudowie w obrysie kwadratu, w miejscu dzisiejszego DPS-u, z dojazdem, którym jest obecna ulica Ludowa. W 1817 roku jest tu 10 domów i 59 mieszkańców, wśród nich kowal, młynarz, leśnik oraz karczmarz. W kolejnych latach majątek oddano w dzierżawę. W połowie wieku XIX wchodzi w posiadanie Krasińskich, którzy również go dzierżawią. W latach 70-tych powstała tu linia kolejowa. W 1878 roku folwark całkowicie spłonął, ale przystąpiono do jego odbudowy. Mapa z przełomu wieków wskazuje na dość ciasną zabudowę wzdłuż obecnej ulicy Kruczej. W roku 1923 spalił się dom, w którym mieściła się szkoła. Majątek w 1926 roku to 265 ha. Istniał wtedy folwark oraz osada przy cegielni należącej do Lewińskiego. W czasie wojny Niemcy rozbudowali cegielnię i włączyli Krubin administracyjnie do Ciechanowa. Po wojnie majątek rozparcelowano, wybudowano dom starców, zaczęła się rozrastać zabudowa jednorodzinna, a miejscowa glinianka stała się kąpieliskiem. Od 1977 roku Krubin jest już częścią Ciechanowa.

Śmiecin

Pierwsze nazwy to Smeczino, czy Szmyecino. Najstarsza znana informacja to 1411 rok, kiedy połową miejscowości władać miał Tomek z Modły, a następnie przekazać na rzecz Jakuba Kuszana z Unierzyża. Mamy w tamtym czasie kilku właścicieli części wsi, np. niejakich Grzymisława i Stanisława z Wilkanowa, Adama i Pawła ze Śmiecina, Piotra z Płaciszewa, Jana ze Śmiecina. Śmiecińscy jako właściciele wymieniani są już pod koniec XV wieku i dopiero w wieku XVII jako tutejszy dziedzic widnieje Dionizy Bońkowski (ostatnie fragmenty mogły należeć do Śmiecińskiech jeszcze w połowie XIX wieku). Wiek później władać miał tu Jan Narzymski, potem Kazimierz Narzymski i jego córka Katarzyna. Następnie wskazany jest Jan Łempicki, ale istnieją wątpliwości, czy był właścicielem, czy dzierżawcą. W roku 1817 było tu 12 dymów i 114 mieszkańców. Wydaje się, że folwark nie obejmował całości wsi. Formalnie do Śmiecina należała osada Ostatni Grosz, gdzie mogli mieszkać właściciele mniejszych części. W kolejnych latach mamy wzmiankę o właścicielu Józefie Gutkowskim. Wzmiankowany jest karczmarz oraz murarz, odnotowano także istnienie cegielni, jako osobnej osady – być może właśnie w połowie wieku wybudowano murowany dwór. Główną osią osady była obecna ulica Starowiejska, ulica Widna była traktem prowadzącym do Ostatniego Grosza, a ulica Leśna do Rutek i Gąsek. Powstała kuźnia, wymieniani są ogrodnicy oraz dróżnik, gdyż powstała linia Kolei Nadwiślańskiej. W pobliżu powstała stacja kolejowa, która wraz z powstającymi obok budynkami traktowana była, jako osobna osada (o tym w poprzednim artykule). Z czasem, ze względu na parcelację majątku, nastąpił podział na Śmiecin Stary (pierwotna wieś z folwarkiem) i Śmiecin Nowy. Wspomina się też Kolonię Śmiecin. W czasie wojny Niemcy przejęli majątek od Antoniego Gutkowskiego, a po wojnie majątek został rozparcelowany. Teren folwarku przejęła gminna spółdzielnia. W granice Ciechanowa został włączony w roku 1977.



Ulica Tatarska

Ostatni Grosz

Miejscowość ta istniała przy zachodnim krańcu przeprawy przez Łydynię, u początku obecnej ulicy Sienkiewicza, skąd rozchodziły się drogi do Gostkowa i Kargoszyna, Mławy, Śmiecina i Niedzborza, Płocka i Sochocina. Powstała tu karczma o nazwie Ostatni Grosz oraz osada będąca poza jurysdykcją miasta – najstarszy zapis to ok. 1783 r., jako własność Narzymskiego (był to obszar na terenie majątku Śmiecin). Według wykazu z 1817 roku było tu 7 dymów i 29 mieszkańców, w tym co najmniej trzy rodziny żydowskie. Notowani są liczni rzemieślnicy, tworzy się coś w rodzaju podmiejskiej dzielnicy przemysłowej. Po Powstaniu Styczniowym zlokalizowano tu siedzibę wójta gminy Nużewo, a Ostatni Grosz stał się osadą odrębną od Śmiecina. Funkcjonowała tu szkoła gminna, uruchomiono linię Kolei Nadwiślańskiej. Zabudowa zajmowała niewielką przestrzeń u zbiegu dzisiejszych ulic Sienkiewicza, Fabrycznej i Nowokolejowej (dawnej drogi do Śmiecina). Wieś rozbudowywała się wyrastając na faktyczne przedmieście Ciechanowa, a jej zabudowa stała się typowo miejska, w dużej części jednak zburzona przez Niemców w czasie wojny. Ocalał za to budynek spółdzielni „Łydynia" z 1907 roku. W 1916 roku miejscowość włączono w granice administracyjne miasta. Nazwa zaczęła wychodzić z użycia, po wojnie wybudowano wiadukt, nie istnieje już budynek po słynnej karczmie, a ślad po dawnej wsi pozostał jedynie w nazwie jednej z ulic.

Tatary

Jako Tatari pojawia się w 1471 roku, kiedy książę Kazimierz III daruje miejscowość bratu Januszowi II (już wkrótce bohaterowi jednego z naszych artykułów). Nazwa pochodzić miała od sprowadzonych tu Tatarów przez księżną Annę Danutę, choć nie ma co do tego pewności. Mogli przybyć tu z Litwy bądź Rusi, prawdopodobnie będąc przydatnymi do hodowli książęcych koni, gdyż osada funkcjonowała jako służebna wieś książęca (po inkorporacji Mazowsza należała już do królewskiej domeny). W 1525 roku odnotowano 9 zagrodników mających służyć w zamku. Pomimo dość rozległego terenu na zachód od Łydyni, wieś nigdy nie rozwinęła się znacząco, a nawet w pewnym momencie (pod koniec XVIII wieku) określano ją jako pustą, bez mieszkańców. Wkrótce jednak ponownie ją zasiedlono, a po jakimś czasie powstał nawet browar, należący do pewnego Żyda. Mapa z 1800 roku wskazuje bardzo małą wieś przy drodze prowadzącej od traktu mławskiego do Gostkowa i Kargoszyna, mniej więcej pomiędzy dzisiejszymi ulicami Głowackiego i Olchową, nad niewielkim potokiem spływającym do Łydyni. W 1817 roku to 4 domy i 17 mieszkańców, właścicielem był zaś Krasiński. Później pojawiają się rzemieślnicy – stolarz, stelmach, czy strycharz. Na części wsi przeprowadzono uwłaszczenie. W 1902 roku miały tu miejsce odwierty w poszukiwaniu zdrowej wody. W granice miasta włączono wieś w 1916 roku. Jeszcze przed wojną scalano tutejsze grunty, wytyczono nowe ulice, a potem Niemcy zlikwidowali przedwojenną zabudowę pod osiedle Bloki. Pozostałością po Tatarach jest obecnie nazwa ulicy – Tatarska.

To oczywiście nie wszystkie dawne miejscowości będące obecnie dzielnicami, nie wystarczy jednak miejsca, aby szczegółowo je wszystkie opisać. Kto wie, być może rozrastający się Ciechanów, pomimo sytuacji demograficznej, w przyszłości wchłonie kolejne przyległe miejscowości, jak np. Pęchcin, Chruszczewo, czy Władysławowo? Jeśli tak będzie, co wtedy po nich zostanie?

Jedno jest pewne – my o nich przypomnimy.

RADOSŁAW KOWALSKI

eprasa.pl 1083d95e2b

Stefan Chojnowski kończy 100 lat

24 kwietnia swoje setne urodziny obchodzi Stefan Chojnowski – rolnik, poeta ludowy, działacz społeczny, a przede wszystkim człowiek niezwykle życzliwy ludziom, przyrodzie i światu.

FOT ES



Stefan Chojnowski...



...podczas jubileuszu 95 lecia

Urodził się i całe życie związał z Sobokląszczem w gminie Sońsk. Od najmłodszych lat pracował w rodzinnym, dziewięciohektarowym gospodarstwie. W czasie okupacji niemieckiej wywieziono go na przymusowe roboty do Prus Wschodnich, pracował również w Ciechanowie przy budowie osiedla mieszkaniowego dla okupanta, tzw. „Bloków". Po wojnie wrócił do rodzinnej wsi i ponownie gospodarował – najpierw wspólnie z rodzicami, później samodzielnie, a następnie wraz z żoną Stanisławą.

Lokalnie aktywny i twórczy

Był pełnym energii działaczem społecznym. Przez kilka lat pełnił funkcję sołtysa, był ławnikiem sądu powiatowego, był także wieloletnim członkiem rad narodowych – gminnej i gromadzkiej. Angażował się w działalność spółdzielczą, kółek rolniczych oraz ruchu ludowego. Przez wiele lat był sekretarzem rad nadzorczych Gminnej Spółdzielni „SCh" w Gąsocinie oraz Spółdzielni Kółek Rolniczych w Sońsku. Bardzo wcześnie narodziła się jego miłość do słowa. Dużo czytał, zachęcany przez ojca, prenumeratora międzywojennych czasopism. Jak sam podkreślał, pisać zaczął po lekturze „Pana Tadeusza". Debiutował w 1946 roku na łamach „Trybuny Mazowieckiej".

W latach sześćdziesiątych znalazł się w gronie współzałożycieli Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie. Również wówczas jego nazwisko pojawiło się w rodzącym się środowisku twórczym Ciechanowa. Został pierwszym prezesem Klubu Twórców Ludowych, a następnie odegrał kluczową rolę w powstaniu i działalności Klubu Pracy Twórczej. W latach siedemdziesiątych i później klub ten stał się jednym z najważniejszych ośrodków życia kulturalnego regionu. Skupiał poetów ludowych, regionalistów, nauczycieli i osoby z pasją do kultury – często bez formalnego wykształcenia literackiego, ale z silną potrzebą wyrażania siebie poprzez słowo. Łączyło ich przywiązanie do tradycji Mazowsza oraz chęć jej pielęgnowania i rozwijania.

Lider życia kulturalnego

Stefan Chojnowski był w tym środowisku animatorem życia kulturalnego. Organizował spotkania literackie, wieczory poetyckie i dyskusje, zachęcał innych do twórczości i aktywnego udziału w kulturze. Współpracował z instytucjami kultury i promował twórczość ludową. Wspomniany już Klub Twórców Ludowych dał początek działającemu do dziś przy PCKiSz Stowarzyszeniu Pracy Twórczej.

W 1997 roku został członkiem ciechanowskiego oddziału Związku Literatów Polskich, a po jego rozwiązaniu – współzałożycielem Związku Literatów na Mazowszu.

Był wieloletnim korespondentem „Gromady – Rolnika Polskiego", a jego teksty ukazywały się także m.in. w „Gazecie Rolniczej", „Zielonym Sztandarze" i „Twórczości Ludowej".

Jest autorem około 300 utworów poetyckich: pieśni, piosenek ludowych, wierszy religijnych, satyrycznych, ballad, fraszek i erotyków. Jego twórczość publikowano w prasie regionalnej i ogólnopolskiej oraz w almanachach. Dorobek poetycki Stefana Chojnowskiego utrwalony został w licznych tomikach, m.in.: „Lubię oddech pól" (1980), „Narodziny tęczy" (1985), „W zieloności Mazowsza" (1994), „List do serc" (2003), „W zadumie mazowieckich drzew" (2007), „Ostatnie promienie słońca" (2012) oraz „Modlę się polskiego zboża łanem" (2015). Jego utwory prezentowane były także w radiu i telewizji, a sam poeta uczestniczył w licznych spotkaniach autorskich.

Człowiek serca i wiary

W opinii przyjaciół i znajomych Stefan Chojnowski to człowiek skromny, o wielkim sercu, głęboko religijny i pełen szacunku dla innych. Szczególne miejsce w jego życiu zajmuje Matka Boża z Pustelni w Łopacinie, której poświęcił wiele swoich utworów. Jego poezja niesie mądrość płynącą z doświadczenia, uczy, jak żyć godnie i pięknie, nie tracąc honoru. Przepełniona jest miłością do rodzinnej wsi, pracy rolnika i mazowieckiej ziemi.

W 1984 roku uhonorowany został tytułem „Ciechanowianina Roku" i nagrodą im. dr. Franciszka Rajkowskiego nadawaną przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. W 1996 roku otrzymał ogólnopolską Nagrodę im. Oskara Kolberga w kategorii „pisarstwo ludowe", a w 2012 roku medal pamiątkowy „Pro Mazovia", przyznawany przez Marszałka Województwa Mazowieckiego. Odznaczony został także m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznakami za działalność społeczną i kulturalną.

W 2021 roku zmarła jego żona. Dziś nadal mieszka w rodzinnym Sobokląszczu, na ojcowiźnie, w samodzielnie wybudowanym domu, już samotnie.

EWA STANGRODZKA

Ciechanowianki wyśpiewały podium

Chór Nowe Legato pod batutą Łukasza Juszkiewicza zajął I miejsce podczas XIII Przeglądu Piosenki Polskiej „Kocham Cię, Ojczyzno" w Warszawie.

Jest to jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w regionie, przygotowane z myślą o integracji i aktywizacji seniorów. Wydarzenie promuje wartości patriotyczne i tradycje ludowe. Jury doceniło wysoki poziom wokalny Ciechanowianek oraz znakomitą interpretację utworu „Ty pójdziesz górą". Wydarzeniu towarzyszyły spore emocje, ale i nieustanna radość śpiewania. Reprezentantki Ciechanowa zaprezentowały się na scenie w nowych strojach, których zakup wsparło miasto.

Na co dzień chór Nowe Legato systematycznie rozwija swoje umiejętności głosowe pod okiem trenera wokalnego Łukasza Juszkiewicza, ciesząc się i bawiąc muzyką.

Chór zapowiada pełną gotowość do kolejnych festiwali i występów z ambitnym repertuarem.

Organizatorami XIII Przeglądu Piosenki Polskiej „Kocham Cię, Ojczyzno" w Warszawie są Dom Kultury „Miś" i Ośrodek Kultury „Arsus" w dzielnicy Ursus m.st. Warszawy. Wydarzenie odbywa się pod patronatem Rady i Zarządu Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy.

ES



Poetyckie popołudnie w Opinogórze

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Skarbnica Poezji". Odbędzie się ono w niedzielę, 26 kwietnia br., o godz. 15.00 w Oranżerii.

Tym razem bohaterem wydarzenia będzie Wojciech Kowalski – poeta od lat mieszkający i tworzący w Opinogórze. Jego twórczość, osadzona w duchu romantycznej refleksji nad światem, emocjami i historią, zostanie zaprezentowana publiczności w wyjątkowej oprawie.

Dopełnieniem spotkania będzie recital fortepianowy 23-letniego pianisty Jana Widlarza, ucznia Katarzyny Popowej-Zydroń i Pawła Wakarecego w Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Ma on na koncie nagrody w konkursach pianistycznych, m.in. II nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Roma w 2016 r., III nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Augustowie w 2018 oraz medal honorowy w Konkursie im. Marii Canals w Barcelonie w roku 2024.

Jan Widlarz występował jako solista z Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i Orkiestrą Filharmonii Świętokrzyskiej. Koncertował w wielu miastach Polski, m.in. w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli, Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie oraz w NOSPR w Katowicach. Jest także stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji Yamaha Music Europe.

W jego wykonaniu zabrzmi muzyka doby romantyzmu, która nada wydarzeniu szczególny nastrój.



Bilety są dostępne w kasie muzealnej oraz przez internet na stronie Muzeum Romantyzmu.

Organizator informuje, że wydarzenie będzie rejestrowane fotograficznie i filmowo w celach dokumentacyjnych oraz promocyjnych. **żet**

Zaproszenie do DKF

„Wesele" Andrzeja Wajdy – seans, do którego warto wrócić

Są filmy, które się ogląda. I są filmy, z którymi się rozmawia. „Wesele" Andrzeja Wajdy należy właśnie do tej drugiej kategorii.

Wraca dziś na ekrany nie tylko dlatego, że mamy Rok Andrzeja Wajdy i 100. rocznicę urodzin reżysera, ale także dlatego, że to kino wciąż pozostaje żywe, drażniące i boleśnie celne.

Wajda sięgnął po dramat Wyspiańskiego i zrobił z niego nie pomnik, lecz film pulsujący emocją, muzyką, obrazem i niepokojem. To opowieść o weselu, które miało połączyć dwa światy, a odsłania narodowe pęknięcia, złudzenia i niespełnione marzenia o wspólnocie. Na dużym ekranie ten film działa szczególnie mocno: hipnotyzuje malarskimi kadrami, gęstą atmosferą i zbiorowymi scenami, w których pod powierzchnią obrzędu buzują pycha, lęk i bezsilność.

To także jeden z powodów, dla których tym razem zrekonstruowane cyfrowo „Wesele" trafiło do kin. Przegląd „WAJDA: re-wizje" przygotowało Stowarzyszenie Kin Studyjnych jako zaproszenie do ponownego, uważnego spotkania z klasyką – nie szkolną, nie muzealną, ale taką, która nadal domaga się namysłu przeżycia i rozmowy. I właśnie w przestrzeni DKF taki film wybrzmiewa najlepiej.

To nie będzie seans z gatunku „zaliczone". To będzie spotkanie z kinem, które po latach nadal patrzy nam prosto w oczy.

„Wesele" obejrzymy w Dyskusyjnym Klubie Filmowym kina Łydynia w Ciechanowie w najbliższy wtorek, 28 kwietnia o godz. 18.00.

żet

eprasa.pl 1083d95e2b

POWIAT CIECHANOWSKI

Po zabójstwie Adriana P.

Prokuratura czeka na wyniki sekcji

W poniedziałek, 13 kwietnia, przeprowadzono sekcję zwłok 23-letniego Adriana P., który był wcześniej maltretowany, a kilka dni później odnaleziony martwy na polu w pobliżu Ciechanowa. Prokuratura na razie nie ujawnia wyników badań.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Płocku poinformował, że rezultaty sekcji będą znane dopiero za około miesiąc. Dopiero wtedy rozpocznie się właściwe śledztwo, które – ze względu na jego złożoność i skomplikowany charakter – może potrwać wiele miesięcy.

Obecnie w aresztach śledczych przebywa pięciu mężczyzn w wieku od 21 do 42 lat, podejrzanych o udział w uprowadzeniu i maltretowaniu Adriana. Nie wyklucza się, że w toku postępowania zostaną im postawione znacznie poważniejsze zarzuty.

W piątek, 17 kwietnia, w Ciechanowie odbył się pogrzeb Adriana. W ostatniej drodze towarzyszyli mu rodzina, bliscy oraz mieszkańcy miasta.

erem

Pierwszy seans jeszcze w tym roku

Trwa rozbudowa i przebudowa Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.Zakończenie prac planowane jest jeszcze

W ramach projektu powstaje m.in. nowa sala kinowa, a istniejące pomieszczenia są poddawane modernizacji. Cały obiekt zostanie również dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, co ma zwiększyć jego dostępność i funkcjonalność.

Inwestycja realizowana przez Powiat Ciechanowski ma na celu stworzenie nowoczesnej i w pełni dostępnej przestrzeni dla mieszkańców, przeznaczonej na organizację wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych.

Jak podkreślają samorządowcy, inwestycja przyczyni się do znaczącego poszerzenia oferty kulturalnej i edukacyjnej powiatu ciechanowskiego oraz stworzy nowe możliwości dla mieszkańców w zakresie uczestnictwa w życiu kulturalnym.





Tak wygląda plac budowy PCKiSz przy ulicy Strażackiej

Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi ponad 27,3 mln zł. Projekt jest współfinansowany z budżetu Powiatu Ciechanowskiego, Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego oraz Funduszy Europejskich dla Mazowsza.

erem

W Glinojecku powstaną nowe bloki

W Glinojecku powstaną dwa bloki wielorodzinne w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM). Inwestycja ma rozpocząć się jeszcze w tym roku.

Urząd Miasta i Gminy w Glinojecku, jako wspólnik SIM, pozyskał na ten cel 13 mln zł w formie kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego. Środki mają wpłynąć na konto gminy w ciągu najbliższego miesiąca, a następnie zostaną przekazane spółce odpowiedzialnej za realizację budownictwa społecznego.

W ramach inwestycji powstaną przy ulicy Płockiej dwa budynki, w których znajdą się łącznie 63 mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe (od 35 do 70 metrów kwadratowych). Lokale będą przeznaczone na wynajem dla osób bez zdolności kredytowej, ale posiadających zdolność czynszową. Oferta skierowana jest przede wszystkim do młodych ludzi oraz osób pobierających rentę lub emeryturę.

Warto dodać, że w ramach programu SIM podobne inwestycje zrealizowano już m.in. w Ciechanowie, Płońsku, Pułtusku i Sierpcu.

To nie jedyna dobra wiadomość dla gminy Glinojeck w ostatnich dniach. W ramach umowy o udzieleniu pomocy finansowej ze środków własnych budżetu województwa mazowieckiego (75 tys. zł), w miejscowościach Bielawy, Faustynowo, Kondrajec Pański, Lipiny oraz Glinojeck wybudowane zostaną punkty świetlne. Dodatkowo, w ramach programu wsparcia, Sejmik przyznał sołectwu w Płaciszewie ponad 108 tys. zł na remont pomieszczeń świetlicy wiejskiej. W ramach przedmiotowego zadania zostaną wykonane roboty budowlane w sali spotkań, zapleczu sali oraz pomieszczeniu kuchni w świetlicy. Zostaną zakupione meble – stoły i krzesła.

erem



Nowe bloki w ramach SIM powstaną w Glinojecku przy ulicy Płockiej

Dworzec w Gąsocinie znika… by powrócić w nowej odsłonie

Mieszkańcy Gąsocina przecierali oczy ze zdumienia – zabytkowy budynek dworca nagle zniknął.

W miejscu, które przez ponad 150 lat było jednym z najbardziej rozpoznawalnych punktów miejscowości, pojawił się pusty plac. Czy to koniec historii? Wręcz przeciwnie – to początek nowego rozdziału.

Jak uspokajają inwestorzy i służby konserwatorskie, rozbiórka była zaplanowanym etapem kompleksowej odbudowy. Prace prowadzone są zgodnie z wytycznymi inspektora oraz konserwatora zabytków, a każdy element dawnego obiektu ma zostać odtworzony z dbałością o detale. Celem nie jest bowiem zwykła modernizacja, lecz wierne przywrócenie historycznego charakteru budynku - tyle że w nowoczesnej, bezpieczniejszej formie.

Nowy dworzec zachowa swój dawny wygląd, ale jego konstrukcja ulegnie znaczącej zmianie. Zamiast w pełni drewnianej bryły pojawią się solidne, murowane ściany nośne wzmocnione żelbetowymi trzpieniami. Powstaną nowe fundamenty, stropy oraz więźba dachowa. Z zewnątrz jednak budynek nadal będzie nawiązywał do swojej historii – elewację pokryje drewniana okładzina, a oryginalne detale architektoniczne przejdą staranną konserwację.

Projekt zakłada również odtworzenie historycznego układu pomieszczeń, co pozwoli zachować ducha miejsca. Jednocześnie wnętrze zostanie dostosowane do współczesnych potrzeb - pojawi się m.in. winda, co znacząco poprawi dostępność obiektu.

Na przebudowie skorzystają nie tylko podróżni. Dworzec ma stać się ważnym centrum życia lokalnej społeczności. Piętro budynku wynajmie gmina Sońsk, planując przeznaczyć je na cele społeczno-kulturalne. Wśród pomysłów są m.in. biblioteka oraz sale konferencyjne. W otoczeniu dworca powstanie także parking na 26 samochodów, co zwiększy komfort korzystania z obiektu.

Koszt inwestycji wyniesie około 11,3 mln zł. Choć dziś miejsce dawnego dworca może budzić niepokój, wszystko wskazuje na to, że cierpliwość mieszkańców zostanie nagrodzona. Pierwsi podróżni mają skorzystać z nowego obiektu już w drugiej połowie 2027 roku.

erem



Blisko 50 wykroczeń w ciągu dnia

W środę, 15 kwietnia, na drogach powiatu ciechanowskiego przeprowadzono działania kontrolne w ramach ogólnopolskiej akcji „Kaskadowy pomiar prędkości".

Policjanci z Ciechanowa, podobnie jak funkcjonariusze w całym kraju, prowadzili wzmożone kontrole prędkości w wybranych lokalizacjach.



Miejsca działań nie były przypadkowe – wytypowano je na podstawie analizy zdarzeń drogowych oraz częstych przypadków przekraczania dozwolonej prędkości. Mundurowi sprawdzali, czy kierowcy stosują się do obowiązujących przepisów.

W trakcie jednodniowej akcji ujawniono łącznie 49 wykroczeń, z czego 32 dotyczyły przekroczenia prędkości. Policjanci nałożyli 34 mandaty karne, natomiast w 6 przypadkach skierowano wnioski o ukaranie do sądu. Dziewięciu kierowców zostało pouczonych.

erem

eprasa.pl 1083d95e2b

POWIAT MŁAWSKI

Honorowe krwiodawstwo konkretnie

Postawa godna naśladowania

Rozmowa z **Robertem Kędzierskim**, rolnikiem z Gradzanowa Włościańskiego (gm. Radzanów)



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

*** Wójt gminy Strzegowo Damian Sobiecki i sołtys wsi Chądzyny Krusze Marek Chorzewski wskazali mi pana jako dobry przykład dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla młodzieży. Honorowo oddał pan bowiem już 80 litrów krwi.**

- Dziękuję. No, trochę mniej, bo około 70 litrów.

*** To też dużo. Dlaczego został pan honorowym krwiodawcą?**

- W wieku 13-14 lat miałem wypadek, zostałem potrącony przez ciągnik. W konsekwencji znalazłem się w szpitalu w Mławie, gdzie otrzymałem krew. W dowód wdzięczności postanowiłem sam ją dawać, aby służyła ludziom.

*** Chyba nie od razu. Wtedy był pan osobą niepełnoletnią.**

- Po raz pierwszy zjawiłem się w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa w Mławie jako 19-latek. Zostałem mile przyjęty i obsłużony przez pracujące tam panie. Tak to się zaczęło…

*** Od tamtej pory systematycznie stawia się pan w punkcie krwiodawstwa?**

- Co dwa miesiące, czyli sześć razy w roku. Za każdym razem oddaje 450 mililitrów krwi.

*** Niektórzy potencjalni dawcy krwi boją się zabiegu, a szczególnie ukłucia igłą.**

- To naturalny odruch. Ja też odczuwam i pewnie zawsze będę odczuwał pewną obawę przed igłą, ale to nic strasznego. Opór bez trudu można pokonać.

*** Jak to systematyczne dawstwo wpływa na pańskie zdrowie?**

- Sądzę, że pozytywnie. Gdyby było inaczej, nie oddawałbym krwi.

*** Dawca przed każdym poborem jest badany?**

- Przechodzi ogólne badania lekarskie. To ważne. Dzięki temu może poznać stan swego zdrowia i ewentualnie poddać się leczeniu.

*** Co jeszcze skłania pana do składania tej bezinteresownej ofiary?**

- Najogólniej mówiąc, chęć pomocy ludziom, którzy z różnych powodów potrzebują krwi, m. in. ofiarom wypadków drogowych. Rzecz jasna w ten sposób odpłacam za to, co otrzymałem jako pacjent szpitala w Mławie.

*** Jak na to zaangażowanie Roberta Kędzierskiego zapatruje się jego rodzina?**

- Cieszę się, że do honorowego krwiodawstwa wciągnąłem siostrę, brata, szwagra i syna.

*** Brawo! Jak powiadali starożytni Rzymianie: „Słowa uczą, przykłady pociągają".**

- Honorowym krwiodawcą będę dopóty, dopóki pozwoli mi na to stan mego zdrowia.

*** Skądinąd wiem, że jest pan strażakiem ochotnikiem.**

- Strażakiem ratownikiem w Ochotniczej Straży Pożarnej w Gradzanowie Włościańskim…

*** …która dzielnie uczestniczyła w ubiegłorocznej akcji ratowania ryb we Wkrze, napowietrzając wody rzeki.**

- Honorowymi dawcami krwi są również prezes naszej OSP Jerzy Laskowski i jej naczelnik Dawid Szczęśniak, a także Kamil Okumski, Damian Okumski i inni druhowie.

*** Korzysta pan z uprawnień należnym honorowym dawcom krwi, nie licząc darmowego posiłku regeneracyjnego o wartości 4.500 kcal?**

- Korzystam. Honorowym dawcom krwi przysługuje prawo do odliczeń z podatku od dochodów osobistych (130 zł za każdy litr przekazanej krwi). W środkach publicznej komunikacji miejskiej w Warszawie (ci, którzy oddali co najmniej 18 l krwi - mężczyźni, i 15 l – kobiety) mogą podróżować bezpłatnie. Zniżki przysługują nam w pociągach PKP. Więcej, do niektórych placówek kultury, sportu i rekreacji mamy wstęp za damo, na przykład do kręgielni w Mławie. Swoją drogą, niektóre koncerny paliwowe dają nam upust przy zakupie paliwa, jakieś 10 groszy na litrze. Nie bez znaczenia jest także to, że możemy korzystać z usług medycznych poza kolejnością.

*** Nie są to przywileje, lecz swego rodzaju zachęta do oddawania krwi. Prawda?**

- Prawda.

*** W Polsce brakuje krwi, zwłaszcza w okresie letnim.**

- Nieustannie trzeba więc propagować ideę honorowego krwiodawstwa. Dobry przykład daje gmina Strzegowo, która trzy w roku urządza pobór krwi w Gminnym Ośrodku Kultury.

*** Ostatnio wśród dawców w tym miejscu byli wójt Damian Sobiecki i sołtys Marek Chorzewski, przez których dotarłem do pana. Można mieć osobistą satysfakcję z tego, że ofiarowuje się cząstkę swego ciała - bezcenny lek - bliźnim?**

- Oczywiście. Patrzę na to również z osobistej, prywatnej perspektywy. Być może ja albo ktoś z moich najbliższych kiedyś będzie potrzebował krwi.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Pochwała jaj… i co z tego?

Etnograf Grażyna Czerwińska w znakomitym artykule pod znamiennym tytułem „Wszystko pochodzi z jaja…" („TC" nr 15/2026) opisała rolę tego owocu trudu kur i innego domowego ptactwa w historii, tradycji, kulturze i oczywiście w kuchni. Ten tekst skłania mnie do kolejnego upomnienia się o rzecz, którą od dawna sygnalizuję.

Otóż północne Mazowsze, a zwłaszcza teren powiatów żuromińskiego i mławskiego, to ogromne zagłębie drobiarskie, być może największe w Europie. Pewien Ślązak, któremu pokazywałem uroki naszej ziemi, z zaciekawieniem przyglądał się mijanym pod drodze wielkim fermom kurzym. „Co to jest?" – pytał mnie. On skojarzył te kolonie podłużnych budynków z produkcją pieczarek. Kiedy mu wyjaśniłem, czemu służą te obiekty, wręcz zażądał: „Zaprowadź mnie na obiad do restauracji, w której zjemy smaczne danie z jajek". Właśnie z jajek; mięso z drobiu pod wieloma postaciami ma u siebie.

Niestety, bezradnie rozłożyłem ręce. Na tym terenie - wielkim zagłębiu drobiarskim – nie ma ani jednego lokalu gastronomicznego, który by się specjalizował w serwowaniu potraw z jaj. Nie licząc przysłowiowej jajecznicy, ale ją możemy sobie przyrządzić w domu; nawet niżej podpisany, zupełny ignorant w kuchni, to umie. Ów Ślązak nie potrafił tego zrozumieć: „Jak to? Tutejszy biznes nie chce wykorzystywać szans?"

Księgi kucharskie – i te stare, i te dzisiejsze – zawierają mnóstwo recept. Korzystając z nich, można przyrządzać jajka sadzone, faszerowane, po benedyktyńsku, z awokadem czy w sosie tatarskim, a do tego omlety w najprzeróżniejszych odmianach i kompozycjach. Jest też przepis na jaja po żydowsku. Słowem, tu możliwości kucharzy są wręcz nieograniczone.

Odwołajmy się też do nauki. Prof. Tadeusz Trziszka z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, zwany „profesorem od jaj", a przez studentów po prostu „jajczarzem", specjalizujący się w technologii przetwórstwa drobiu, od wielu lat zachęca nas do systematycznej konsumpcji jajek. Przy tym stara się rozwiewać pewien mit, mówiący o tym, że jaja są źródłem choresterolu. Jest wręcz przeciwnie, twierdzi wrocławski naukowiec, dostarczają one wielu cennych składników, na przykład fosfolipidów (budulca błon biologicznych w orgazmie człowieka), a do tego zapobiegają schorzeniom, między innymi hamują rozwój choroby Alzheimera. Słowem, jedzmy jajka.



W symbolice pogańskich ludów starożytnych, a także w chrześcijańskiej, jajo jest znakiem życia. Dlatego znajduje poczesne miejsce w koszyku potraw, które są święcone w kościołach w Wielką Sobotę, w przededniu święta Zmartwychwstania Pańskiego. Spożywamy je w Niedzielę Wielkanocną w gronach rodzinnych. W radosnej atmosferze. Wynika ona (mam nadzieję) z przesłania ewangelicznego: skoro Chrystus zmartwychwstał, to i my też kiedyś powstaniemy z martwych. W przeciwnym razie: „Próżna byłaby nasza wiara".

Tak czy owak, konsumujmy jajka. Po cichu myślę sobie, że europejski potentat w branży drobiarskiej, jakim jest Cedrob SA, przyczyni się do tego, że w naszym regionie powstanie restauracja, która będzie się specjalizować w serwowaniu potraw z jajek.

JAN MŁAWSKI

Pieniądze dla sołectw

Trzysta tysięcy złotych trafi do gmin w powiecie mławskim z Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw – Mazowsze dla Sołectw 2026.

Po 75 tys. zł otrzymały gminy: Strzegowo (na zakup i montaż klimatyzacji w świetlicach w Pokrytkach, Czarnocinku, Radzimowicach, Mdzewie i Sułkowie Borowym; Szydłowo (na poprawę bezpieczeństwa na ulicy w Dębsku oraz modernizację oświetlenia ulicznego na terenie gminy); Szreńsk (na przebudowę oświetlenia ulicznego w Przychodzie i Mostowie oraz doposażenie i modernizację świetlic Dozinach, Miączynie Dużym i Rochni.

Dofinansowanie w wysokości 45 tys. zł dostała gmina Lipowiec Kościelny na zagospodarowanie miejsc rekreacji w Lipowcu K. i Józefowie oraz remont świetlicy w Dobrej Woli.

Po 15 tys. otrzymały gminy: Radzanów na remont świetlicy w Bońkowie Podleśnym i Wiśniewo na doposażenie kuchni w świetlicy w Otoczni.

W sumie Sejmik Województwa Mazowieckiego rozdysponował 10 mln zł na dofinansowanie 353 projektów. Zgodnie z regulaminem dotacja na jedno zadanie mogła wynieść do 50 proc. kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż 15 tys. zł.

KJ

eprasa.pl 1083d95e2b

POWIAT PŁOŃSKI

Niedzielna uroczystość w Starej Wronie

W Starej Wronie (gm. Joniec) odbyły się obchody 86. rocznicy Zbrodni Katyńskiej i 16. rocznicy Katastrofy Smoleńskiej. Pod pomnikiem porucznika Mieczysława Salamonowicza, który został zamordowany przez Sowietów w 1940 roku w Charkowie, złożono kwiaty i zapalono znicze.

Niedzielna uroczystość, 12 kwietnia rozpoczęła się mszą świętą w kościele pw. Stanisława Biskupa Męczennika w Starej Wronie. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe, delegacje szkół i instytucji oraz mieszkańcy.

- W obydwu tych wydarzeniach straciliśmy wielu wybitnych rodaków – mówił w okolicznościowym wystąpieniu wójt gminy Joniec, Marek Czerniakowski. – Pragniemy dziś również wspomnieć naszego rodaka, oficera Wojska Polskiego, porucznika Mieczysława Salamonowicza, mieszkańca miejscowości Nowa Wrona, więźnia obozu w Starobielsku, który został zamordowany wiosną 1940 roku w Charkowie. Przez wiele dekad Zbrodnia Katyńska była przemilczana, była wręcz tajemnicą. Na szczęście teraz żyjemy w wolnym kraju i możemy, wręcz musimy o tych wydarzeniach mówić, pamiętać, powiedziałbym nawet, że jesteśmy zobligowani je kultywować (..) Naród, który nie szanuje swojej przeszłości i nie pamięta o niej, nie zasługuje na szacunek i nie ma prawa do przyszłości.

Po mszy uczestnicy przeszli na parafialny cmentarz, gdzie pod pomnikiem por. Mieczysława Salamonowicza złożono kwiaty i zapalono znicze.

Przypomnijmy, że pomnik na cmentarzu parafialnym w Starej Wronie (gm. Joniec) odsłonięto w kwietniu 2024 roku, dzięki wspólnej inicjatywie rodziny, jonieckiego urzędu i parafii w Starej Wronie.

Zamordowany przez Sowietów porucznik Mieczysław Salamonowicz - dziedzic majątku Nowa Wrona, karierę wojskową rozpoczął w szkole wojskowej w Zambrowie. Przed aresztowaniem i wywózką do obozu w Starobielsku służył w okolicach Łomży, gdzie odpowiadał za rozbudowę infrastruktury wojskowej.

KO



Pomnik, pod którym złożono kwiaty, odsłonięto dwa lata temu



Niedzielna uroczystość w Starej Wronie. Pod pomnikiem zamorodowanego w Charkowie por. Mieczysława Salomonowicza złożono kwiaty



W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe

Zaatakowali nastoletniego Ukraińca

Policjanci z Raciąża zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o napaść na tle narodowościowym na 16-letniego obywatela Ukrainy.

Kilka dni temu do dyżurnego płońskiej komendy wpłynęło zgłoszenie o ataku na 16-letniego obywatela Ukrainy w rejonie jednej z ulic w Raciążu. Zdarzenie zaczęło się od zaczepki przy sklepie, a zakończyło przemocą i zabraniem kluczy od domu. Nastolatek powiadomił służby. Sprawą zajęli się policjanci z miejscowego komisariatu.

- Z ustaleń wynika, że w rejonie jednego ze sklepów spożywczych chłopiec został zaczepiony przez dwóch mężczyzn, którzy chcieli, aby kupił im alkohol. Gdy odmówił, tłumacząc, że jest niepełnoletni i nie ma pieniędzy, sytuacja na chwilę się zakończyła. Kilka chwil później, w pobliżu innego sklepu, ci sami mężczyźni podbiegli do nastolatka. Jeden z nich miał uderzyć go w twarz, a następnie kierowali wobec niego obelgi odnoszące się do jego narodowości. W trakcie zdarzenia wyrwali mu klucze do mieszkania i zażądali pieniędzy w zamian za ich zwrot – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Policjanci z raciąskiego komisariatu ustalili i zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 19 i 22-lat. Funkcjonariusze znaleźli ich w jednym z parków na terenie miasta. Obaj mężczyźni byli nietrzeźwi. Podczas czynności przyznali się do udziału w zdarzeniu oraz potwierdzili, że doszło do znieważenia i przemocy wobec nastolatka z powodu jego pochodzenia. Wskazali również miejsce, w którym wyrzucili klucze. Zostały one odzyskane.

19-letni mieszkaniec gm. Drobin i 22-letni mieszkaniec gm. Raciąż trafili do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu, młodszy z mężczyzn usłyszał zarzut znieważenia nastolatka na tle narodowościowym, natomiast starszy zarzuty dotyczące znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej. Dodatkowo, 22-latek usłyszał zarzut dotyczący żądania korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy.

KO

Przed policją ukrył się na truskawkowym polu

Nawet do 5 lat pozbawienia wolności grozi 23-latkowi podejrzanemu o kradzież skarbony z datkami z jednego z kościołów w Płońsku.

Do zdarzenia doszło pod koniec marca, a jego przebieg zarejestrowały kamery kościelnego monitoringu. Kryminalni zabezpieczyli materiał dowodowy i ustalili tożsamość sprawcy. Mężczyzna został zatrzymany po tym, jak próbował ukryć się przed funkcjonariuszami na terenie gospodarstwa… na polu, pod folią okrywającą sadzonki truskawek.

W piątek, 20 marca br., policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku zostali wezwani do jednego z kościołów w Płońsku. Zgłoszenie dotyczyło kradzieży skrzynki na datki, w której znajdowały się pieniądze pozostawione przez wiernych.

Z relacji zgłaszającego – księdza z tej parafii, wynikało, że do zdarzenia doszło między godziną 13 a 14. Monitoring zarejestrował mężczyznę w bluzie z kapturem, który podszedł do ołtarza, zabrał skarbonę i przeniósł ją w inne miejsce w kościele. Nie działał impulsywnie. Najpierw odłożył skrzynkę na ławkę, opuścił świątynię i wrócił dopiero wtedy, gdy wierni wyszli. Wówczas zabrał ją i uciekł.

Policjanci zabezpieczyli nagrania z monitoringu oraz przesłuchali osoby przebywające w tym czasie w kościele i jego otoczeniu. Jednocześnie sprawdzano zapis kamer miejskich, by ustalić kierunek, w którym poruszał się sprawca. W trakcie dalszych czynności funkcjonariusze odnaleźli w parku w zaroślach porzuconą, otwartą skarbonę bez zawartości.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił wytypować podejrzanego. Kryminalni ustalili, że związek ze sprawą może mieć młody mężczyzna z województwa lubelskiego, który od pewnego czasu przebywał na terenie powiatu płockiego i podejmował prace dorywcze w gospodarstwach rolnych.

Policjanci ustalili miejsce jego pobytu na terenie gminy Wyszogród. Podczas próby zatrzymania mężczyzna zaczął uciekać. Biegł przez zabudowania gospodarcze, następnie przez pole, próbując zgubić funkcjonariuszy. W pewnym momencie położył się pod rozłożoną folią na plantacji truskawek, licząc, że uniknie zatrzymania. Został jednak szybko zauważony i obezwładniony.

- Zatrzymany 23-latek trafił do policyjnej celi. Usłyszał zarzut kradzieży skrzynki z zawartością pieniędzy. Mężczyzna przyznał się do popełnienia tego czynu. Wyjaśnił, że tego dnia kilkukrotnie wchodził i wychodził z kościoła, obserwując sytuację. Ostatecznie zabrał skarbonę, a następnie w parku otworzył ją i zabrał znajdujące się w środku pieniądze. Jak twierdził, część z nich przeznaczył na zakup alkoholu. W chwili zdarzenia miał być pod jego wpływem – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska, dodając, że mężczyzna był wcześniej notowany za kradzieże sklepowe.

KO

Zakaz nie kończy się na wyroku

Zakaz prowadzenia pojazdów nie kończy się na wyroku, trzeba go przestrzegać w praktyce. Czasem dopiero na drodze widać, czy ktoś traktuje go poważnie.

W Raciążu policjanci zatrzymali kierowcę, który mimo sądowego zakazu wsiadł za kierownicę. Teraz za swoją decyzję odpowie przed sądem.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowe popołudnie, 13 kwietnia, na ulicy Płockiej w Raciążu. Funkcjonariusze z miejscowego komisariatu zatrzymali do kontroli drogowej osobowego Volkswagena. Za kierownicą siedział 35-letni mieszkaniec Raciąża, w aucie podróżowało jeszcze dwóch pasażerów.

Sprawdzenie danych w policyjnych systemach wykazało, że mężczyzna ma aktywny, orzeczony przez Sąd Rejonowy w Płońsku zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Był to zakaz czasowy, który wciąż obowiązywał.

Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych. W praktyce najczęściej chodzi właśnie o łamanie zakazu prowadzenia pojazdów, choć katalog takich środków jest znacznie szerszy i obejmuje różne ograniczenia nakładane przez sąd.

- To przestępstwo określone w art. 244 kodeksu karnego. W prostych słowach: jeśli sąd czegoś zakazuje, a ktoś ten zakaz ignoruje, ponosi za to odpowiedzialność karną. W przypadku kierowania pojazdem mimo zakazu sprawa jest jednoznaczna.

Za takie zachowanie grozi kara od 3 miesięcy do nawet 5 lat pozbawienia wolności. To nie jest wykroczenie ani „drobne przewinienie", ale poważne naruszenie prawa. Ta sytuacja pokazuje jasno, że decyzja o zignorowaniu sądowego zakazu ma realne konsekwencje – przekazuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska.

KO

Konto było fałszywe

Coraz częściej celem cyberprzestępców stają się firmy. Jedno przejęte konto, jedna wiadomość i pieniądze trafiają na rachunek przestępców zamiast do kontrahenta.

Przykład z Płońska pokazuje, jak łatwo stracić czujność i jak drogo to kosztuje.

Do płońskich policjantów zgłosił się przedstawiciel jednej z dużych lokalnych firm, który poinformował o włamaniu na firmową skrzynkę mailową. Przestępca wysłał do zagranicznego kontrahenta wiadomość z prośbą o pilną płatność. W treści maila wskazano numer rachunku, na który należało przelać 5 tysięcy euro. Kontrahent, przekonany o autentyczności korespondencji, wykonał przelew. Problem w tym, że konto nie należało do firmy.

Sprawa wyszła na jaw dopiero wtedy, gdy przedsiębiorstwo nie odnotowało wpływu środków i skontaktowało się z kontrahentem. Ten przesłał potwierdzenie przelewu oraz zrzut wiadomości, która wyglądała jak standardowa korespondencja handlowa. Analiza skrzynki mailowej wykazała, że doszło do przełamania zabezpieczeń.

- To jednak nie był koniec. Po pewnym czasie na konto mailowe firmy ponownie ktoś się włamał i wysłał kolejną wiadomość do tego samego kontrahenta. Tym razem informowano, że wcześniejsza płatność w wysokości 5 tysięcy euro została zaksięgowana, ale do uregulowania pozostaje jeszcze 28 tysięcy euro. W załączniku znajdowała się faktura na łączną kwotę 33 tysięcy euro. Dokument był łudząco podobny do oryginalnych faktur wystawianych przez firmę, jednak zawierał inny numer rachunku bankowego. Tym razem kontrahent nie wykonał przelewu – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Sprawą zajmują się policjanci Wydziału dw. z Przestępczością Ekonomiczną płońskiej komendy. Funkcjonariusze ustalają, w jaki sposób doszło do włamania, i gdzie trafiły wyłudzone środki.

Ten mechanizm jest dziś jednym z częstszych sposobów działania oszustów. Przestępcy przejmują dostęp do firmowej poczty, analizują korespondencję, a następnie w odpowiednim momencie wysyłają wiadomości z podmienionym numerem rachunku. Co istotne, mail pochodzi z prawdziwego adresu firmy, więc nie wzbudza podejrzeń.

KO

eprasa.pl 1083d95e2b

POWIAT PUŁTUSKI

Uroczyste obchody Dnia Sapera w Pułtusku

Pamięć wykuta w kamieniu

- Mimo, iż działania wojenne zakończyły się w maju 1945 r. saperzy w dalszym ciągu narażali swoje życie w operacji rozminowywania kraju (…) Często pracowali pod ogromną presją, gdzie najmniejszy błąd miał najwyższą cenę - mówił dr Michał Świdwa, kustosz Muzeum Regionalnego w Pułtusku, członek Stowarzyszenia Saperów Polskich podczas obchodów Dnia Sapera w Pułtusku.



Generał brygady Wojska Polskiego w stanie spoczynku dr Bogusław Bębenek, Prezes Koła nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich od lat dba, aby pamięć o ofiarności saperów na ziemiach pułtuskich wciąż żyła



Uroczystość pod tablicami upamiętniającymi żołnierzy I Batalionu Saperów rozpoczęła się z pełnym ceremoniałem wojskowym, wprowadzeniem pocztów sztandarowych

16 kwietnia br. mieszkańcy Pułtuska oddali hołd żołnierzom I Batalionu Saperów. W dniu Święta Wojsk Inżynieryjnych przy tablicach pamiątkowych na podzamczu pułtuskiego Zamku wybrzmiało „Śpij, kolego", przypominając o cenie, jaką zapłacili saperzy za wolność i bezpieczeństwo kraju w tym ziemi pułtuskiej.

Święto Wojsk Inżynieryjnych, ustanowione w 1946 roku, nierozerwalnie wiąże się z rocznicą forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez I Armię Wojska Polskiego. Choć centralne obchody tradycyjnie odbywają się w Warszawie przy pomniku „Chwała Saperom", pułtuszczanie co roku udowadniają, że pamięć o saperskim trudzie jest w naszym mieście niezwykle żywa.

Warta pamięci i tradycji

Uroczystość pod tablicami upamiętniającymi żołnierzy I Batalionu Saperów, poległych podczas rozminowywania kraju w latach 1945–1948, rozpoczęła się z pełnym ceremoniałem wojskowym, wprowadzeniem pocztów sztandarowych oraz odśpiewaniem hymnu państwowego.

Wartę honorową wystawili członkowie Pułtuskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty: Szymon Zawiślak i Krystian Obiedziński (uczniowie I LO CN-B Feniks im. 13 Pułku Piechoty) oraz rekonstruktorzy: Natalia Gerek i Antoni Zadrożny (uczniowie ZSZ im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku), którzy wystąpili w historycznych mundurach. Nad sprawnym przebiegiem wydarzenia czuwał dowódca uroczystości, Bartosz Kaczmarczyk. Uroczystość poprowadziła Ewa Kowalczyk - specjalista w wydziale rozwoju i promocji Starostwa Powiatowego w Pułtusku.

Uroczystości przy tablicach pamiątkowych zgromadziły kombatantów, przedstawicieli władz samorządowych, służb mundurowych, placówek oświatowych, instytucji i stowarzyszeń, organizacji społecznych i politycznych.

Saperzy latami narażali swoje życie w operacji rozminowywania kraju

Podczas spotkania głos zabrali m.in.: dr Michał Świdwa, kustosz Muzeum Regionalnego w Pułtusku, członek Stowarzyszenia Saperów Polskich i PGRH 13 pp oraz generał brygady Wojska Polskiego w stanie spoczynku dr Bogusław Bębenek, Prezes Koła nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich. Przypomnieli o tragicznej statystyce powojennych lat. To właśnie wtedy, na ziemi pułtuskiej i w całym kraju, saperzy toczyli „cichą wojnę" z niewybuchami. Modlitwę za poległych poprowadził ks. Łukasz Turbak, wikariusz parafii św. Mateusza, który sam jest aktywnym rekonstruktorem.

- Była to akcja ogólnopolska skoncentrowana w rejonach rzek oraz obszarach o największym natężeniu walk. Takim rejonem była rzeka Narew oraz okolice miasta Pułtuska. Operacja rozminowania kraju trwała nieprzerwanie od 1956 roku. Świadectwo poświęcenia i oddania sprawie, którą była ochrona życia Polaków przed niebezpiecznymi pozostałościami wojennymi, stanowi obelisk z nazwiskami poległych saperów, przy którym się znajdujemy - przypomniał dr Świdwa.

Wymienione na obelisku nazwiska należały do ludzi działających dla naszego wspólnego dobra i wykonujących niezwykle trudne i ciężkie zadanie.

- Często pracowali pod ogromną presją, gdzie najmniejszy błąd miał najwyższą cenę. Każdy pozostawiony w ziemi niewypał, czy niewybuch mógł zablokować transport zaopatrzenia, uniemożliwić uprawy i doprowadzić do dalszych strat ludzkich… – mówił dr Michał Świdwa.

Saperzy z I Batalionu Saperów jeszcze wiele lat po wojnie oczyszczali tereny powiatu pułtuskiego z niebezpiecznych niewybuchów. Do dziś na terenach powiatu znajdowane są pozostałości wojny a czas, który upłynął od jej zakończenia i trudne, wieloletnie działania saperów nie wyeliminowały całkowicie tego niebezpieczeństwa.

- Oznacza to, że praca saperów wciąż jest niezbędna nawet w czasach pokoju. Działania, jakie podejmują wtedy jednostki inżynieryjne to udział w walce z klęskami żywiołowymi, w tym powodzi w Pułtusku w 1979 r. Pułtuscy saperzy ewakuowali wielu mieszkańców z zagrożonych zalaniem miejscowości, pomagali mieszkańcom z inwentarzem żywym, wspierali mieszkańców za pomocą wodnych tramwajów, odbudowują uszkodzone w wyniku powodzi fragmenty wałów itp. I Batalion Saperów – przypomniał kustosz Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Uhonorowano strażników pamięci

Obchody były również okazją do uhonorowania osób dbających o lokalne miejsca pamięci. Gen. Bogusław Bębenek wręczył medal 25-lecia Stowarzyszenia Saperów Polskich st. chor. sztab. rez. Leszkowi Topólskiemu, dowódcy Pułtuskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty. W dowód uznania za szczególne zaangażowanie i troskę o miejsca pamięci poświęcone żołnierzom wojsk inżynieryjnych, pamiątkowe podziękowania wręczył również dyrektorowi Domu Polonii w Pułtusku - Michałowi Kisielowi oraz przedstawicielkom Samorządu Powiatu Pułtuskiego – Ewie Kowalczyk z wydziału Rozwoju i Promocji, Paulinie Dąbkowskiej - Kierownik wydziału Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Pułtusku.



Obchody były również okazją do uhonorowania osób dbających o lokalne miejsca pamięci

W hołdzie saperom zgromadzeni złożyli kwiaty i zapalili znicze pamięci. Niezwykle przejmującym momentem była salwa honorowa oddana z granatnika wz. 36 oraz dźwięki utworu „Śpij, kolego", które w ciszy wybrzmiały nad pułtuskimi tablicami.

Organizację wydarzenia wspólnie przygotowały samorządy Powiatu i Gminy Pułtusk, Dom Polonii w Pułtusku, Koło nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich oraz PGRH 13 Pułku Piechoty.

BH

Gmina Pułtusk z unijnym i marszałkowskim wsparciem

Nowoczesne świetlice i bezpieczne sołectwa

16 kwietnia marszałek Mazowsza Adam Struzik wraz z burmistrz Pułtuska Beatą Jóźwiak i skarbnik miasta Lidią Dworecką podpisali umowy wsparcia finansowego na ważne inwestycje w gminie Pułtusk.

Dzięki pozyskanym środkom z programów wsparcia w Płocochowie, Głodowie, Bobach oraz Białowieży zrealizowane zostaną inwestycje znacząco podnoszące komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

Nowe oblicze świetlicy w Płocochowie

Największa część funduszy trafi do Płocochowa w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych 2026". Projekt „Doposażenie świetlicy wiejskiej w Płocochowie" o całkowitej wartości 125 tys. zł zostanie sfinansowany przy wsparciu zewnętrznym w wysokości 100 tys. zł. Gmina Pułtusk ze środków własnych wyłoży 25 tys. zł.

Inwestycja zamieni placówkę w nowoczesne centrum multimedialne. Na liście zakupów znalazły się m.in.: drukarka 3D, komputer, konsola do gier, projektor multimedialny oraz telewizor, stół bilardowy z nakładką, piłkarzyki oraz system nagłośnieniowy, meble oraz sprzęt AGD.

Inwestycje w sołectwach: bezpieczeństwo i integracja

Kolejne środki popłyną do gminy w ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2026". Łączna kwota dofinansowania dla tych zadań wynosi 45 tys. zł.

W miejscowościach Boby i Białowieża powstanie nowe oraz zostanie rozbudowane istniejące oświetlenie uliczne (wartość zadania: 30 tys. zł). Nowoczesne latarnie nie tylko poprawią estetykę przestrzeni, ale przede wszystkim zwiększą bezpieczeństwo pieszych i kierowców po zmroku.



Z kolei świetlica w Głodowie wzbogaci się o nowe stoły i krzesła. Na ten cel przeznaczono 15 tys. zł. Modernizacja wyposażenia pozwoli na lepszą organizację spotkań międzypokoleniowych oraz wydarzeń lokalnych, które są sercem życia społecznego wsi.

BH

eprasa.pl 1083d95e2b

POWIAT ŻUROMIŃSKI

XXI Targi Pracy i Edukacji

Kilkudziesięciu wystawców z ofertami

W ubiegły czwartek, w hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie odbyły się XXI Targi Pracy i Edukacji.



Dyrektor PUP – Marcin Liszewski



W targach brało udział kilkudziesięciu wystawców

Zorganizowały je Starostwo Powiatowe w Żurominie oraz Powiatowy Urząd Pracy w Żurominie. Uczestniczyło w nich kilkudziesięciu wystawców funkcjonujących na rynku pracy i edukacji.

Targi mają charakter cykliczny i co roku przyciągają szerokie grono uczestników, w tym pracodawców, osoby poszukujące zatrudnienia, młodzież szkolną oraz mieszkańców powiatu.

Imprezę odwiedziły duże grupy młodzieży, ale też osoby szukające nowych ścieżek zawodowych. Na odwiedzających czekały m. in. stoiska lokalnych pracodawców i przedsiębiorców, a przedstawiciele uczelni wyższych i szkół ponadpodstawowych zachęcali do zapoznania się z ich ofertami.

Wojskowi i policjanci zapraszali z kolei do wstąpienia do służb mundurowych. Instytucje rynku pracy oferowały pomoc dla poszukujących pracy i nowych ścieżek zawodowych.

Targi były dobra okazją, aby w jednym miejscu sprawdzić oferty pracy, skonsultować CV czy wybrać wymarzony kierunek studiów.

Głównym celem targów była prezentacja oferty edukacyjnej szkół ponadpodstawowych i uczelni wyższych, a także przybliżenie działalności lokalnych pracodawców oraz instytucji rynku pracy. Uczniowie szkół podstawowych mogli zapoznać się z zasadami rekrutacji do szkół ponadpodstawowych oraz kierunkami kształcenia planowanymi na rok szkolny 2026/2027. Z kolei młodzież szkół ponadpodstawowych miała okazję poznać aktualną ofertę szkół policealnych i uczelni wyższych.

Uzupełnieniem wydarzenia były występy artystyczne uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu żuromińskiego, które stworzyły przyjazną i inspirującą atmosferę. **W.D.**

Żuromin. Prawie 14 mln na ul. Lidzbarską

Umowa podpisana

W ubiegłym tygodniu burmistrz Żuromina, Michał Bodenszac, podpisał umowę na dofinansowanie rozbudowy ulicy Lidzbarskiej, jednej z najbardziej zatłoczonych, w układzie komunikacyjnym miasta.

Środki pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a umowa została zawarta z Mazowieckim Urzędem Wojewódzkim w Warszawie.

Wartość przyznanego dofinansowania wynosi dokładnie 13 976 894,86 zł i zostanie przeznaczona na kompleksową rozbudowę ul. Lidzbarskiej w Żurominie. Samorząd będzie musiał dołożyć ze swojego budżetu do tej inwestycji około 3 mln złotych.

Lidzbarska będzie jak nowa



Obejmie ona m.in. modernizację nawierzchni drogi, poprawę odwodnienia, budowę infrastruktury towarzyszącej oraz zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Pojawią się m. in. nowe ronda na skrzyżowaniach Lidzbarskiej z ulicami Działkową i Przemysłową. Realizacja zadania stanowi ważny element rozwoju infrastruktury drogowej na terenie gminy oraz poprawy komfortu życia mieszkańców.

W imieniu Gminy i Miasta Żuromin dokument podpisał burmistrz Michał Bodenszac przy asygnacie skarbnika, Grażyny Sikut. Umowę ze strony administracji rządowej sygnował Wojewoda Mazowiecki, Mariusz Frankowski.

Szczegółowy zakres prac oraz harmonogram realizacji inwestycji zostaną określone po przeprowadzeniu procedury przetargowej i wyłonieniu wykonawcy prac. **W.D.**

Nie zatrzymał się do kontroli drogowej

Pościg przez trzy powiaty

Kierowca Forda nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Jak się okazało miał prawomocny zakaz prowadzenia pojazdów, a w kieszeni narkotyki. Pościg przebiegał przez trzy powiaty, a w jego trakcie policjanci użyli broni służbowej.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 11 kwietnia, po południu w Trzaskach (gm. Bieżuń), gdzie policjanci ruchu drogowego kontrolowali prędkość. Przepisy złamał między innymi kierujący Fordem, który przekroczył prędkość o 38 km/h. Mundurowi postanowili go zatrzymać. Kierowca jednak zignorował policjantów i przyspieszył odjeżdżając w kierunku powiatu mławskiego. Policjanci ruszyli w pościg.

Kierowca nie reagował na polecenia do zatrzymania, uciekając lokalnymi drogami. Do działań dołączyły kolejne patrole. Jeden z nich, na ulicy Mławskiej w Bieżuniu, ustawił radiowóz w taki sposób, aby uniemożliwić kierowcy dalszą ucieczkę. Mężczyzna nie reagował na sygnały do zatrzymania i z dużą prędkością jechał wprost na policjanta. Funkcjonariusz użył broni służbowej, oddając kilka strzałów, jednak kierowca Forda kontynuował ucieczkę w kierunku powiatu sierpeckiego. W Łukomiu (gm. Rościszewo) mężczyzna porzucił samochód i zaczął uciekać pieszo. Po chwili został zatrzymany przez żuromińskich policjantów.

Chwilę po zatrzymaniu 40-letniego mieszkańca powiatu sierpeckiego okazało się, że mężczyzna posiada zakaz prowadzenia pojazdów obowiązujący do 2028 roku. W kieszeni mężczyzny policjanci znaleźli narkotyki-mefedron. Ścigany został osadzony w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych.

W poniedziałek, 13 kwietnia, usłyszał cztery zarzuty m.in. niezatrzymania się do kontroli drogowej, rażącego przekraczania prędkości i zasad bezpieczeństwa stwarzając bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy lub śmierci, niestosowanie się do zakazu sądowego oraz zarzut posiadania środków odurzających.

To nie pierwszy konflikt 40-latka z prawem. W 2021 roku Sąd Rejonowy w Sierpcu wydał zakaz kierowania pojazdami w związku z wcześniejszym niezatrzymaniem się do kontroli drogowej. Mężczyzna odpowie w warunkach recydywy. Od wyników badań laboratoryjnych zależeć będzie, czy usłyszy również zarzut kierowania pod wpływem środków odurzających.

Prokurator wystąpił z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Mławie o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy, do którego sąd się przychylił i we wtorek, 14 kwietnia 2026 r., mężczyzna trafił za kraty. **W.D.**



Policjanci ścigali kierowcę przez trzy powiaty

KRONIKA POLICYJNA

Jechali po samochód… bez uprawnień

Plan ojca i syna zakupu samochodu pokrzyżowali policjanci, którzy w trakcie kontroli drogowej ustalili, że zarówno kierowca, jak i pasażer mają zakazy prowadzenia pojazdów. Interwencja zakończyła się zatrzymaniem kierowcy, który usłyszał zarzuty.

W miniony czwartek, 9 kwietnia, w Żurominie patrol drogówki zatrzymał do kontroli kierującego Skodą. Policjanci sprawdzili 71-letniego kierowcę w policyjnej bazie i okazało się, że mławianin posiada dwa zakazy prowadzenia pojazdów i do października 2028 roku nie może kierować. Oprócz tego Starosta Mławski wydał decyzję o cofnięciu uprawnień mężczyźnie.

Sprawdzenie 25-letniego pasażera, syna kierującego, dało podobny wynika jak u ojca. Młody mężczyzna również ma zakaz prowadzenia pojazdów. Na tym zakończył się wyjazd mężczyzn po samochód. Stwierdzili oni, że policjanci „zepsuli im dzień".

Kierowca trafił do policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych.

Mławianin ponownie odpowie za niestosowanie się do zakazu. **W.D.**

Śmiertelne potrącenie

W ubiegły poniedziałek w nocy w gminie Lubowidz doszło do potrącenia przez samochód pieszego. Okazało się tragiczne, mężczyzna zmarł.

Trwają czynności żuromińskiej policji w sprawie zdarzenia drogowego do który wydarzył się w miniony poniedziałek (13.04) na drodze relacji Syberia - Mleczówka (gm. Lubowidz). Do wypadku doszło około godziny 23:00 na prostym odcinku drogi, poza obszarem zabudowanym, gdzie kierujący Mazdą potrącił pieszego. Na skutek tego zdarzenia mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Kierujący osobówką był trzeźwy.



Policjanci zepsuli im dzień

Na miejscu wypadku pracowali żuromińscy policjanci, którzy będą wyjaśniać okoliczności tego zdarzenia.

Policjanci przypominają o konieczności noszenia odblasków po zmierzchu - to prosta, a często ratująca życie forma ochrony pieszych.

eprasa.pl 1083d95e2b

POWIAT PRZASNYSKI

Jubileusz Cechu

11 kwietnia w Muzeum Historycznym w Przasnyszu odbyły się uroczystości jubileuszu 80-lecia Cechu Rzemiosł Różnych.

Zgromadziły obok czynnych i emerytowanych rzemieślników i ich rodzin, przedstawicieli władz samorządowych oraz osoby zaprzyjaźnione z przasnyskim Cechem.

Na tę okoliczność muzeum przygotowało wystawę, na której zaprezentowano liczne pamiątki związane z działalnością cechu, dokumentującą historię przasnyskich rzemieślników. Eksponaty pochodzą ze Muzeum Historycznego, Cechu Rzemiosł Różnych oraz osób prywatnych. Wśród nich m.in. dawne sztandary rzemieślnicze, dokumenty egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, a także archiwalne materiały ukazujące rozwój rzemiosła w regionie na przestrzeni dziesięcioleci. Szczególne wrażenie robi także niezwykła wystawa miniatur „Dawne Zawody w Miniaturze" autorstwa Elżbiety Marcinkowskiej-Wilczyńskiej. Z okazji jubileuszu wydana została publikacja pt. „Rzemiosło przasnyskie we wspomnieniach. 80 rocznica powstania Cechu Rzemiosł Różnych", autorstwa Przemysława Prekiela. Zebrano w niej relacje i wspomnienia rzemieślników oraz ich rodzin, co jest cennym źródłem wiedzy o historii lokalnego rzemiosła i jego znaczeniu dla społeczności. Promocja książki była częścią jubileuszu.

Uroczystość rozpoczęła się złożeniem kwiatów przy grobach i pomnikach zasłużonych rzemieślników oraz mszą św. w przasnyskiej farze, po której rozpoczęły się uroczystości. Wśród prowadzących – Starszy Cechu Rzemiosł Różnych Stefan Boćkowski. Opowiedział on historię przasnyskiego Cechu i podziękował osobom, które pomagają rzemieślnikom na co dzień. Odznaki za zasługi dla rzemiosła otrzymali: Małgorzata Bukowska, Paweł Tabaka, Paweł Kaczorek, Tomasz Kaczorek, Ireneusz Obidziński, Agnieszka Brykner, Elżbieta Przybysz, Janusz Przybysz i Daniel Boćkowski. Obchody 80-lecia były okazją do podkreślenia ciągłości tradycji rzemieślniczej w Przasnyszu, uhonorowania dorobku starszych pokoleń oraz promocji zawodów rzemieślniczych wśród młodszych mieszkańców. **ESKA**

Młodzież zapobiega pożarom

27 marca 2026 roku w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu odbyły się eliminacje powiatowe XLVIII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pt. „Młodzież Zapobiega Pożarom".

Organizatorem turnieju jest Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Przasnyszu, przy współudziale Powiatu Przasnyskiego, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu oraz Nadleśnictwa Przasnysz. Patronat nad wydarzeniem objął Starosta Przasnyski Paweł Mostowy. W eliminacjach powiatowych wzięło udział 24 uczestników – finalistów eliminacji gminnych i środowiskowych z gmin: Chorzele, Jednorożec, Krzynowłoga Mała, Krasne oraz Przasnysz. Rywalizacja odbywała się w trzech grupach wiekowych.

W I grupie wiekowej uczniowie klas I–IV szkół podstawowych – najlepszą znajomością zagadnień z dziedziny pożarnictwa wykazali się kolejno: Franciszek Ojrzyński (SP nr 1 w Przasnyszu), Michał Kaczmarzyk (Zespół Placówek Oświatowych w Jednorożcu) oraz Lena Zbyrowska (SP w Ulatowie Adamach).

W II grupie wiekowej – uczniowie szkół podstawowych klasy V–VIII – zwyciężyli: Aleksandra Asztemborska (PSP w Duczyminie), Wiktoria Berg (SP w Ulatowie Adamach) oraz Jan Olkowski (SP w Nowej Krępie).

W III grupie wiekowej – uczniowie szkół ponadpodstawowych – kolejne miejsca zajęli: Mateusz Morawski (LO im. KEN w Przasnyszu), Zuzanna Biraga (LO im. KEN w Przasnyszu) oraz Gabriel Wilga (Zespół Placówek Oświatowych w Jednorożcu).

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody, upominki i dyplomy.

Eliminacje wojewódzkie XLVIII edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej odbędą się 18 kwietnia 2026 r. w Głowaczowie (pow. kozienicki). Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowali się zwycięzcy z każdej grupy wiekowej. **ESKA**



Druzyna Chorzele

Młodzieżowa rada z Chorzel

Gmina Chorzele i Powiat Przasnyski znalazły się w gronie samorządów, które otrzymają wsparcie z programu „Mazowsze dla młodzieży".



Młodziezowa Rada

Środki zostaną przeznaczone na rozwój młodzieżowych rad oraz inicjatywy wzmacniające kompetencje młodych mieszkańców. Wsparcie obejmuje m.in. organizację wydarzeń, szkoleń i działań promujących aktywność obywatelską. Łącznie w regionie ostrołęckim dofinansowanie trafi do 10 projektów.

Gmina Chorzele otrzyma 18 000 zł na realizację projektu „Rozwijamy się! – Wzmocnienie kompetencji i promocja działań Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chorzelach".

Powiat Przasnyski uzyska 25 000 zł na organizację „II Dni Młodzieży Powiatu Przasnyskiego".

Środki pochodzą z programu realizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego, który wspiera rozwój młodzieżowych rad oraz aktywizację młodych mieszkańców.

Ten program daje młodym ludziom możliwość rozwijania umiejętności społecznych i liderskich. Odpowiada na potrzeby młodych ludzi, którzy chcą współpracować i działać na rzecz swoich rówieśników – stwierdził Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

Zależy nam, aby młodzi mieszkańcy Mazowsza mieli realny wpływ na życie swoich społeczności i mogli zdobywać pierwsze doświadczenia w działalności publicznej – dodaje Ludwik Rakowski, przewodniczący sejmiku.

W regionie ostrołęckim na realizację 10 projektów przeznaczono ponad 234 tys. zł. Maksymalna kwota wsparcia dla jednego projektu wynosi 25 tys. zł.

Pomysłowość młodzieży co roku nas zaskakuje. Powiatowe Dni Młodzieży, Akademia Samorządności czy II Dni Młodzieży Powiatu Przasnyskiego to tylko część inicjatyw, które wesprzemy w tym roku – stwierdziła Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego. **ESKA**

Chorzele

Bon dla seniora

W ramach projektu „Bony dla seniorów III" seniorzy z gminy Chorzele wzięli udział w warsztatach dietetycznych.

Odbyły się one w dniach 9–10 kwietnia w Ośrodku Upowszechniania Kultury w Chorzelach. Projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie „Radomskie Centrum Przedsiębiorczości", które wdraża regionalny system wsparcia projektów senioralnych w formule bonów społecznych, finansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego i skierowany do grup nieformalnych. Realizacja bonów społecznych umożliwia wykorzystanie intelektualnego potencjału seniorów i opiera się na pracy wolontariuszy. Warsztaty miały charakter zarówno teoretyczny, jak i praktyczny. Poprowadził je dietetyk kliniczny Piotr Zechowicz, który w przystępny sposób przekazywał wiedzę dotyczącą zdrowego stylu życia i żywienia. Uczestnicy mogli nie tylko zdobyć cenną wiedzę o zdrowym odżywianiu, ale także nauczyć się, jak wprowadzać dobre nawyki w codziennym życiu. Poznawali m.in. zasady komponowania posiłków oraz planowania codziennej diety. Warsztaty były też okazją do wymiany doświadczeń. Warsztaty połączyły część teoretyczną z praktycznymi wskazówkami do wykorzystania na co dzień. **ES**

Krzynowłoga Mała

Nietuzinkowy gość

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Krzynowłodze Małej, na zaproszenie Gminnej Biblioteki Publicznej, gościł Dobromira Makowskiego, znanego jako „Rappedagog".

Jest to człowiek, który o profilaktyce uzależnień mówi z perspektywy własnego, trudnego doświadczenia, pasji do muzyki i empatii do drugiego człowieka. Spotkań odbyło się aż trzy. Ich uczestnikami byli uczniowie klas IV–VIII ze wszystkich szkół z terenu gminy. Młodzież usłyszała o tym, jak budować poczucie własnej wartości, jak odróżnić prawdziwą wolność od pozornej oraz dlaczego warto mówić „nie" używkom, zanim te zniszczą nasze marzenia.

Jedno spotkanie dedykowane było rodzicom, nauczycielom i mieszkańcom. Gość poruszał temat wyzwań współczesnego wychowania, zwracając uwagę na znaczenie budowania relacji z młodym pokoleniem w oparciu o zaufanie, szczerość i autentyczność. Połączenie rapu, świadectwa i pedagogiki sprawiło, że przekaz dotarł do każdego, bez względu na wiek. Przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzynowłodze Małej. **ES**



Czernice Borowe

Taksówka dla seniora

W gminie Czernice Borowe mieszkańcy będą mogli skorzystać z usługi „taksówka dla seniora".

Pomysł nie jest nowy i z powodzeniem stosowany w wielu środowiskach senioralnych. Jest niewątpliwie dużym wsparciem dla ludzi starszych i niepełnosprawnych, bardzo potrzebnym, szczególnie tam, gdzie dostęp do transportu publicznego jest ograniczony lub nie istnieje. Celem projektu jest zapewnienie osobom starszym dostępu do podstawowych usług oraz przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu. Jak podkreśla wójt Wojciech Brzeziński, przez dłuższy czas zastanawiano się, jak rozwiązać ten problem. Odpowiedź pojawiła się wraz z programem Premia Społeczna, dzięki któremu udało się pozyskać dofinansowanie, a taksówka dla seniora jest jednym z elementów tego projektu. Przejazdy będą realizowane na terenie gminy Czernice Borowe oraz do i z Przasnysza od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 17:00. Aby jednak skorzystać z usługi, należy zgłosić przejazd z co najmniej trzydniowym wyprzedzeniem w GOPS w Czernicach Borowych. Transport będzie dostępny dla osób chcących skorzystać z usług zdrowotnych, takich jak wizyty lekarskie czy badania, dojechać na rehabilitację lub fizjoterapię, załatwić sprawy urzędowe, wziąć udział w zajęciach i formach wsparcia, a także zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe. Usługa jest współfinansowana ze środków Funduszy Europejskich i skierowana do mieszkańców gminy Czernice Borowe, którzy spełniają przynajmniej jeden z poniższych warunków: ukończyli 60 lat, posiadają orzeczenie o niepełnosprawności, mają trudności w samodzielnym przemieszczaniu się lub są osobami niesamodzielnymi i wymagają wsparcia w codziennym funkcjonowaniu.

eprasa.pl 1083d95e2b

POWIAT MAKOWSKI

Organizacje pozarządowe z dofinansowaniem

Powiat makowski podpisał kolejną pulę umów z organizacjami pozarządowymi na realizację zadań publicznych wyłonionych w otwartych konkursach ofert.

Dofinansowanie otrzymało 17 kolejnych organizacji. Kwotę 6 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Zespołu Szkół im. Żołnierzy AK w Makowie Maz. 5 tys. zł powędruje do klubu MKS Makowianka Maków Maz. Koło Gospodyń Wiejskich Chodkowo-Załogi otrzyma 4 tys. zł. Po 3 tys. zł dostaną: Koło nr 69 „Miasto" w Makowie Mazowieckim, Stowarzyszenie Pomocy Liceum im. M. Curie-Skłodowskiej, Klub Sportowy „ Pełta Karniewo", Stowarzyszenie Projekt Integracja, Koło nr 69 „Miasto" w Makowie Mazowieckim, Stowarzyszenie Wspólnie dla 1-dyneczki, Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu oraz Koła Gospodyń Wiejskich – Zakliczewo, Janopole, Ogony, „Sadykierzanki", „Jankowianki" i „Budzynianki". 2 tys. zł otrzymało zaś Stowarzyszenie „Radość Rozwoju".

W spotkaniu uczestniczył starosta Mirosław Augustyniak, wicestarosta Agnieszka Dąbrowska-Kot oraz skarbnik Milena Rulka.

- To duży krok w kierunku wspierania inicjatyw lokalnych oraz aktywizacji mieszkańców naszego powiatu (…) Dziękujemy wszystkim organizacjom za zaangażowanie i życzymy powodzenia w realizacji projektów! Wspólnie działamy na rzecz rozwoju naszego powiatu i jego mieszkańców – przekazało starostwo.

Dodajmy, że z pierwszej puli dofinansowanie otrzymały następujące organizacje: Stowarzyszenie „Radość Rozwoju" (8 tys. zł i 6 tys. zł), Stowarzyszenie Przyjaciół ZSP Karniewiaczek (3 250 zł i 3 tys. zł), Stowarzyszenie Na Rzecz Edukacji Dzieci i Młodzieży „Maciuś" (2 750 zł), Stowarzyszenie Przyjaciół Przedszkola w Starym Szelkowie (2 tys. zł), Koło Gospodyń Wiejskich „Młodzianowianki" (3 tys. zł), Ochotnicza Straż Pożarna w Gąsewie (5 tys. zł), Stowarzyszenie Pomocy Liceum im. Marii Curie Skłodowskiej (6 tys. zł), Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Zespołu Szkół im. Żołnierzy AK w Makowie Maz. (4 tys. zł), Stowarzyszenie Akademia Aktywności (4 tys. zł), Hufiec ZHP Maków Maz. im. Szarych Szeregów (11 tys. zł) oraz MKS Makowianka Maków Maz. (14 tys. zł).



FOT. POWIAT MAKOWSKI

Kolejne NGO otrzymały wsparcie z budżetu powiatu

- Dziękujemy serdecznie powiatowi makowskiemu za wsparcie biało-zielonych dofinansowaniem w wysokości 5000 zł na Turniej Piłkarski Makowianka CUP, który odbędzie się już niebawem i zdradzimy, że takich zawodów dla dzieci i młodzieży w powiecie jeszcze nie było nigdy - informuje MKS Makowianka.

- Od minionego roku przygotowujemy się do wydania Księgi Jubileuszowej, która opisuje 80-letnią historię LO oraz 20-lecie działalności naszego Stowarzyszenia. Rozdziały do książki napisali doktor Mariusz Celmer, Radosław Filek, Andrzej Furmański, Tomasz Kowalewski oraz Jan Rutkowski. Książka jest już gotowa do druku a jej premiera nastąpi 12 czerwca 2026 roku podczas obchodów jubileuszu 80-lecia Szkoły oraz 20-lecia działalności Stowarzyszenia – przekazuje Stowarzyszenie Pomocy Liceum im. Marii Curie Skłodowskiej. **RK**

Anna Mucha z Perłą Mazowsza

Anna Mucha, pochodząca z miejscowości Szczuki, zamieszkała obecnie w Garwolinie propagatorka lokalnej historii, została wyróżniona Perłą Aktywności Społecznej w plebiscycie Perły Mazowsza.

„Perły Mazowsza" to coroczny plebiscyt, w którym wyróżniane są osoby, firmy, instytucje, miejsca oraz wydarzenia, które przyczyniają się do rozwoju i budowania tożsamości regionalnej Mazowsza. Anna Mucha odebrała dwie nagrody: pierwszą indywidualnie – pierwsze miejsce w kategorii Aktywność Społeczna w mieście Garwolin, drugą razem z Katarzyną Suchecką z Fundacji Spotkajmy się w Miastkowie - wyróżnienie i tytuł Perły Mazowsza w kategorii Aktywność Społeczna w Gminie Miastków Kościelny.

Mieszkańcom powiatu makowskiego znana jest ze swej działalności na rzecz propagowania historii lokalnej. Prowadzi w mediach społecznościowych grupy dotyczące historii miejscowości Krasiniec, Szczuki, Krasne, Bogate, gdzie gromadzi archiwalne zdjęcia, dokumenty i historie osób związanych z regionem, tworzy także teksty historyczne poświęcone m.in. historii cukrowni Krasiniec, czy dworku w Szczukach, gdzie przebywała Maria


FOT. ANNA MUCHA

Skłodowska-Curie. Działa również społecznie, organizując zbiórki na rzecz potrzebujących i pracując jako wolontariuszka w akcjach charytatywnych.

Posiadane archiwalne zdjęcia prezentuje na zorganizowanej przez siebie wystawie pn. „Krasiniec/Szczuki – ocalić od zapomnienia".

- Szczuki to moje miejsce na ziemi – wieś, w której się wychowałam, gdzie dorastała cała moja rodzina od pokoleń. Spędziłam tam cudowne chwile dzieciństwa, pełne śmiechu, beztroski i bliskości z najbliższymi. Znam każdy zakątek, każdą ścieżkę, każdy budynek – to przestrzeń nasycona wspomnieniami, które są częścią mnie – mówiła w zeszłym roku w rozmowie z nami Anna Mucha.

Wystawę można było zobaczyć już m.in. w Krasińcu, Przasnyszu, czy Mławie. Kolejna planowana jest w Miętnem, w powiecie garwolińskim, a w dalszych planach jest także mowa o Ciechanowie. **RK**

KRONIKA POLICYJNA

W środę 8 kwietnia wieczorem na terenie gminy Czerwonka policjanci z makowskiej komendy zatrzymali 40 letniego mężczyznę podejrzanego o posiadanie znacznej ilości narkotyków oraz ich dystrybucję.

Funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy marki Peugeot, którym kierował 41 letni mężczyzna.

- W trakcie czynności policjanci ujawnili u 40 letniego pasażera dwie torebki strunowe z suszem roślinnym oraz cztery torebki z białym kryształem. Wstępne badania wykazały, że były to marihuana oraz mefedron. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do policyjnej izby zatrzymań. Policjanci Wydziału Kryminalnego przeszukali także miejsce zamieszkania zatrzymanego oraz budynki gospodarcze znajdujące się na posesji. Kryminalni znaleźli kolejne torebki strunowe tzw. dilerki, a w nich narkotyki. Przy wsparciu psa służbowego „Szrona", specjalnie wyszkolonego do wykrywania środków odurzających, zabezpieczono dodatkowe porcje substancji. Łącznie policjanci zabezpieczyli blisko 3 kilogramy amfetaminy, marihuany, mefedronu i metaamfetaminy oraz ponad 13 tys. zł w gotówce – informuje kom. Monika Winnik.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił prokuratorowi na przedstawienie 40 letniemu mieszkańcowi powiatu makowskiego zarzutów posiadania znacznej ilości narkotyków oraz wprowadzania ich do obrotu. W sobotę 11 kwietnia podejrzany został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Przasnyszu. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwa grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

* * *

Niebezpieczne „pamiątki" po II Wojnie Światowej nadal odnajdywane są podczas spacerów w lesie, prac rolnych lub remontów domów czy dróg. Makowscy policjanci zwracają uwagę, aby samodzielnie nie próbować przenosić tego typu znalezisk, nie dotykać i jak najszybciej powiadomić policję.

Od początku tego roku makowscy policjanci podjęli już kilkadziesiąt interwencji dotyczących znalezienia niewybuchu na terenie powiatu. W ostatnim czasie ponownie interweniowali na terenie gminy Szelków i Czerwonka.


FOT. ANNA MUCHA

Pies służbowy Szron w akcji

- W jednym przypadku niewybuch został znaleziony przez zgłaszającego podczas spaceru w lesie, a w drugim podczas prac w polu – przekazuje oficer prasowa makowskiej policji.

- Przypominamy i ostrzegamy, że znaleziska pochodzące z czasów wojennych nadal mogą być niebezpieczne! Pod żadnym pozorem nie wolno ich dotykać, odkopywać czy też przenosić. W takich wypadkach należy zawiadomić policję. Trzeba pamiętać, że materiał wybuchowy stosowany w technice wojskowej, w praktyce jest całkowicie odporny na działanie wszelkiego rodzaju warunków atmosferycznych i niezależnie od daty produkcji zachowuje swe właściwości wybuchowe – ostrzegają mundurowi.

* * *

W poprzedni weekend do makowskiej komendy zawitali harcerze Związku Harcerstwa Polskiego w Makowie Maz.

- To była doskonała okazja do poznania codziennej służby policjantów. Podczas spotkania harcerze mieli okazję poznać jak wygląda służba policjantów poszczególnych pionów oraz zwiedzić budynek komendy. Uczniowie z dużym zainteresowaniem zwiedzali pomieszczenie dyżurnego, pomieszczenia dla zatrzymanych, czy też pokój technika kryminalistyki – przekazuje rzecznik prasowa.

Policjantka wyjaśniła także na czym polega służba technika kryminalistyki i pokazała jak zabezpieczane są ślady linii papilarnych. **RK**

Rodzina potrzebuje pomocy po pożarze

W nocy 7 kwietnia w miejscowości Szlasy Bure (gm. Płoniawy-Bramura) wybuchł pożar domu mieszkalnego. Poszkodowani mieszkańcy potrzebują dziś pomocy w odbudowie.

- W jednej chwili nasze życie zostało wywrócone do góry nogami. Strażacy i sąsiedzi walczyli z ogniem przez wiele godzin, robiąc wszystko, co w ich mocy, ale żywioł był bezlitosny. Niestety mimo ich heroicznej walki, ogień zdążył wyrządzić poważne szkody. Straciliśmy nie tylko ściany i dach, ale przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa i dorobek całego życia. Dziś mierzymy się z ogromnym stresem i bezsilnością. Dom, który był naszym bezpiecznym miejscem wymaga pilnego remontu. Koszty prac całkowicie przerastają nasze możliwości finansowe – przekazują poszkodowani mieszkańcy.

Zebrane środki przeznaczyć chcą na remont dachu (więźba dachowa, blachodachówka), wymianę okien oraz niezbędne prace remontowe i podstawowe wyposażenie.

- Każda, nawet najmniejsza pomoc, ma dla nas ogromne znaczenie. Każda złotówka i każde udostępnienie przybliża nas do chwili, w której znów będziemy mogli poczuć się bezpiecznie we własnym domu. Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy okażą nam wsparcie i dobre serce – mówią.

- Pomóżmy odbudować to, co strawił ogień rodzinie ze Szlas Burych, którzy stracili w pożarze dorobek całego życia. W jednej chwili zostali pozbawieni domu, poczucia bezpieczeństwa i wszystkiego, co budowali przez lata. Teraz najbardziej potrzebują naszej pomocy i wsparcia. Każda, nawet najmniejsza wpłata, ma ogromne znaczenie i przybliża ich do powrotu do normalności. Otwórzmy serca i pokażmy, że w trudnych chwilach potrafimy być razem – zachęca do pomocy powiat makowski.

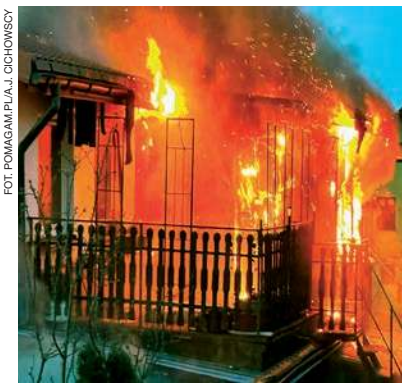
FOT. POMAGAM.PL/A.J. CICHOWSCY

Pożar domu w Szlasach Burych

Zrzutka funkcjonuje na stronie pomagam.pl/p9ahkd. **RK**

eprasa.pl 1083d95e2b

Wielka modernizacja kanałów w toku

Pułtusk odzyskuje blask Wenecji Mazowsza

Jesienią zobaczymy, jak bardzo zmieni się otoczenie pułtuskich kanałków, które są wizytówką miasta i to za ich sprawą Pułtusk nazywany jest Wenecją Mazowsza.

Trwająca właśnie wieloetapowa inwestycja o łącznej wartości kilkudziesięciu milionów złotych ma nie tylko poprawić estetykę, ale przede wszystkim zadbać o ekologię i bezpieczeństwo. Skala robót wymaga tymczasowych wyrzeczeń od mieszkańców i turystów. Nic jednak nie dzieje się bez mieszkańców. Zabrali oni głos w sprawie projektu rewitalizacji kanału A, który niebawem też przejdzie metamorfozę i zgłosili swoje uwagi, które zostaną uwzględnione w projekcie.

Prace na kanałach B i C nabierają tempa

Obecnie działania skupiają się na kanałach B i C, które zostały już odmulone i pogłębione. Prace wchodzą teraz w bardziej widoczną dla oka fazę, czyli modernizacji nabrzeży oraz budowy infrastruktury towarzyszącej. Powstaną pomosty, schody, platformy edukacyjno-widokowe oraz nowoczesne oświetlenie.

Niestety, skala robót wymaga tymczasowych wyrzeczeń. Kanały B i C zostały wyłączone z użytkowania dla jednostek pływających, o czym poinformował Wydział Inwestycji Urzędu Miejskiego w Pułtusku. W zbliżającym się sezonie turystycznym miłośnikom wypoczynku na wodzie muszą wystarczyć dobrodziejstwa rzeki Narew oraz część kanału A. Przewidywany termin zakończenia robót w tym obszarze to 30 listopada 2026 r.



Kanały B i C już po etapie oczyszczania i pogłębiania

Koszt modernizacji kanałów B i C wraz z infrastrukturą to 11 974 712,03 zł. Samorząd Gminy Pułtusk pozyskał na ten cel aż 10 174 255,16 zł dofinansowania w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027 (Priorytet II – Zielony rozwój Mazowsza). Inwestycja jest realizowana w partnerstwie z Samorządem Powiatu Pułtuskiego.

Kluczowy etap: Główny kanał A po konsultacjach

Największe wyzwanie wciąż przed miastem. Rewitalizacja kanału A, najczęściej odwiedzanego miejsca, ciągnącego się od śluzy, wzdłuż ul. Staszica, aż do rozwidlenia z kanałem B. Jest obecnie w fazie przygotowań projektowych. Inwestycja ta ma już zapewnione potężne wsparcie: 19 723 529,65 zł z NFOŚiGW w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, przy całkowitej wartości projektu wynoszącej 25 787 066,16 zł.

13 kwietnia odbyły się konsultacje społeczne, podczas których projektant Artur Chrzanowski przedstawił wstępną wizję zmian. Dyskusja objęła m.in. budowę wysp dla ptaków, poprawę retencji, organizację szlaków komunikacyjnych, lokalizację miejsc postoju dla łódek oraz kwestie monitoringu.



Konsultacje społeczne zgromadziły liczne grono mieszkańców i samorządowców

Gmina nie zamierza na tym poprzestać. Jak poinformowała podczas konsultacji Danuta Łada, zastępca kierownika wydziału inwestycji w Urzędzie Miejskim w Pułtusku: - Myśląc o przyszłości chcemy złożyć też wniosek na kolejny etap prac zamykający całość działań.

Wspomniany wniosek dotyczy projektu „Modernizacja kanałów A, B i C – wraz z infrastrukturą – część III" ze środków programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027.

Rewitalizacja to także kwestie prawne

Wiele naniesień przy nabrzeżach, które powstawały przez dekady, wymaga uregulowania. Kanałki to temat niedotykany od kilkudziesięciu lat. Przy nabrzeżach i wzdłuż, na przestrzeni lat powstało szereg naniesień, niestety w niektórych przypadkach nieuregulowanych prawnie. Celem rewitalizacji jest również ugodowe uregulowanie prawnie tych kwestii z mieszkańcami – właścicielami działek przyległych oraz właścicielami tych naniesień. Wykonawcy określą stan tych naniesień. Nie wszystkie mogą zostać, gdyż niektóre są w stanie zagrażającym bezpieczeństwu.

Nowe oblicze turystyki

Rok 2026 zapowiada się jako czas intensywnych zmian. Inwestycja ma na celu zwiększenie retencji i bioróżnorodności, poprawę jakości wód oraz adaptację miasta do zmian klimatu. Pułtusk, leżący w sąsiedztwie obszarów Natura 2000 i Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego, dzięki odzyskaniu dawnego blasku kanałów, ma szansę stać się jeszcze silniejszym magnesem dla turystów preferujących kajaki, łodzie czy słynne zamkowe gondole.

BH

Organizacje pozarządowe w sytuacjach kryzysowych

Bądź gotów!

W warunkach kryzysu (powodzi, pożaru, wichury czy wojny) niebagatelną rolę mogą odegrać organizacje pozarządowe. Mówiły o tym pracownice Banku Żywności w Ciechanowie na warsztatach w Mławie, zorganizowanych przez burmistrza miasta dla działaczy tutejszych stowarzyszeń społecznych.

Ciechanowski Bank Żywności, jedna z 31 tego rodzaju instytucji w kraju, współpracuje z sieciami handlowymi i ponad 120 organizacjami pozarządowymi. Zapobiega marnotrawstwu żywności. Tę uratowaną otrzymują bezpłatnie najbardziej potrzebujący.

Corocznie z tego źródła trafia tylko do mieszkańców Mławy i okolicznych gmin wiejskich wiele ton produktów i jest to wymierne wsparcie samorządów lokalnych.

- Nierzadko dostajemy żywność z krótkim terminem ważności, którą trzeba szybko rozprowadzić, czyli mieć sieć dystrybucji i my ją mamy – mówiła Dorota Jezierska, prezes zarządu Banku Żywności w Ciechanowie.

Według niej: - Zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych najlepiej sprawdzają się organizacje pozarządowe, bo mogą działać w różnych warunkach. Mają duży potencjał, warto więc zawczasu mu się przyjrzeć.

Inny słowy, warto sporządzać katalogi lokalnych zasobów sił i środków, których będzie można użyć w czasie kryzysu. Prezes Jezierska zaznaczyła, że pandemia Covid-19 pokazała, iż pierwszorzędne znaczenie ma koordynacja działań pomocowych. Gdy ona szwankuje, powstaje chaos. W ramach ćwiczeń na mławskich warsztatach wspólnie ustalono listę potencjalnych zagrożeń i narzędzi reagowania na nie (wolontariusze, budynki, środki komunikacji itp.).

Katarzyna Dolecka, m.in. koordynatorka wolontariatu w BŻ w Ciechanowie, zaprezentowała zawartość tzw. plecaka ewakuacyjnego. Najogólniej mówiąc, chodzi o przedmioty, które pozwolą nam przetrwać w pierwszych 72 godzinach po przymusowym opuszczeniu domu (ewakuacji), na przykład na skutek powodzi. Trzeba więc zabrać ze sobą podstawową bieliznę (po parze majtek i skarpetek), lekkie okrycie przeciwdeszczowe, zestaw do higieny osobistej (m. in. mydło, pasta i szczoteczka do mycia zębów, ręcznik – najlepiej szybkoschnący) apteczkę (bandaż z kompresem, maseczki, korpus na rany, chusta opatrunkowa, leki przeciwbólowe, nożyczki itp.), a także farmaceutyki specjalistyczne (ci, którzy je przyjmują). W ekwipunku winny się należeć też: menażka, sztućce (dobry jest niezbędnik wojskowy), bidon na wodę, filtr do wody pitnej, wielofunkcyjny scyzoryk, latarka, radio, zapasowe baterie, zapalniczka (zapałki), sznurek (ściągacz). Warto też mieć przy sobie nieco żywności, w tym pakiet wysokoenergetyczny(np. popularne batoniki). Przydać się też mogą takie rzeczy, jak papier toaletowy, worki na śmieci, taśma klejąca czy agrafka. Oczywiście należy zabrać ze sobą dokumenty osobiste, telefon komórkowy, ładowarkę, notes papierowy z numerami telefonów do najbliższych, a ponadto mapę Polski (regionu) oraz broszurę - rządowy „Poradnik bezpieczeństwa". Dożo jest tych przedmiotów, ale Katarzyna Dolecka umieściła je do szkolnym plecaku z trzema kieszeniami. Sprawdziliśmy: jest lekki i poręczny.

(kj)

FOT. AUTOR



eprasa.pl 1083d95e2b

Kat, hycel i czyściciel…

W średniowieczu hyclem nazywano zawodowego oprawcę, pomocnika kata albo i samego kata.

Usługi katowskie ze względu na swoją specyfikę były stosunkowo drogie, toteż nie wszystkie – nawet duże miasta, mogły zatrudnić fachowca trudniącego się karaniem. Częstą praktyką było, że kilka miast składało się na zatrudnienie jednego kata albo władze miejskie wynajmowały go do wykonania określonych zadań. Zazwyczaj sam kat wykonywał osobiście jedynie niektóre wyroki – ścinanie mieczem lub toporem, łamanie kołem, palenie na stosie, zadawanie cierpienia w celu wymuszenia zeznań, chłosta czy wiązanie do pręgierza. Zasądzone kary, które uznawano za hańbiące, takie jak wieszanie na szubienicy, ćwiartowanie, różne formy tortur czy okaleczanie skazańca, były wykonywane przez pomocników zwanych oprawcami, hyclami, rakarzami. Kat jedynie kierował i nadzorował ich czynności.

Nie tylko kat, ale i miejski „sanitariusz

Kat, ponieważ doskonale znał anatomię człowieka, często zajmował się również nastawianiem zwichnięć i leczeniem złamań u ludzi oraz zwierząt. Warto dodać, że w wielu miastach (zwłaszcza na zachodzie Europy) średniowieczny kat miał obowiązek prowadzenia domu publicznego. To stanowisko było również pewnego rodzaju organem sanitarnym i weterynaryjnym – kat nadzorował oczyszczanie miejsc publicznych z padliny, wyłapywanie wałęsających się bezpańskich zwierząt, wywożenie wszelkich nieczystości. Funkcja kata zaczęła stawać się zbędna na początku XIX wieku, a występowała w miasteczkach mazowieckich jeszcze do połowy tegoż wieku.

Czyściciel miasta zamiast kata

Od początku XIX wieku zagadnienia sanitarne regulowały odpowiednie przepisy prawa, na podstawie których władze miejskie zatrudniały do tych prac czyścicieli miast, bawiących się uprzątaniem ulic od wszelkiej padliny. Ludzi takich (od tradycji katowskich) zwano dosyć pogardliwie hyclami, rakarzami lub oprawcami, chociaż ich praca była niezbędna. Czyściciel musiał mieć co najmniej jednego konia, furgon czyli kryty i okuty wóz, skrzynie oraz pomocników, mógł także – po uzyskaniu wymaganego zezwolenia – posiadać broń palną. Do podstawowych obowiązków czyściciela należało sprzątanie padliny z terenu miasta, także z terenów posesji prywatnych - natychmiast po powzięciu wiadomości o tym fakcie. Z padłych



W Średniowieczu kat zajmował się karaniem, leczeniem, rozrywką, oczyszczaniem miasta...

zwierząt rakarz mógł ściągać skórę, co stanowiło jego dodatkowy zysk (zwierzę poszło na skórę do hycla), z wyjątkiem koni należących do wojska. Padlinę należało zakopać na głębokość 3m.

Łapanie psów, padlina i brudna robota

Czyściciel miasta zawodowo zajmował się wyłapywaniem bezpańskich psów, czasami także kotów, w ramach zwalczania wścieklizny. Latem mógł robić to do godz. 7 rano, a zimą do 8. Złapane psy przez trzy dni powinny być przetrzymywane i karmione, a jeżeli zgłosił się właściciel – musiał uiścić stosowną opłatę. Często jednak ten termin nie był dotrzymywany i zwierzęta bezpośrednio po schwytaniu były odsprzedawane (jeżeli trafił się kupiec) lub zabijane. Nie wolno było łowić zwierząt w bramach i na podwórkach, a także psów posiadających obroże albo znaczki wydane przez magistrat, chyba że były chore na wściekliznę. Zasada ta nie zawsze jednak była przestrzegana – rakarze łapali każdego psa, który na drodze im się trafił. Przy łapaniu zwierząt rakarz i pomocnik (lub pomocnicy) byli ubrani w grube spodnie zabezpieczające przed pogryzieniem, a w rękach mieli stryki - biczyska zakończone pętlami do chwytania psów.

Zawód potrzebny, ale pogardzany

Chociaż potrzebna społecznie, praca hycla uważana była za nieczystą, nikczemną, wręcz hańbiącą, a przedstawicieli tego zawodu traktowano zazwyczaj pogardliwie. Hycle, kaci, grabarze i prostytutki mogli mieszkać jedynie na obrzeżach miast lub poza murami. Ciechanowscy czyściciele miasta, podobnie jak inni tej profesji w kraju, mieszkali poza granicami miasta, ale nie byli narażeni na taki ostracyzm. Tradycyjnie, ze względu na bliskość, ich siedzibą była podmiejska wieś Ostatni Grosz. W połowie XIX wieku byli to przybysze, wywodzący się z Warszawy, Nasielska, Chorzel oraz Ostrołęki. Co prawda, związki małżeńskie zawierali najczęściej w obrębie swojej grupy zawodowej, ale uznawani byli za porządnych, godnych szacunku rzemieślników. Jeden z czyścicieli miasta Ciechanowa, Józef Cendrowski za udział w powstaniu styczniowym skazany został na wygnanie do guberni symbirskiej, skąd nigdy do kraju nie wrócił.

W okresie międzywojennym i w latach powojennych nazwa zawodu stanowiła obelżywe wyzwisko, typu: Jesteś szelma, zdrajca, łotr rakarz i arcypies! Potocznie hyclem nazywano też nieznośnego chłopaka, łobuza, szubrawca czy niegodziwego człowieka. Rakarze sporadycznie byli zatrudniani w miastach do 1989 roku. Od 1997 r. każda gmina ma obowiązek wyłapywania bezpańskich psów i umieszczanie ich w schroniskach, ale zazwyczaj czyni to straż miejska.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

O Dzboniu i dzbońskich pierogach

Dzbonie to stara podciechanowska wieś. Jej istnienie potwierdzają zapisy z początku XV wieku, chociaż powstała prawdopodobnie znacznie wcześniej.

W okolicy wieś znana była przez lata dzięki zabawnej anegdotce o dzbońskich pierogach. Podobno gospodynie w Dzboniu były zawsze energiczne, konkretne, nie rozczulały się nad sobą i nie skupiały na dogadzaniu domownikom, a jakość jedzenia często przechodziła w ilość. Zwłaszcza ich pierogi były podobno wyjątkowo okazałe i … sycące. Kiedy kobiety wychodziły o świcie w dzień targowy na rynek do Ciechanowa, zazwyczaj nie zdążały zjeść w domu śniadania, a miały do pokonania pieszo prawie 10 km. Każda na drogę brała podobno pieroga. Wystarczał jeden, bo był tak duży, że kończyła go jeść dopiero wchodząc na targowicę. Nie wiadomo jednak dzisiaj, czy to naprawdę pierogi były takie wielkie, czy jedzenie było skutecznie opóźniane przez nieustanne gadanie wędrujących gromadnie kobiet.

Opowieść nie podaje szczegółów. Być może, był to rodzaj zapomnianych mazowieckich „sójek”, czyli drożdżowych pierogów z kaszą jaglaną, kapustą i grzybami. Później na ziemi ciechanowskiej królowały pierogi ze słodkim nadzieniem serowym lub sezonowo – z jagodami. Dzisiaj przeżywają swój renesans. Ich wykonanie wymaga czasu, pracy, cierpliwości i podobno serca, co w dzisiejszym zwariowanym świecie stanowi wyjątkową wartość. Jak każdy sukces, tak i pierogi mają wielu ojców, a różne kraje na u świecie biegają się o tytuł ich ojczyzny.

W kuchni polskiej znane są od dawna, czego żartobliwym dowodem jest postać św. Jacka Odrowąża. Z tym dominikańskim zakonnikiem z przełomu XII i XIII wieku związane są liczne legendy, krążące wśród ludu do dzisiaj. Najbardziej powszechna dotyczy powtarzanego w chwilach zdumienia okrzyku: „Św. Jacku z pierogami!!!”. Podobno w czasach najazdów mongolskich późniejszy święty karmił głodnych i ubogich pierogami własnego wyrobu. W cudowny sposób ulegały one rozmnożeniu, dzięki czemu Jacek miał wykarmić nieprzeliczone rzesze biedaków pozbawionych mienia i dachu nad głową. W Małopolsce do dzisiaj można usłyszeć modlitwę: Św. Jacku z pierogami – módl się do Boga za nami, żeby te pierogi przez cały rok na stole były i przed głodem nas broniły.

GC

Z zielarskiej skarbnicy...

Leszczyna

Widoczną oznaką budzenia się przyrody po zimowym śnie jest kwitnienie leszczyny.



Jeszcze nie zielenią się liście, a na gałązkach już są wdzięczne, długie kotki obsypane żółtym pyłem. W kulturze ludowej leszczyna uważana była za dobre, szczęśliwe drzewo, chroniące przed złem, odpędzające czarne moce i czarownice. Przypisywano jej zdolność sprawiedliwego sądu i dobry wpływ na zachowanie zdrowego rozsądku. Różdżkarze znajdowali przy pomocy leszczyny podwodne cieki wodne, miejsca do kopania studni oraz najlepszą lokalizację do posadowienia domu. Laski leszczynowe miały zdolność wykrywania przestępców oraz wskazywania miejsca, gdzie znajdowały się ukryte skarby. Z wici leszczynowych często wyplatano płoty – nie tylko dlatego, że były giętkie, ale również ze względu na ich magiczną, ochronną moc. Leszczynowe gałęzie zatknięte na polu zapewniały urodzaj, a dodane do pierwszej kąpieli dziecka chroniły przed chorobami w przyszłości. Wierzono, że dzieci kąpane w leszczynie maja później szczęście w miłości.

W Wielką Sobotę gospodynie paliły na podwórkach niewielkie ogniska z gałęzi leszczynowych, a powstały popiół po wystygnięciu wynosiły na strych w przekonaniu, że będzie to chroniło zagrodę przed piorunami i ogniem. Olej tłoczony z orzechów laskowych w lecznictwie ludowym był najskuteczniejszym środkiem na robaki u dzieci. W marcu zbierano z młodych gałęzi leszczynowych korę, z której sporządzano napary do okładów na bolesna, krwawa żylaki i hemoroidy. Naparami takimi przemywano miejsca zaatakowane przez świerzb, a także oparzenia, odleżyny i czyraki. Kobiety po połogu używały do mycia się wywaru z kory leszczyny, a dziewczyny myły w tym włosy, aby były lśniące i gęste. Z wczesnowiosennych kotek sporządzano wywar na przeziębienia, stosowany też jako środek na biegunki.

Piękna ludowa legenda opowiada, że kiedy Święta Rodzina uciekała przed żołnierzami Heroda do Egiptu, chcieli schować się pod osiką, ale ta nie użyczyła im schronienia. Wtedy Maryja z Dzieciątkiem pobiegła pod leszczynę, która z chęcią przyjęła zbiegów i otuliła szczelnie swoimi gałązkami przed oczami żołdaków. Od tej pory liście osiki nieustannie drżą ze strachu, a leszczyna daje ludziom schronienie w czasie burzy, ponieważ piorun nigdy w nią nie uderza. Taka była kara i podziękowanie za uratowanie Świętej Rodziny.

GC

eprasa.pl 1083d95e2b

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Na św. Wojciecha rośnie rolnikom pociecha


Wiosenny siew

W kwietniu przypadają dni trzech bardzo ważnych w tradycyjnej kulturze ludowej świętych – Wojciecha, Jerzego i Marka.

Byli oni bliscy mieszkańcom wsi, ponieważ wierzono w ich nadzwyczajną moc jako wspomożycieli w pracach rolniczych i pasterskich oraz opiekunów rolników i ich pracy. Św. Wojciech cieszył się poważaniem jako nasz „własny" święty, opiekujący się wszystkimi Polakami. Św. Jerzy uznawany był za szczególnego patrona pasterzy, a zwłaszcza pasterzy koni. Największym poważaniem cieszył się na wschodzie, wśród wyznawców prawosławia. Opieki św. Marka rolnicy przyzywali w sposób wyjątkowy w czasie wiosennych siewów. Jak wszyscy święci, tak i ci są bardzo zapracowani, ponieważ obrani zostali równolegle patronami rozlicznych zawodów, rzemiosł, miast i państw.

Na św. Jerzego bydło ruszało na pastwiska

Św. Wojciech był bardziej popularny w zachodniej części naszego kraju, a św. Jerzy – we wschodniej. Z ich dniami patronalnymi związane były różnorodne obrzędy, odnoszące się szczególnie do różnych wiosennych prac polowych. W naszych czasach są często istotne odstępstwa od terminów wielu prac, wynikające ze zmian klimatycznych. Tak jest chociażby z wypasem zwierząt. Dawniej zwyczajowo, niezależnie od pogody (bo bywało jeszcze zimno) w całym kraju właśnie 23 kwietnia następował „wypęd" albo „wygon", czyli pierwsze po zimie wypędzanie bydła na pastwiska. Już o świcie gospodynie okadzały krowy, a zwłaszcza ich wymiona, ziołami z wianków poświęconych w oktawę Bożego Ciała. Gospodarze pod progiem obory układali siekierę, lemiesz albo inny kawałek żelaza, zioła święcone, a czasami także łopatę do wsuwania chleba do pieca. Przeprowadzenie bydła nad tymi przedmiotami miało chronić zwierzęta w czasie przebywania na pastwiskach przed chorobami, czarami i urokami. W celu zwiększenia magicznej ochrony, gospodyni w momencie wyganiania zwierząt kropiła je przy wrotach wodą święconą. Używała do tego palmy wielkanocnej, wetkniętej w dach obory w Niedzielę Palmową, po poświęceniu w kościele. Kilka kropel wody strzepywała także na ziemię, aby trawy nie brakowało i bydło dobrze się pasło. Niekiedy gospodynie o wschodzie słońca osobiście wyprowadzały swoje krowy z zagrody, a następnie oprowadzały je miedzami wokół swoich pastwisk w przekonaniu, że w ten sposób krowy przez całe lato będą „zbierały śmietanę", bo mleko będzie tłuste, a dla leniwych kobiet – które później wygonią krowy – zostanie co najwyżej serwatka. W wielu regionach gospodynie w tym dniu nikomu nic nie pożyczały, nie wolno było nawet częstować biedaków i wędrownych dziadów, ponieważ mogło to być wykorzystane przez czarownice na szkodę domowników.


Kliczki - wiosenny wypas bydła

Święty Wojciech, ziemniaki i wróżby urodzaju

Gdy było ciepło i pogoda sprzyjała, w okolicach dnia św. Wojciecha trwało w najlepsze sadzenie ziemniaków. Sadzono je ręcznie, „pod motykę" lub „pod pług". Po obsadzeniu całego zagonu pracujący – niezależnie od płci i wieku – podstawiali jedni drugim nogi albo sami przewracali się, podcinając innym kolana, tak aby wszyscy znaleźli się na ziemi. Zwyczaj ten, nazywany na Mazowszu biciem dragonów, był bardzo przestrzegany do końca XIX wieku, później zanikł całkowicie. Wierzono, że dzięki takim zabiegom bulwy ziemniaczane pod krzakami będą liczne i duże. Dobrym znakiem dla gospodyń był deszcz w dniu św. Wojciecha, bo zapowiadał że krowy będą dawały dużo mleka, więc będzie twaróg, sery, śmietana i masło, co z kolei przysporzy grosza kobiecemu gospodarstwu. Jeżeli jednak deszcz padał tylko z rana, to nie cieszył gospodarzy, ponieważ wróżył suszę na polach aż do połowy lata i słabsze zbiory. Dla pszczelarzy opady w tym dniu były złym prognostykiem i uprzedzały, że pszczoły przyniosą mało miodu. Poranna rosa zapowiadała wyjątkowy urodzaj prosa, więc gospodarze nastawiali się na obsianie większych łanów pola tym zbożem.

Święty Marek patronem siewów i pogody

W tradycji ludowej św. Marek jest patronem wiosennych siewów, a także orędownikiem w sprawach dotyczących pogody, chroniącym uprawy przed gradobiciem. Jest m.in. patronem wszystkich zawodów związanych z piórem, a zwłaszcza pisarzy i notariuszy oraz murarzy, robotników budowlanych, koszykarzy, wikliniarzy, malujących na szkle i szklarzy.

Katastrofalną suszą grozić miały deszcze w dniu św. Marka, ponieważ zapowiadały że „źródła pójdą w głąb ziemi" i w lecie będzie ogólny brak wody. Upał tego dnia wróżył dokuczliwych „zimnych ogrodników" i majowe przymrozki. Dopiero po św. Marku gospodynie zaczynały przesadzać w ogrodach rośliny i wysiewać rozsady. W niektórych parafiach w dniu św. Marka – patrona siewów wiosennych – odbywały się zwyczajowe modlitwy o urodzaje, często połączone z procesją wędrującą na pola. W południowej Polsce, a zwłaszcza na Śląsku, w tym dniu nie wolno było pracować w polu w przekonaniu, że niezadowolony święty może w odwecie wszystko zniszczyć. W wielu regionach od tego dnia nie zapalano już w godzinach porannych i wieczornych światła w izbach. W ten sposób oszczędzano świece lub naftę, ponieważ dzień był już wystarczająco długi. W niektórych wsiach w dniu św. Marka obowiązywał zakaz wypieku chleba i pracy w ogrodzie, aby nie wywołać nadmiernych opadów deszczu. Z kolei płotów w tym dniu nie grodzono i nie naprawiano, aby nie spowodować suszy. Jeżeli ktoś złamał ten zakaz, to musiał liczyć się z tym że sąsiedzi rozbiorą mu plot i przynajmniej część utopią na przebłagalną ofiarę w rzece lub stawie.

Zakazy, nakazy i lęk przed przednówkiem

Zakazy i nakazy w tych dniach, związane z przyszłą pogoda i wielkością zbiorów były na dawnej wsi rygorystycznie przestrzegane z obawy przed klęską głodu. Zazwyczaj w ostatniej dekadzie kwietnia (czasami wcześniej, czasami później) zaczynał się najtrudniejszy dla mieszkańców wsi czas – przednówek. Mówiło o tym przysłowie: Na św. Marka nie ma co włożyć do garnka. Dzisiaj słowo to na szczęście jest już zupełnie nieznane, ale jeszcze sześćdziesiąt lat temu budziło grozę. Oznaczało brak pożywienia, zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt. Oczywiście, nie każdy rok był taki tragiczny. Czasami – kiedy ubiegłoroczne plony były obfite i pogoda łaskawa, przednówek przechodził niezauważenie. Nieraz należało tylko bardziej zacisnąć pasa. Zdarzały się jednak lata, kiedy biedota umierała z głodu, a na niedożywienie cierpieli wszyscy. Takie ponure obrazy na długo zostawały w pamięci i w opowieściach.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Dzikie mięsiwo w towarzystwie leśnych grzybów

Danie zostało przygotowane przez uczniów technikum w Golądkowie i zaprezentowane podczas międzyszkolnego konkursu kulinarnego „Dziczy Chef Kuchni".

Ta wyjątkowa kompozycja smaków, inspirowana bogactwem polskich lasów, zachwyciła jury swoim aromatem, starannością wykonania oraz nowoczesnym podejściem do tradycyjnej kuchni myśliwskiej.

Konkurs został zorganizowany przez Polski Związek Łowiecki – Zarząd Okręgowy w Ciechanowie, a jego gospodarzem był Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Golądkowie. Wydarzenie było nie tylko okazją do kulinarnej rywalizacji, ale również do promocji dziczyzny i rozwijania umiejętności młodych adeptów gastronomii.

Prezentowane danie zostało uhonorowane nagrodą specjalną szefa kuchni Hotelu Warszawianka, co stanowi potwierdzenie wysokiego poziomu jego wykonania. Poniżej przedstawiamy przepis, dzięki któremu można odtworzyć tę wyjątkową potrawę we własnej kuchni.

Dzikie mięsiwo w towarzystwie leśnych grzybów

Przewidywany czas wykonania dania - 120 minut

Spis składników:

- 500g mięsa mielonego z dziczyzny,
- 250g polędwiczek z sarny,
- 2 jaja,
- 200g śmietany kremówki,
- 25g brandy,
- 200g grzybów leśnych,
- 30 g szalotki,
- 200 g plastrów boczku wędzonego,
- sól, pieprz , masło klarowane.



W celu przyrządzenia dania należy:

- Przeprowadzić obróbkę wstępną surowców.
- Formę keksówkę wyłożyć folią spożywczą i plastrami boczku.
- Polędwiczki obsmażyć na patelni na maśle, pod koniec smażenia doprawić solą.
- Mięso mielone z dzika zblendować z dodatkiem śmietanki, brendy, soli i pieprzu.
- Przygotowanym farszem wypełnić formę do połowy, w połowie warstwy ułożyć podsmażone polędwiczki, grzyby leśne podsmażone z cebulą. Na wierzch wyłożyć resztę farszu, zawinąć końce folii spożywczej.
- Ogrzewać w kąpieli wodnej w piekarniku w temperaturze 150 stopni przez 45 minut.
- Wyporcjować, podawać z sosem.

Smacznego

KO

eprasa.pl 1083d95e2b

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Sprzedam betoniarkę 800 zł, wciągarkę elektryczną 800 zł Ciechanów. 517 109 911

PC-00137/26

Montaż ogrodzeń panelowych, siatkowych, wylewane i murowane. 692 718 009

FC-0195/26

Sprzedaż rusztowań i kontenerów. 508 338 722

M03771-64174

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316

FC-0018/26

Usuwanie wgnieceń z aut bez lakierowania. Usuwamy gradobicia oraz wgniecenia parkingowe. 509 483 919

M03730-74480

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie M2 w Ciechanowie. 506 253 698

PC-00116/26

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555

M03680-41107

Kupię działkę budowlaną Stare Pieścirogi 1000-1500 m². Tel. 504 984 957

NS-26

Do wynajęcia mieszkanie w Ciechanowie. 502 296 962

PC-00164/26

Sprzedam mieszkanie 45,74 m² pierwsze piętro w Ciechanowie, ul. Herberta 5/10. 606 328 357

PC-00161/26

Do wynajęcia mieszkanie 35 m², Ciechanów. 723 297 960

PC-00160/26

Sprzedam mieszkanie 42 m² w Ciechanowie. 662 601 643

PC-00159/26



Wynajmę mieszkanie M-2, nowe osiedle, Ciechanów. 792 660 777

PC-00158/26

PRACA

Samotnego z ZUS/KRUS do lekkich prac przy zieleni i drobnych napraw domowych z zakwaterowaniem lub na dojazdy, park Modzele tel. 603 768 911

M03758-62485

Przyjmę do pracy w gospodarstwie. 794 052 720

M03759-33804

Zatrudnię osobę na stanowisko doradca klienta. Market budowlany Farbex. CV proszę wysyłać na mail - farbex@farbex.com.pl tel. 502 456 027

FC-0151/26

Zatrudnię w gospodarstwie. 608 209 613

PC-00153/26

Praca w gospodarstwie. 512 704 741

PC-00052/26

ROLNICZE

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308

M03684-22023

Wapno nawozowe granulowane. 889 857 706

FE-6

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18 lub 604 206 737
FN-20

Skup bydła rzeźnego
KAR-POL
FC-479
Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312





Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia) 10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT) ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE ul. Zamkowa 1 tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE ul. Świętochowskiego 16 tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46



Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Gmina Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

eprasa.pl 1083d95e2b



Sprzedam przyczepę samozbierająco strautmann, siewnik do kukurydzy 4-rzędowy Gaspardo prasę rolujaca Sipma. 508 486 072
M03751-62539

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222
PC-00226/24

Skup koni, bydła rzeźnego exportowego. 606 954 202
FC-0044/26

Sprzedam Zetora 5211, sianokiszonkę lucerny. 516 504 054
PC-00141/26

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Kupię słomę. 500 841 716
PC-00129/26

Sprzedam przyczepy do bel. 885 989 191
FC-0152/26

Sprzedam działkę rolną o pow. 2 ha, okolice Ciechanowa. 789 705 955
PC-00132/26

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 506 553 121
PC-00134/26

Likwidacja gospodarstwa. Sprzedam sprzęty rolnicze. 510 401 473
PC-00135/26

Sprzedam byczki i jałówki mięsne, samodzielne. 504 652 931
PC-00138/26

Sprzedam Zetora 5211, sianokiszonkę lucerny. 516 504 054
PC-00141/26

Sprzedam opla Astrę kombi, talerzówkę. 600 653 725
PC-00146/26

Sprzedam klacz zimnokrwistą wysokoźrebną. 667 412 455
PC-00147/26

Sprzedam siano w belach 120/120, gmina Regimin. 511 089 445
PC-00148/26

Sprzedam byczki i jałówki mięsne, samodzielne. 504 652 931
PC-00318/26

Sprzedam drzewo brzoza. 501 788 829
PC-00149/26

Sprzedam siano w belach 200 sztuk, sianokiszonkę 30 sztuk. 668 834 351
PC-00151/26

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
M03444-04490

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308
M03684-22023

Wapno nawozowe granulowane. 889 857 706
FE-6

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
M03707-57005

Kupię słomę. 500 841 716
PC-00129/26

Sprzedam agregat podorywkowy KOS, agregat uprawowo-siewny Agro- Masz, pług 3 skibowy Resorak, rozsiewacz nawozów Jar-Met. 733 152 913
NS-22

Sprzedam jałówki cielne. 503 740 656
M03742-62839

Sprzedam siewnik Poznaniak 2012 rok. 692 892 929
Sł-68

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399
Su-10

Centrala Nasienna kontraktujemy koniczynę czerwoną. 602 790 774
M03759-03113

Sprzedam słomę, siano. 602 186 540
M03759-66621

Sprzedam siano i słomę z dowozem. 600 356 533
M03761-01118

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 727 255 733
SP-4

Sprzedam ziemię 9,30 ha. 501 788 829
PC-00139/26

Naprawa silników, skrzyni biegów ciągnikowych u klienta. 515 394 581
PC-00121/26

Sprzedam ziemniaki i grunty rolne. 513 079 082
NS-157

Sprzedam owies łubin. 693 996 831
SM-181

Sprzedam jałówki i byczki miesne na opas. 504 652 931
SM-145

Sprzedam dwuletnią źrebówkę. 507 972 637
PC-00157

Sprzedam owijarkę do bel, opryskiwacz 600 l. 664 757 045
PC-00147/26

Sprzedam siano w kostkach. 698 079 509
PC-00165/26

Sprzedam siano. 503 025 247
PC-00163/26

Sprzedam bele sianokiszonki, pług obrotowy 4-skibowy, włukę łąkową. 889 661 047
PC-00162/26

Sprzedam dwuletnią źrebówkę. 507 972 637
PC-00157/26

Sprzedam wykę jarą. Tel. 664 651 078
M03758-86330

Sprzedam owies do siewu, kosiarkę rotacyjną, zgrabiarka Wicher 5 Szydłowo tel. 503 992 555
M03761-49402

Sprzedam sadzeniaki. 505 871 111
Su-11

Sprzedam klacze źrebne zaprzęgane. 661 033 855
NS-27

Sprzedam słomę. 601 548 958
FC-0086/26

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS
Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów
RED/25

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

SKUP BYDŁA
ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A
Tel. 792 264 299
FCP-315

Sprzedam ziarno pszenicy, kukurydzy, sianokiszonkę, ciągnik MTZ 82, opryskiwacz Pilmet, na oddanie owczarki niemieckie. 693 777 904
NS-28

Sprzedam siewnik Gaspardo 4-rzędowy 2006 rok, pszenżyto, mieszankę zbożową, sianokiszonkę w belach. 606 344 021
SM-145

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00124/26

Poznam pana wiek 66-70 lat. 517 230 232
PC-00145/26

Pan lat 51 pozna panią lat 40-50 cel towarzyski. 696 441 359
PC-00152/26

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, kojce dla psów.
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

GARAŻE Blaszane
Konstal PRODUCENT
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132
FC-0571/24

Hydraulik. 570 188 332
PC-00085/26

Naprawa silników, skrzyni biegów ciągnikowych u klienta. 515 394 581
PC-00121/26

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0162/26

Usługi remontowe. 518 916 685
PC-00142/26

Wyspawam przyczepę, wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237
PC-00154/26

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-164

Balie sauny producent od 9900zł 505 594 469
M037-40-70678

Demontaż ternitu, krycie blachą, malowanie dachów, mycie elewacji, kostki Tanio! 511 480 459
PC-000147/26

Lokale o powierzchni od 20 m² do 250 m² do wynajęcia w centrum Przasnysza. Lokal o powierzchni 250 m² doskonale nadaje się do prowadzenia działalności bankowej. Kontakt do właściciela:
507 135 314
Prosimy o kontakt telefoniczny w godzinach 10:00–20:00.
FCP-78

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOL
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

eprasa.pl 1083d95e2b

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 22.04.2026 do 28.04.2026

ŚRODA • 22 KWIETNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Magazyn rolniczy
12:50 Dzika Szkocja, serial, odc. 2
14:00 Złoty chłopak, odc. 274
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 897
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4700
18:20 Zaraz wracam, odc. 115
18:55 Akacjowa 38, odc. 852
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:20 Nieobliczalny, thriller
23:05 Wesele, dramat

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:15 Rzecz Polska
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 76
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 885
15:05 La Promesa, odc. 375
15:50 Domowe patenty 2
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 77
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3363
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3364
20:40 Przepis dnia
20:55 Na dobre i na złe, odc. 990
21:55 Na sygnale, odc. 887
22:20 Na sygnale, odc. 888
22:55 Lina, serial, odc. 2/3
23:55 A psa biorę ja, komedia

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:00 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1042
10:30 Trudne sprawy, odc. 1043
11:35 Gliniarze, odc. 730-732
14:40 Dlaczego ja? odc. 1552
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1149
17:00 Gliniarze, odc. 1189
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4201
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:30 Bez pudru, czyli kabaret plus...
22:50 Wakacyjni przyjaciele, komedia
01:00 Spadaj, tato, komedia

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1615
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1736
14:40 Ukryta prawda, odc. 1737
15:45 Młode gliny, odc. 48
16:50 Szpital św. Anny, odc. 112
17:55 Detektywi, odc. 306
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4199
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Królowa przetrwania 3
22:55 Dusza towarzystwa, film
01:00 Tata kontra tata, komedia
02:55 Uwaga!

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

CZWARTEK • 23 KWIETNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Dzika Szkocja, odc. 3
14:00 Złoty chłopak, odc. 275
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 898
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4701
18:20 Zaraz wracam, odc. 116
18:55 Akacjowa 38, odc. 853
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:20 Ojciec Mateusz, odc. 446
22:20 Sprawa dla reportera

TVP2

06:55 Barwy szczęścia, odc. 3364
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Dzień z życia artysty
12:15 Którędy po sztukę
12:20 Którędy po sztukę
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 77
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 886
15:05 La Promesa, odc. 376
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 78
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3364
19:55 Domowe patenty 2
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3365
20:40 Gotuj z Bosacką!
21:15 Tak to leciało! teleturniej
22:15 Niepewne sytuacje 3
22:45 Syn 2, serial, odc. 15/20
23:35 Syn 2, serial, odc. 16/20

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1044
10:30 Trudne sprawy, odc. 1045
11:35 Gliniarze, odc. 733
12:35 Gliniarze, odc. 734
13:35 Gliniarze, odc. 735
14:40 Dlaczego ja? odc. 1553
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1150
17:00 Gliniarze, odc. 1190
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4202
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:30 Nasz nowy dom
22:55 Zanim się pojawiłeś, film
01:20 Sortownia, serial, odc. 7

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1616
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1738
14:40 Ukryta prawda, odc. 1739
15:45 Młode gliny, odc. 49
16:50 Szpital św. Anny, odc. 113
17:55 Detektywi, odc. 307
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4200
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje
22:40 Każdy wie lepiej, komedia
00:45 Skok na głęboką wodę
01:50 Szpital św. Anny, odc. 74
02:45 Szpital św. Anny, odc. 75

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór

PIĄTEK • 24 KWIETNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:20 Seriale TV
11:30 Okrasa łamie przepisy
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 To się opłaca
12:55 Przybysze wśród zwierząt, film dokumentalny
14:00 Złoty chłopak, odc. 276
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka,
16:05 Dziedzictwo, odc. 899
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4702
18:20 Zaraz wracam, odc. 117
18:55 Akacjowa 38, odc. 854
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Powrót, serial, odc. 1
21:35 Sekielski wieczorową porą

TVP2

06:55 Barwy szczęścia, odc. 3365
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Operacja zdrowie
12:15 Kolekcja
12:20 WTEM, felieton
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 78
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 887
15:05 La Promesa, odc. 377
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 79
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3365
19:50 Domowe patenty 2
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3366
20:45 Kocham Cię, Polsko!
22:20 Postaw na milion
23:20 To jest grane
23:50 Sprzymierzeni, thriller

POLSAT

05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Gliniarze, odc. 736
12:35 Gliniarze, odc. 737
13:35 Gliniarze, odc. 738
14:40 Dlaczego ja? odc. 1554
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1151
17:00 Gliniarze, odc. 1191
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4203
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Farma, reality show
21:00 Must be the music
23:05 Stan oblężenia, thriller
01:30 Elizjum, dramat SF
04:00 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1617
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1740
14:40 Ukryta prawda, odc. 1741
15:45 Młode gliny, odc. 50
16:50 Szpital św. Anny, odc. 114
17:55 Detektywi, odc. 308
19:00 Fakty
19:25 Galaktyczny mecz. Powrót Legend, felieton
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Shrek Forever, film
22:10 Civil War, film wojenny
00:20 Kuba Wojewódzki
01:40 Książę Andrzej i seksafera Epsteina, film dok.

REPUBLIKA

06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby
22:45 Kulisy manipulacji

eprasa.pl 1083d95e2b

SOBOTA • 25 KWIETNIA 2026 r.

TVP 1
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:55 Seriale TV
11:55 Nevada Smith, western
14:15 Domowe patenty 2
14:25 Okrasa łamie przepisy
15:00 Sanatorium miłości 8
16:05 Dziedzictwo, odc. 900
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Komisarz Alex, odc. 314
21:25 Nie czas umierać, film
00:20 Mechanik: Czas zemsty dramat sensacyjny

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:35 Gotuj z Bosacką!
12:15 Andrzej Seweryn - skazany na scenę
13:05 Panna młoda, odc. 79
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Program rozrywkowy
16:20 Na dobre i na złe, odc. 990
17:20 Panna młoda, odc. 80
18:15 Va banque, teleturniej
18:45 Słowo na niedzielę
19:00 Informacje kulturalne
19:25 Rodzinka.pl, odc. 308-309
20:30 The Voice Kids 9
22:50 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:45 Szpieg, który mnie rzucił, komedia sensacyjna

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:55 Ewa gotuje
12:35 Kung Fu Panda: Sekrety Potężnej Piątki, film
13:00 Kung Fu Panda 3, film
15:15 Zanim się pojawiłeś, film
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Kabaret na żywo
22:00 Fuks 2, komedia
00:05 Wanted - Ścigani, film sensacyjny
02:40 Cicha noc, horror

TVN
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Na Wspólnej, odc. 4197
11:55 Na Wspólnej, odc. 4198
12:25 Na Wspólnej
12:45 Na Wspólnej, odc. 4200
13:15 Shrek Forever, film
15:20 Kuchenne rewolucje
16:30 Piłka nożna: Galaktyczny mecz. Powrót Legend
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Mam talent!
22:25 Co wiecie o swoich dziadkach? komedia
00:25 Galaktyczny wojownik, film
02:30 Szpital św. Anny, odc. 77

REPUBLIKA
07:05 Republika, wstajemy!
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
10:55 Polityczne podsumowanie
12:20 Hity w sieci
13:10 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:00 Salonik polityczny
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór

NIEDZIELA • 26 KWIETNIA 2026 r.

TVP 1
08:00 Tydzień rolniczy
08:30 Życie po „Sanatorium
08:55 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Regina Coeli
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Nowe życie, cykl reportaży
13:05 Ssaki, serial, odc. 5
14:05 Cis, film dokumentalny
14:35 Dom, serial, odc. 1
16:05 Dziedzictwo, odc. 901
17:00 Teleexpress Pogoda
17:35 Daję słowo - Maciej Orłoś
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Wojna zastępcza, odc. 09
21:25 Sanatorium miłości 8

TVP 2
05:45 Barwy szczęścia, odc. 3366
06:25 M jak miłość, odc. 1927
07:30 Pytanie na śniadanie -
11:10 Domowe patenty 2
11:15 Jak to się mówi
11:50 The Voice Kids 9
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
17:05 Mecz: Lech Poznań - Legia Warszawa
19:50 Pan Mama, serial odc. 52
20:20 Postaw na milion
21:20 Kwiatki polskie duże
22:25 Hit Man, komedia
00:30 Krucjata 2 serial, odc. 6
01:30 Szpieg, który mnie rzucił, komedia sensacyjna

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:45 Księga smoków, film
12:10 Shrek, film
14:00 Must be the music
16:10 Nasz nowy dom
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport
19:22 Pogoda
19:35 Państwo w państwie
19:55 Taniec z gwiazdami
22:45 Jeszcze dłuższe zaręczyny, komedia
01:20 Sąsiedzi, komedia
03:35 Świat według Kiepskich, serial, odc. 559

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1619
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Niezwykłe Stany Prokopa
12:35 Co za tydzień
13:15 Mam talent!
15:45 Bitwa o gości
16:50 Kogel-mogel 2, komedia
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 The Traitors. Zdrajcy
21:25 Kogel Mogel 4, komedia
23:30 John Wick 2, film
02:00 Superwizjer
02:40 Szpital św. Anny, odc.78
03:30 Uwaga!

REPUBLIKA
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 13. piętro
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:40 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 27 KWIETNIA 2026 r.

TVP 1
08:25 Seriale TV
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:50 Ssaki, serial, odc. 05
14:00 Złoty chłopak, odc. 277
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 902
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4703
18:20 Zaraz wracam, odc. 118
18:55 Akacjowa 38, odc. 855
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Herbatka u Stalina, sztuka
22:05 Życie i śmierci Maxa Lindera, dokument

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Okrasa łamie przepisy
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 80
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 888
15:05 La Promesa, odc. 378
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 81
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3366
19:50 Domowe patenty 2
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3367
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1928
21:55 Na sygnale, odc. 889-890
22:55 Na przekór losowis, odc. 8

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1046
10:30 Trudne sprawy, odc. 1047
11:35 Gliniarze, odc. 739-741
14:40 Dlaczego ja? odc. 1555
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1152
17:00 Gliniarze, odc. 1192
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4204
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:40 Psy 3. W imię zasad, film
00:15 Góra Dantego, film

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1742
14:40 Ukryta prawda, odc. 1743
15:45 Ukryta prawda, odc. 1672
16:50 Szpital św. Anny, odc. 115
17:55 Detektywi, odc. 309
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4201
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Bitwa o gości
22:40 John Wick 3, film
01:15 Civil War, film wojenny
03:20 Co za tydzień

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

WTOREK • 28 KWIETNIA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Dzika Argentyna, film
14:00 Złoty chłopak, odc. 278
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 903
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4704
18:20 Zaraz wracam, odc. 119
18:55 Akacjowa 38, odc. 856
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:20 System, dramat

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie -
11:40 Rosół polski
12:15 Którędy po sztukę
12:20 Którędy po sztukę
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 81
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 889
15:05 La Promesa, odc. 379
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 82
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3367
19:55 Domowe patenty 2
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3368
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1929
21:55 Na sygnale, odc. 891
22:25 Magazyn Reporterów

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1048
10:30 Trudne sprawy, odc. 1049
11:35 Gliniarze, odc. 742-744
14:40 Dlaczego ja? odc. 1556
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1153
17:00 Gliniarze, odc. 1193
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4205
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:30 Ninja vs Ninja
23:30 Everest, film
02:10 Plan lotu, thriller

TVN
05:55 Ukryta prawda, odc. 1621
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1744
14:40 Ukryta prawda, odc. 1745
15:45 Ukryta prawda, odc. 1673
16:50 Szpital św. Anny, odc. 116
17:55 Detektywi, odc. 310
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4202
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Skok na głęboką wodę
22:40 Kuba Wojewódzki
23:40 Superwizjer
00:20 Operacja „Deszcz", film SF

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki -
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

eprasa.pl 1083d95e2b

Złota forma młodych pływaków STO

Do Ciechanowa zjechało blisko 600 zawodników z 21 drużyn z całej Polski, by wziąć udział w XXIX Ogólnopolskich Zawodach w Pływaniu Szkół STO. Gospodarze zaprezentowali się bardzo dobrze – ciechanowska szkoła zajęła 6. miejsce w klasyfikacji drużynowej oraz 5. w klasyfikacji medalowej.

Na słupkach startowych stanęło również 28 ciechanowskich przedszkolaków, a barwy szkoły STO reprezentowało aż 46 uczniów klas 1–8. Łącznie w wydarzeniu wzięło udział 74 młodych pływaków z Ciechanowa, co pokazuje skalę zaangażowania lokalnej społeczności.



FOT. UM CIECHANÓW

Najmłodsi płynęli z tzw. makaronem



W zawodach wzięło udział blisko 600 zawodników

Najlepszą zawodniczką w swojej kategorii wiekowej została Hania Jurska, która sięgnęła po dwa złote medale – na dystansach 100 m stylem zmiennym oraz 50 m stylem dowolnym – a także dołożyła brąz w sztafecie 4x50 m stylem zmiennym. W sumie uczniowie STO z Ciechanowa wywalczyli 10 medali: 5 złotych, 2 srebrne i 3 brązowe.

Wielu zawodników na co dzień trenuje w ciechanowskich klubach pływackich, jednak do zawodów przygotowywali się również pod okiem nauczycieli wychowania fizycznego: Magdaleny Kumińskiej, Moniki Kwiecień-Karch oraz Wojciecha Makowskiego.

Wyniki: złote medale zdobyli indywidualnie: Hanna Jurska - 100 m stylem zmiennym oraz 50 m stylem dowolnym, Jan Jarczewski - 25 m s. grzbietowym, Stanisław Omieciński - 25 m s. klasycznym; sztafeta chłopców 4×25 m stylem zmiennym w składzie: Aleksander Borucki, Jan Żynda, Jan Jarczewski i Kacper Szymczak; **srebrne medale indywidualnie zdobyli:** Jan Jarczewski - 25 m s. motylkowym, Lena Soliwodzka – 25 m s. motylkowym; **brązowe medale przypadły ciechanowskim sztafetom:** dziewcząt 4×50 m stylem zmiennym (Zofia Manista, Aryna Yatsevith, Hanna Jurska, Alicja Pabich), dziewcząt 4×50 m stylem dowolnym (Aryna Yatsevith, Zofia Manista, Alicja Pabich, Anna Smolińska) oraz chłopców 4×50 m stylem dowolnym (Borys Rutkowski, Tomasz Stryjewski, Dominik Skrzypczyński, Jan Fednik).

erem

III liga

Mławianka walczy do końca

Drużyna z Mławy nie składa broni w walce o utrzymanie. W sobotę zespół Marka Gołębiewskiego pewnie pokonał na własnym boisku najsłabszy w stawce Znicz Biała Piska.

1. Legia Warszawa II	27	69	71:22
2. Warta Sieradz	27	56	52:28
3. ŁKS Łomża	27	53	59:26
4. Wigry Suwałki	27	49	48:36
5. KS CK Troszyn	27	47	66:39
6. Wisła Płock II	27	47	44:41
7. Jagiellonia Białystok II	27	41	38:33
8. Lechia Tomaszów Maz.	27	39	55:42
9. Ząbkovia Ząbki	27	39	62:51
10. Widzew Łódź II	27	36	54:59
11. Olimpia Elbląg	27	33	38:49
12. Świt Nowy Dwór Maz.	27	32	39:52
13. Broń Radom	27	30	45:58
14. GKS Bełchatów	27	30	45:58
15. GKS Wikielec	27	29	30:43
16. **Mławianka Mława**	27	28	44:51
17. KS Wasilków	27	17	30:64
18. Znicz Biała Piska	27	11	19:84

Gospodarze przeważali już w pierwszej połowie, ale nie potrafili sfinalizować swoich akcji w ofensywie. Pięć minut po zmianie stron prowadzenie dla miejscowych uzyskał kapitan zespołu Michała Stryjewski. Od tego momentu w grze Mławian pojawił się większy luz co przełożyło się na kolejne ataki i kolejne gole. W 62. minucie kolejnego gola dołożył drugi z braci Stryjewskich - Mateusz. Od tego momentu trener gospodarzy mógł sobie pozwolić już na większe roszady w składzie - na murawie pojawiali się kolejni rezerwowi. Jeden z nich - Glen Rovdo - zdobył czwartego gola dla zespołu Mławianki. Wcześniej premierowe trafienie w barwach zielono-białych zaliczył Hubert Brysiak.

Drużyna Mławianki wciąż znajduje się w strefie spadkowej, ale traci tylko jeden punkt do będącego nad kreską GKS Wikielec. **erem**

Mławianka Mława - Znicz Biała Piska 4:0 (0:0)

Bramki: Michał Stryjewski 50, Mateusz Stryjewski 62, Brysiak 74, Rowdo 80

Mławianka: Piotrowski - Saganowski, Brysiak (82 Szczepaniak), Majewski, Cegiełka - Solecki (74 Bazler), Michał Stryjewski (60 Orzeł), Uzoigwe, Zielski - Mateusz Stryjewski (82 Karwowski), Rojkowski (60 Rovdo)

27. kolejka (18-19 kwietnia): Broń - Jagiellonia II 1:2, Bełchatów - Warta 3:3, Troszyn - Olimpia 2:1, Legia II - Wigry 1:0, Łomża - Lechia 1:1, Świt - Ząbkovia 3:3, Widzew II - Wasilków 4:1, Wisła II - Wikielec 3:1

28. kolejka (25-26 kwietnia): Broń - Świt, Wikielec - Łomża, Jagiellonia II - Widzew II, Wasilków - Wisła II, Legia II - Troszyn, Olimpia - Mławianka, Wigry - Bełchatów, Znicz - Warta.

Mławianie pewnie ograli piłkarzy Znicza



FOT. BOGDAN JAKUBOWSKI

Liga centralna

Osłabieni, ale z wygraną

Po pierwszej połowie wydawało się, że grający w okrojonym składzie Ciechanowianie rozniosą we własnej hali gości z Wągrowca. Po 30 minutach podopieczni Jakuba Olszewskiego w pełni kontrolowali przebieg spotkania, prowadząc różnicą 11 bramek.

Po przerwie role się odwróciły – to goście zaczęli dominować, zdobywając aż 24 bramki. Ostatecznie jednak ulegli gospodarzom różnicą dwóch trafień.

Najskuteczniejszym zawodnikiem Juranda był Paweł Lewczyk, autor 11 bramek. **red**

Jurand Ciechanów - Nielba Wągrowiec 35:33 (20:9)

Jurand: Wiśniewski, Mirzejewski - Wiszowaty, Tarnowski, Kosik, Smolarek 1, Stępień 2, Olszewski 2, Rutkowski 4, Dębiec 4, Wojdak 5, Abramowicz 6, Lewczyk 11

23. kolejka: Padwa Zamość - Śląsk Wrocław 26:32 (14:17), Anilana Łódź - Pogoń Szczecin 28:33 (12:21), Gwardia Koszalin - AZS UW Warszawa 38:31 (23:16), Miedź Legnica - SMS ZPRP Kielce 31:31 ((16:18) k. 4:5, Stal Gorzów - AZS AGH Kraków 26:27 (12:13).

1. Śląsk Wrocław	23	58	748:614
2. Pogoń Szczecin	23	53	742:684
3. AZS AGH Kraków	23	49	761:679
4. Stal Gorzów	23	47	726:694
5. Grunwald Poznań	23	46	671:631
6. **Jurand Ciechanów**	23	39	762:702
7. Padwa Zamość	23	34	696:681
8. AZS AWF Biała Podlaska	23	32	689:683
9. Nielba Wągrowiec	23	31	760:777
10. Miedź Legnica	23	28	714:749
11. Anilana Łódź	23	24	668:725
12. Gwardia Koszalin	23	21	609:671
13. SMS Kielce	23	18	694:771
14. AZS UW Warszawa	23	3	655:834



FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Ostatecznie w Ciechanowie triumfowali gospodarze

Na zwycięstwa trzeba poczekać

Po blisko dwóch dekadach seniorska piłka ręczna wróciła do Przasnysza. To nie tylko wydarzenie sportowe, ale także powrót emocji, wspomnień i nowej energii dla młodego pokolenia. Pracy z drużyną podjął się dobrze znany z parkietów trener Krzysztof Biernacki z Ciechanowa.



Na domowym meczu trzeciej ligi mazowieckiej (6. kolejka), w którym przasnyszanie zmierzyli się z AZS SGH Piłka Ręczna Warszawa, obecni byli przedstawiciele władz samorządowych – wicestarosta przasnyski Jarosław Szmulski oraz burmistrz Łukasz Chrostowski.

Spotkanie od pierwszych minut było niezwykle zacięte i wyrównane. Lepiej rozpoczęli je goście, którzy już po dziewięciu minutach prowadzili 4:0. Do przerwy utrzymali niewielką przewagę, schodząc do szatni z dwubramkowym prowadzeniem (12:10). W drugiej połowie przyjezdni przejęli jednak pełną kontrolę nad grą i ostatecznie pewnie sięgnęli po zwycięstwo. Najskuteczniejszym zawodnikiem drużyny z Przasnysza był Karol Komorowski, autor dziewięciu bramek. **erem**

Handball Przasnysz – AZS SGH Warszawa 23:32 (10:12)

Handball Przasnysz: Mateusz Kobuz, Patryk Kowalski 3, Michał Jabłoński, Szymon Ojrzyński, Kacper Opalach, Maksym Musiev 1, Jakub Rzeczkowski, Damian Sumiński 3, Wiktor Grabowski 3, Mateusz Cejmerowski 3, Kacper Suwiński, Karol Garliński, Kacper Komorowski, Aleksander Herner, Karol Komorowski 9

eprasa.pl 1083d95e2b

IV liga

Punkty uciekły Przasnyszanom

Mimo kilku dogodnych okazji do strzelenia bramki piłkarze Makowianki bezbramkowo zremisowali w Warszawie z Ursusem.

Zespół Kamila Majkowskiego dopisał kolejny punkt w ligowej tabeli i przybliżył się do celu numer jeden, jakim jest utrzymanie się w IV lidze. W znacznie słabszych nastrojach po ostatniej kolejce są zawodnicy z Przasnysza. Do ostatniej minuty meczu drużyna Wojciecha Korda liczyła, że uda jej się wywieźć z Legionowa choćby jeden punkt. Do przerwy goście prowadzili po celnym uderzeniu Tomasza Kamińskiego z rzutu karnego. Legionowianie odrobili straty w 64. minucie i przez kolejne minuty niewiele się działo. W końcówce miejscowi przycisnęli Przasnysza, czego efektem były dwie bramki i zwycięstwo Legionovii 3:1.

erem

24. kolejka (18-19 kwietnia): Ursus - Makowianka 0:0, Talent - Piaseczno 3:2, Weszło - Mszczonowianka 2:0, Łomianki - Victoria 0:9, Legionovia - Przasnysz 3:1, Ożarowianka - Wilga 2:4, Mazovia - Mazur 3:0, Błonianka - Hutnik 2:1, Marcovia - Oskar 0:1.

25. kolejka (25 kwietnia): Marcovia - Ursus, Oskar - Błonianka, Hutnik - Mazovia, Mazur - Ożarowianka, Wilga - Legionowo, Przasnysz - Łomianki, Victoria - Weszło, Mszczonowianka - Talent, Piaseczno - Makowianka.

1. Weszło Warszawa	23	50	50:27
2. Victoria Sulejówek	23	50	63:28
3. Mazovia Mińsk Maz.	23	47	49:25
4. Hutnik Warszawa	23	46	50:27
5. Błonianka Błonie	23	40	39:32
6. Legionovia Legionowo	23	39	56:36
7. MKS Piaseczno	23	35	52:42
8. Mszczonowianka	23	35	49:45
9. Makowianka Maków Maz.	23	33	42:46
10. KS Łomianki	23	32	33:49
11. Oskar Przysucha	23	32	39:42
12. **MKS Przasnysz**	23	30	29:40
13. Ursus Warszawa	23	25	30:38
14. Ożarowianka Ożarów	23	23	42:63
15. Talent Warszawa	23	23	32:53
16. Marcovia Marki	23	18	34:53
17. Mazur Karczew	23	17	24:49
18. Wilga Garwolin	23	17	33:51



Tomasz Kamiński zdobył gola dla MKS-u, ale Przasnyszanie przegrali w Legionowie

V liga

Wielki powrót PAF

Z meczu czołowych zespołów V ligi zwycięsko wyszedł lider rozgrywek, czyli Polonia Warszawa, która pokonała na swoim boisku Nadnarwiankę 1:0.

Tym samy Warszawianie wzięli rewanż na rywalu za jesienną porażkę 3:4 w Pułtusku. Przy Kawęczyńskiej kibice obejrzeli ciekawe spotkanie. Już w 4. minucie groźna akcję stworzyli goście - Patryk Cynt huknął z rzutu wolnego, ale piłkę na poprzeczkę sparował bramkarz gospodarzy. O losach meczu zadecydowała akcja z 65. minuty, gdy do piłki w polu karnym Nadnarwianki dopadł Aleksander Buksa i pokonał Sebastiana Nowińskiego. Okazję na odrobienie strat miał Mateusz Bramowicz, ale jego strzał poleciał minimalnie ponad bramką polonistów.

Pierwszą wygraną wiosną zanotowali piłkarze z Ciechanowa. MKS pokonał na swoim obiekcie wyżej notowany w tabeli Sokół Serock. Prowadzenie dla miejscowych uzyskał mocnym strzałem w długi róg kapitan Łukasz Sepczyński. Gola na wagę zwycięstwa zdobył dla zespołu Tomasza Piaseckiego Hubert Tyska. A już za tydzień Ciechanowianie zmierzą się na wyjeździe z Nadnarwianką.

1. Polonia Warszawa II	21	56	76:15
2. **Nadnarwianka Pułtusk**	21	48	65:21
3. Narew Ostrołęka	21	45	62:16
4. Wicher Kobyłka	21	41	50:38
5. Naprzód Zielonki	21	38	52:29
6. Sokół Serock	21	35	41:39
7. PAF Płońsk	21	34	42:44
8. Bug Wyszków	21	31	38:35
9. Drukarz Warszawa	21	29	41:33
10. Huragan Wołomin	21	25	31:35
11. Kasztelan Sierpc	21	24	42:45
12. Escola Warszawa	21	22	27:43
13. Grom Warszawa	21	19	33:59
14. **MKS Ciechanów**	21	18	23:53
15. Stoczniowiec Płock	21	9	17:88
16. Żbik Nasielsk	21	4	25:72



FOT. RM

Łukasz Sepczyński, strzelec pierwszego gola dla MKS Ciechanów

Blisko niespodzianki było w Nasielsku, gdzie ostatni w tabeli Żbik prowadził już 2:0 z Płońską Akademią Futbolu. Płońszczanie pokazali jednak charakter i wolę walki - odrobili straty, a następnie wbili gospodarzom kolejne trzy bramki. W wygranym 5:2 spotkaniu bramki dla PAF uzyskali: Damian Duszyński, Radosław Wesołowski, John Akindehin, Michał Kowalski, Mateusz Szałkowski.

erem

22. kolejka (17-19 kwietnia): Polonia II - Nadnarwianka 1:0, Ciechanów - Sokół 2:1, Naprzód - Wicher 2:0, Narew - Stoczniowiec 8:0, Kasztelan - Huragan 2:1, Żbik - PAF 2:5, Grom - Drukarz 1:6.

23. kolejka (25-26 kwietnia): Nadnarwianka - Ciechanów (25 kwietnia, godz. 14:00), Polonia II - Grom, Drukarz - Żbik, PAF - Kasztelan, Huragan - Bug, Escola - Narew, Stoczniowiec - Naprzód, Wicher - Sokół.

Liga okręgowa

W Morawach wygrywa Konopianka

To była interesująca kolejka, w której padło kilka zaskakujących wyników. Jak choćby ten w Morawach, gdzie walcząca o utrzymanie Konopianka mierzyła się z faworyzowaną Opią. W jednej z ostatnich akcji pierwszej połowy gospodarze przeprowadzili szybki atak lewą stronę, piłka trafiła do Mateusza Beneckiego, który najpierw wyprzedził obrońcę Opii, a po chwili strzelił obok wychodzącego bramkarza gości.

Zespół Krzysztofa Butryna kropkę nad i postawił w 68. minucie, gdy Patryk Jankowski wykorzystał okazję sam na sam z golkiperem z Opinogóry.

Drugi zespół Mławianki rozbił na własnym boisku Wkrę Żuromin. Co ciekawe, to przyjezdni przez większą część pierwszej połowy przeważali. Sytuację odmienił dopiero gola zdobyty przez Mateusza Powązkę. Po zmianie stron wynik podwyższył Michał Wróblewski. Ostatnie 5 minut to piorunująca końcówka Mławianki. Trzecia i czwarta czwarta padły po strzałach Oskara Kołakowskiego, a wynik ustalił Maciej Borcz.

W Słoszewie lider wypunktował ostatnią w tabeli Wkrę Bieżuń. W 30. minucie Patryk Szczepański nie wykorzystał rzutu karnego dla gospodarzy, ale już dwie minuty później zrehabilitował się otwierając wynik. Drugiego gola zdobył brat Patryka - Damian, który w 54. minucie skutecznie wykończył akcję pod dograniu Dawida Klepczyńskiego.

Cenny punkt na swoim terenie zdobyli piłkarze Wkry Radzanów. W starciu z wiceliderem z Rzekunia podopieczni Łukasza Kozłowskiego z pewnością nie byli faworytami, ale dzięki zaangażowaniu udało się dopisać ważny punkt w ligowej tabeli. Gola dla miejscowych zdobył Maciej Michalski.

erem

22. kolejka (18-19 kwietnia): Ołdaki - Strzegowo 4:0, Gladiator - Wkra B. 2:0, Narew II - Kurpik 2:1, Mławianka II - Wkra Ż. 5:0, Konopianka - Opia 2:0, Ostrovia - Kryształ 1:5, Sona - Korona 0:1, Wkra R. - Rzekunianka 1:1.

16. kolejka (zaległa, 22-23 kwietnia): Ołdaki - Mławianka II, Konopianka - Narew II, Ostrovia - Gladiator, Sona - Strzegowo, Wkra R. - Wkra B., Rzekunianka - Kurpik, Korona - Wkra Ż., Kryształ - Opia.

23. kolejka (25-26 kwietnia): Wkra R. - Ołdaki, Rzekunianka - Sona, Korona - Ostrovia, Kryształ - Konopianka, Opia - Mławianka II, Wkra Ż. - Narew II, Kurpik - Gladiator, Wkra B. - Strzegowo.

1. Gladiator Słoszewo	21	53	53:26
2. Rzekunianka Rzekuń	21	40	49:30
3. ULKS Ołdaki	21	37	56:44
4. Opia Opinogóra	21	35	53:34
5. Korona Szydłowo	21	32	43:46
6. GKS Strzegowo	21	32	36:37
7. Kurpik Kadzidło	21	32	39:38
8. Wkra Żuromin	21	32	48:41
9. Narew Ostrołęka II	21	31	37:39
10. **Mławianka Mława II**	21	30	37:32
11. **Kryształ Glinojeck**	21	27	50:49
12. **Konopianka Konoki**	21	26	37:41
13. Ostrovia Ostrów Maz.	21	22	33:57
14. Sona Nowe Miasto	21	18	
15. Wkra Radzanów	21	17	32:57
16. Wkra Bieżuń	21	16	36:57



FOT. KONOPIANKA/FB

Konopianka Konopki pokonała u siebie Opię

A klasa

Rezerwy ograły lidera

18. kolejka (17-19 kwietnia): Wkra Cieksyn - Korona Karolinowo 1:2, MKS Przasnysz II - Mazowsze Jednorożec 3:0, Żbik Nasielsk II - Pełta Karniewo 1:3, Mazur Ojrzeń - GUKS Krasnosielc 0:4, Iskra Krasne - Orzeł Sypniewo 3:2, Pokrzywnica - Bartnik Myszyniec 0:9, Wymakracz Długosiodło - GKS Łyse 1:2.

19. kolejka (25-26 kwietnia): Wymakracz - Wkra C., Łyse - Pokrzywnica, Bartnik - Iskra, Orzeł - Mazur, GUKS - Żbik II, Pełta - Przasnysz II, Mazowsze - Korona.

1. Mazowsze Jednorożec	18	44	68:27
2. Orzeł Sypniewo	18	36	53:26
3. Wymakracz Długosiodło	18	34	43:33
4. MKS Przasnysz II	18	32	47:27
5. GUKS Krasnosielc	18	32	34:26
6. Wkra Cieksyn	18	26	41:28
7. Iskra Krasne	18	25	39:45
8. Pełta Karniewo	18	25	41:43
9. Żbik Nasielsk II	18	24	38:34
10. Korona Karolinowo	18	23	37:37
11. Bartnik Myszyniec	18	21	40:43
12. GKS Łyse	18	19	29:44
13. GKS Pokrzywnica	18	11	30:70
14. Mazur Ojrzeń	18	4	11:68

B klasa

Wkra wartko płynie

15. kolejka (18-19 kwietnia): Wkra - Gumino 2:1, Jutrzenka - Wieczfnianka 3:2, Gryf - Żak (goście zrezygnowali z przyjazdu), Boruta - Świercze 4:1, PAF II - Orlęta 3:2, pauza: Tamka.

16. kolejka (25-26 kwietnia): Orlęta - Boruta, Świercze - Gryf, Żak - Jutrzenka, Wieczfnianka - Wkra, Gumino - Tamka, pauza: PAF II

1. **Wkra Sochocin**	13	37	61:19
2. PAF Płońsk II	14	32	56:22
3. Gryf Kownaty Żędowe	13	31	60:19
4. Jutrzenka Unieck	14	20	40:47
5. Boruta Kuczbork	14	19	37:54
6. Orlęta Baboszewo	13	18	45:30
7. GKS Świercze	13	17	21:25
8. Tamka Dzierzgowo	13	17	37:51
9. Wieczfnianka Wieczfnia	14	9	25:43
10. GKS Gumino	14	7	17:59
11. Żak Szreńsk	13	6	21:51

eprasa.pl 1083d95e2b

Miliony na drogi w regionie ciechanowskim

Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski podpisał umowy dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg z samorządowcami z regionu ciechanowskiego.



Rządowe dofinansowanie otrzymało 12 samorządów z regionu ciechanowskiego

Ponad 41,4 mln zł zasili budżety lokalnych samorządów na budowę, przebudowę i remonty dróg. Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski - we wtorek, 14 kwietnia, w Grudusku, podpisał 12 umów w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W skali całego województwa mazowieckiego na rozwój dróg powiatowych i gminnych przeznaczono w tym roku ponad 319 mln zł.

Dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymały:

Gmina miejsko-wiejska Żuromin – blisko 14 mln zł na rozbudowę ulicy Lidzbarskiej w Żurominie.

Powiat pułtuski – ponad 8,6 mln zł na drugi etap przebudowy drogi powiatowej nr 3430W na odcinku Kozłówka – Krzemień.

Powiat ciechanowski – ponad 6,6 mln zł na pierwszy etap rozbudowy drogi powiatowej nr 1206W Grudusk – Łysakowo.

Miasto Mława – ponad 2,2 mln zł na remont Alei Marszałkowskiej w Mławie.

Gmina Pokrzywnica – ponad 1,7 mln zł na przebudowę drogi gminnej Dzierżenin – Trzepowo.

Powiat płoński – blisko 1,7 mln zł na remont odcinków dróg powiatowych nr 2998W Drobin – Gralewo – Mystkowo oraz nr 3042W Sochocin – Kondrajec – Karolinowo.

Gmina Baboszewo – blisko 1,6 mln zł na budowę drogi gminnej relacji Baboszewo – Cieszkowo Stare.

Gmina Wieczfnia Kościelna – blisko 1,6 mln zł na rozbudowę drogi gminnej w Pepłowie.

Miasto Płońsk – blisko 1,3 mln zł na remont ulic 1 Maja i Wojska Polskiego w Płońsku.

Gmina Płońsk – blisko 1,2 mln zł na remont drogi gminnej w miejscowości Jeżewo-Bogusławice i Cempkowo.

Miasto i gmina Czerwińsk Nad Wisłą – ponad 641 tys. zł na remont ulicy Władysława Jagiełły w Czerwińsku nad Wisłą.

Gmina Sońsk – blisko 340 tys. zł na rozbudowę drogi Mężenino – Nasierowo.

KO

Miliony dla północnego Mazowsza

Ponad 7 mln zł trafi do regionu ciechanowskiego oraz powiatu przasnyskiego w ramach pierwszych w tym roku programów wsparcia Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Środki zostaną przeznaczone na realizację ponad 100 lokalnych projektów – od modernizacji hal sportowych i świetlic, po budowę placów zabaw i inicjatywy dla młodzieży.

Umowy z beneficjentami podpisano w czwartek 16 kwietnia w siedzibie Delegatury Urzędy Marszałkowskiego w Ciechanowie. Decyzje o przyznaniu dofinansowań zapadły w ramach kilku programów, których celem jest poprawa jakości życia mieszkańców oraz rozwój lokalnych społeczności. Pierwsze umowy z beneficjentami zostały podpisane w delegaturze w Ciechanowie przez marszałka Adam Struzik.

- Inwestowanie w rozwój gmin i sołectw to inwestowanie w ludzi. To właśnie na poziomie lokalnym najlepiej widać realne potrzeby mieszkańców – podkreślił marszałek. Jak dodał, projekty obejmujące modernizację infrastruktury oraz działania społeczne sprzyjają integracji i tworzą lepsze warunki dla młodego pokolenia.

Miliony na integrację i rozwój lokalny

Największe wsparcie - ponad 4,3 mln zł - trafiło do 23 gmin w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracji". Dzięki tym środkom wyremontowane i doposażone zostaną świetlice wiejskie oraz inne przestrzenie służące mieszkańcom. To miejsca, które mają sprzyjać aktywności społecznej, kulturalnej i międzypokoleniowej.

Wsparcie dla sołectw

Kolejne 2,1 mln zł zasiliło program „Mazowsze dla sołectw". Z dofinansowania skorzystało 39 gmin regionu ciechanowskiego. Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na modernizację oświetlenia ulicznego, rozwój terenów rekreacyjnych, doposażenie świetlic oraz poprawę bezpieczeństwa mieszkańców.

Inicjatywy dla młodych

Nie zapomniano także o młodzieży. W ramach programu „Mazowsze dla młodzieży" gminy otrzymały łącznie 163 tys. zł na organizację warsztatów, szkoleń i wydarzeń aktywizujących młodych mieszkańców regionu.

Modernizacja obiektów sportowych

Wsparcie objęło również rozwój infrastruktury sportowej. W ramach Mazowieckiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej - edycja 2025 dofinansowanie otrzymały dwie gminy: Radzanów - ponad 238 tys. zł na przebudowę hali sportowej, Załuski - 189 tys. zł na modernizację hali w Szczytnie.

Prawie 900 tys. zł dofinansowań dla Ciechanowa

Środki Mazowsza wesprą miejskie inicjatywy ekologiczne i społeczne. Ponad 850 tys. złotych dofinansowanie zyskał Park „Flora Botanica", który powstanie na niezagospodarowanym wcześniej obszarze między ul. Orylską a Zielonym Targiem. Utworzy go ponad trzydzieści gatunków krzewów, bylin, pnącz oraz nowych drzew rodzimych gatunków. Powstaną alejki, wzbogacone elementami małej architektury, łąka kwietna.

erem



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Pokój nie jest trefny

W świecie, w którym brylują tacy despoci jak Putin, Trump czy Łukaszenka, to co najbardziej martwi, to realizacja zasady znanej w Ameryce jako „might is right", czyli władza jest racją. To się w angielskim złowrogo rymuje, w polskim nie rymuje się wcale. Ani poetycko ani metaforycznie. I dobrze.

Wierzymy bowiem, że znajdzie się sposób, aby nagiej sile się przeciwstawić. Duże „rozbiorowe" mocarstwa upadły z kretesem, Polska „wybiła" się na niepodległość, Hitler przegrał, wraz z nim jego „tysiącletnia Rzesza", nawet komunizm upadł, do czego przyczyniła się polska „Solidarność".

Przez kilkadziesiąt lat w świecie zachodnim dominowała względnie stabilna, teraz labilna, liberalna demokracja, z takimi wartościami jak państwo prawa i prawa człowieka. Począwszy jednak od 2016 r.tj. od chwili, gdy w Ameryce władzę objął Trump a w Polsce PiS, wszelkie wartości stanęły na głowie. Weszliśmy w świat Orwella: kłamstwa są prawdą, bezprawie prawem, autorytaryzm najwyższą formą wolności. Dotyczy to również kwestii wojny i pokoju. I to nas niepokoi.

Związek Radziecki „walczył o pokój" tyranizując ludzkość, jak trzeba podejmując zbrojne interwencje na Węgrzech, w Czechosłowacji czy w Afganistanie. W 1962 r. o mały włos nie doprowadził do wojny nuklearnej wokół kryzysu na Kubie. Teraz Putin kontynuuje tę politykę. Po wojnach z Czeczenią i Gruzją przyszedł czas na Ukrainę. Pełnoskalową inwazję na suwerenny kraj nazywa „specjalną operacją wojskową" i twierdzi, że to on, drapieżca, stoi po stronie pokoju. Swoim obywatelom zabrania wymawiać tego słowa. Przykład? Aleksandra Skoczylenko, młoda dziewczyna z Petersburga za naklejenie w supermarkecie małej naklejki z napisem „Miru mir" (światu pokój), została skazana na siedem lat kolonii karnej! Nie wolno dziś w Rosji mówić o wojnie, ale o pokoju też nie. Pokój jest trefny.

Podobnie jest dziś w Ameryce. Trump, jeszcze niedawno wypinający pierś do pokojowej nagrody Nobla (na szczęście jej nie otrzymał), w ciągu ostatnich kilku miesięcy zdążył prowadzić działania wojenne w kilku różnych krajach, innym wojną groził a na Iran, wraz z Izraelem, napadł frontalnie, bombardując obiekty wojskowe i cywilne. W dodatku groził, że zniszczy całą, sięgającą wczesnej starożytności, cywilizację irańską. To wzburzyło światłych ludzi w świecie, włącznie z papieżem Leonem XIV. Papież Leon wielokrotnie, zarówno wprost, jak i pośrednio, krytykował wojenną retorykę Donalda Trumpa oraz eskalację działań zbrojnych. A cała sytuacja jest nadzwyczaj ciekawa, bo obaj są Amerykanami i w pewnym sensie walczą nie tylko o rząd dusz w Stanach, ale i na całym globie. Papież jest zwierzchnikiem katolików, gdziekolwiek są, a Trump rozwinął w praktyce „Doktrynę Monroe", tzn. doktrynę dziewiętnastowiecznego prezydenta Jamesa Monroe, przyznającą Stanom prawo do supremacji w Zachodniej hemisferze, dziś rozciągnął na wszystkie kraje. Chce być panem świata. Żądał (i nadal do tego nawiązuje) Grenlandii i Kanady, grozi, że Ameryka opuści obronny sojusz NATO.

Czeski prezydent, Petr Pawel stwierdził, że „Trump zaszkodził wiarygodności sojuszu bardziej, niż cokolwiek Putin zrobił w ciągu ostatnich kilku lat". Jest ignorantem i arogantem w skali makro. O jego ignorancji w sprawach wojny świadczy choćby wypowiedź, że nikt nie poinformował go jakie mogą być skutki wojny z Iranem. W szczególności, że Iran może zablokować Cieśninę Ormuz i że cała gospodarka światowa może ucierpieć. A przecież każda poprzednia administracja przed tym ostrzegała, to wynikało ze wszystkich odnośnych raportów wywiadu. Których naturalnie Trump nie czytał, bo czytać nie lubi... Ignorancję zaś religijną wykazuje na każdym kroku. Występując na największej uczelni chrześcijańskiej w Ameryce, Liberty University, powiedział zebranym, że przytoczony przez niego cytat pochodzi z Listu Dwóch Koryntian, zamiast... z Listu do Koryntian. Aula wybuchnęła śmiechem. Dziwi się Trump papieżowi, gdy ten wzywa do zakończenia wojny i do pokoju. Nie chce papieża, który krytykuje prezydenta Stanów Zjednoczonych… Twierdzi, że Leon XIV jest liberałem, miękkim wobec przestępców i imigrantów, na polityce międzynarodowej się nie zna. Za to Trump sam uważa się za Jezusa, o czym świadczą grafiki, które poszły w świat. Jest w swojej opinii najbardziej świętym. W Gabinecie Owalnym odbywają się msze, w czasie których Trump jest namaszczanym wodzem wojsk chrześcijańskich. Pastor Paula White porównała jego męki do mąk Jezusa. Bluźnierstwa budzą sprzeciw wiernych i niewiernych, bo to oczywiście nieprawdopodobna hucpa. Ale nie w Polsce, bo polski prezydent ma nieposkromioną ochotę, po porażce Orbana, zostać głównym wasalem i „służebnikiem" Trumpa w Europie. Tym bardziej, że Trumpowi naraziła się jego wierna sojuszniczka, premier Włoch Giorgia Meloni. Odważyła się stanąć po stronie papieża...

Najbardziej głośny sprzeciw wyraził przewodniczący Papieskiej Akademii Teologicznej, biskup Antonio Stagliano w artykule pod znamiennym tytułem „Pijany król i trzeźwy pasterz". Trump „chciałby przekształcić wiarę w partyjną broń, Ewangelię w tweeta, moralność w audiencję w kaplicy pogrzebowej". Trump jednak się tym nie przejmuje. Wielokrotnie deklarował: „Bóg jest ze mnie dumny". Jego szef Pentagonu Peter Hegseth zapewniał, że wojna z Iranem jest misją prowadzoną w imieniu Boga i Bóg zawsze błogosławi Ameryce. Biskup zaś wskazuje na „bomby spuszczane na szkoły". I prognozuje: „Bo król pijany samym sobą upada, trzeźwy pasterz kroczy w wietrze".

Przypomina się średniowieczny spór o inwestyturę, pomiędzy papieżem Grzegorzem VII a cesarzem Henrykiem IV. To było w wiekach XI-XII, inwestytura oznaczała możliwość uroczystego nadania urzędu kościelnego, naprawdę chodziło o to, kto ma więcej władzy. W efekcie cesarz został ekskomunikowany i musiał udać się do Canossy. Potem jednak, przez wieki papieże wspierali władców, bo „wszelka władza pochodzi od Boga", władcy zaś wspierali Kościół. Obie strony na tym zyskiwały. Papieże wspierali wojny „sprawiedliwe" oraz krucjaty.

Począwszy od papieża Benedykta XV (1907-1914), Kościół odchodzi od rozróżniania wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Twierdzi, że „Bellum est malum absolutum" (wojna jest złem absolutnym), ореduje za pokojem. W 1963 r. w słynnej encyklice „Pacem in terris" (pokój na Ziemi), papież Jan XXIII wzywał „wszystkich ludzi dobrej woli" do zakończenia wyścigu zbrojeń. Jego następca Paweł VI wzywał na forum ONZ w Nowym Jorku: „Nigdy więcej wojny! Pokój i tylko pokój musi kierować narodami świata". Jednak już papież Franciszek, kierując się specyficznie pojmowanym wskazaniem Chrystusa i komentując wojnę w Ukrainie, apelował o ewangeliczną „miłość" do agresorów. To spowodowało falę krytyki. Czy pokój ma polegać na poddaniu się agresorowi? Franciszek domagał się „odwagi białej flagi"...

Inaczej stawia sprawę papież Leon XIV w odniesieniu do wojny w Iranie. Domaga się powstrzymania ataków na ten ludobójczy reżim. W tej niewypowiedzianej „wojnie" o pokój zdaje się wygrywać papież. Nie ma wprawdzie „dywizji", z czego ironizował Stalin, ale ma autorytet na wszystkich kontynentach. Amerykańscy katolicy w swojej większości odwracają się od Trumpa, co może poważnie zaważyć na nadchodzących wyborach do Kongresu. Podobnie Polacy w większości nie mają już zaufania do Trumpa i nie przekonują nas zapewnienia prawicowych „trumpologów", że amerykański prezydent tak zręcznie „zarządza chaosem". Chaosu mamy dosyć. Wojny nie chcemy. Ani zbyt silnej władzy. Pokazały to niedawne wybory na Węgrzech. Władza Orbana, wspierana przez Trumpa, Putina i wszechobecną propagandę, upadła z hukiem. To powinno dać wojującym despotom do myślenia. W wielkanocnym orędziu Urbi et Orbi (miastu i światu) Leon XIV ogłosił zwycięstwo życia i miłości nad złem, apelował o pokój na świecie i złożenie broni. I wszyscy tego chcemy. Pokój nie jest trefny. Jest naszym największym dobrem.

eprasa.pl 1083d95e2b



LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

O dawnych bramach, basztach i rogatkach

Tytułowe bramy, baszty i rogatki stanowiły nieodłączny element przestrzeni miejskiej dawnego Mazowsza. Często wznoszone wraz z lokacją miasta lub krótko po niej były ważnym elementem obronnym lub celno-skarbowym (tu pobierano cła przewozowe) dawnych miast i miasteczek, urastając niekiedy do symbolu identyfikacji lokalnej wspólnoty (komuny) miejskiej. Ten ostatni aspekt widać dobrze w herbach Płońska, Mławy, Wyszogrodu, Czerwińska, Przasnysza, Raciąża czy Bieżunia. Niestety próżno szukać



Rogatki warszawskie (wyszogrodzkie)



Dawna baszta pułtuska w połowie XIX wieku

w tych miastach pozostałości owych bram czy baszt miejskich, uwiecznionych w godłach herbowych.

W większości dawnych miast średniowiecznego Mazowsza jedyne ślady wspomnianych budowli (fundamenty) ukryte są zazwyczaj w ziemi i tylko podczas prac archeologicznych stają się one medialną sensacją. Tak było na przykład w Pułtusku, gdzie w 2020 r. podczas prac przy ulicy Świętojańskiej natrafiano na fundamenty bramy miejskiej wzniesionej wraz z murami obronnymi na początku XVI wieku z polecenia ówczesnego właściciela tego miasta, biskupa płockiego Erazma Ciołka. Po renowacji ulicy zarys fundamentów tej bramy uwidoczniono w specjalnie ułożonej kostce brukowej, a o samej bramie, której budowę w 1509 r. biskup Erazm polecił mistrzowi Janowi z Płocka, przypomina pamiątkowa tablica. Nawiasem mówiąc Pułtusk ma pod względem architektury municypalnej znacznie więcej szczęścia. Do dziś bowiem zachowały się jeszcze dwa inne elementy dawnego systemu obronnego miasta z XVI wieku, mianowicie dwie baszty. Pierwsza z nich, związana z renowacją miasta z czasów biskupa Erazma, to cylindryczna baszta przy dzisiejszym Skwerze Gomulickiego. Po rozebraniu murów miejskich na początku XIX wieku pozostała ona niezmieniona i uchodzi dziś za jedyną w tej części Mazowsza oryginalnie zachowaną basztę późnogotycką (bez przebudowy). Druga baszta pułtuska z XVI wieku – na rogu dzisiejszych ulic 3 Maja i Daszyńskiego – została wkomponowana w kompleks dawnego Szpitala św. Wincento a Paulo, wzniesionego na początku XVIII wieku, a następnie rozbudowanego w drugiej połowie XIX wieku, w którym przez dziesięciolecia posługiwały siostry szarytki. Widok obu budowli z połowy XIX wieku zachował się na kolorowych rycinach Kazimierza Stroczyńskiego.

Również Płock ma do dziś zachowaną basztę miejską na rogu ulic Zduńskiej i Okrzei. Co prawda baszta ta jest znacznie starsza od pułtuskich, gdyż pochodzi jeszcze z połowy XIV wieku, kiedy miasto zostało otoczone murami przez króla Kazimierza Wielkiego, ale zachowały się jedynie jej pozostałości. Są to ceglane mury o grubości ponad 2 metrów i wysokości około 9 metrów, zachowane w części piwnicznej oraz w ścianie zewnętrznej budynku z XVIII wieku, sięgające ponad strop parteru. Pierwotnie była ona usytuowana w pobliżu nieistniejącej dziś Bramy Dobrzyńskiej. Już w 1489 r. książę Janusz II – o którym ostatnio głośno było w Ciechanowie za sprawą odczytu i prezentacji książki profesora Janusza Grabowskiego – budynek ten przekazał na arsenał dla bractwa kupieckiego i strzeleckiego. Z kolei w XVIII wieku przebudowano ją na dom mieszkalny i dzięki temu, jako jedyna z 19 baszt obronnych z czasów kazimierzowskich (nie licząc zachowanej do dziś baszty zamkowej), ocalała do naszych dni. Od końca XIX wieku aż do czasów II wojny światowej w budynku dawnej baszty mieścił się żydowski przytułek.



Baszta przy dawnym szpitalu w Pułtusku



Baszta przy ulicy Zduńskiej w Płocku

Natomiast wyjątkową atrakcją Płocka są rogatki miejskie, które zostały wybudowane po pruskiej przebudowie miasta z początku XIX wieku. Wtedy to rozebrano dawne mury kazimierzowskie (zostały tylko fragmenty) i wytyczono nowe granice miasta wraz z nowymi arteriami miejskimi, u wylotu których wzniesiono budynki dla urzędników pobierających cła wjazdowe, czyli tzw. rogatki. Zostały one usytuowane przy czterech głównych drogach wychodzących z Płocka w kierunku Dobrzynia nad Wisłą (na zachodzie), w kierunku Bielska (na północy), w kierunku Płońska (na północnym wschodzie) i w kierunku Wyszogrodu i Warszawy (na południowym wschodzie). Wszystkie te budowle zaprojektował w stylu klasycystycznym znany warszawski architekt Jakub Kubicki, który ma na swoim koncie między innymi przebudowę warszawskiego Belwederu oraz projekt płockiego ratusza. Najstarsza z zachowanych do dziś jego budowli w Płocku to rogatki warszawskie, zwane też rogatkami wyszogrodzkimi, przy ulicy Kolegialnej, które powstały w latach 1816-1818, z kolumnadą zaprojektowaną w stylu jońskim. Z kolei w 1824 r. zostały wybudowane rogatki bielskie, ale te jako jedyne nie przetrwały do dziś. Znajdowały się one w pobliżu skrzyżowania dzisiejszych ulic Bielskiej i Jachowicza i zostały zniszczone podczas I wojny światowej. Natomiast zachowały się pochodzące z około 1825 r. rogatki dobrzyńskie – przy obecnej ulicy Kazimierza Wielkiego, z kolumnadą w stylu toskańskim, a także rogatki płońskie – przy Alei Jana Kilińskiego, wzniesione w stylu doryckim, stanowiące dziś wjazd do Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Dodam, że to właśnie za tymi rogatkami 15 maja 1863 r. został rozstrzelany gen. Zygmunt Padlewski, bohater powstania styczniowego na północnym Mazowszu. Obecność wspomnianych budynków w życiu miasta jest tak żywa od pokoleń, że większość mieszkańców Płocka chcących określić położenie jakichś domów czy sklepów do dziś posługuje się zwrotami: „za rogatkami wyszogrodzkimi (dobrzyńskimi)” czy „przy rogatkach”. Natomiast dla osób odwiedzających Płock budowle te przyciągają uwagę przede wszystkim ze względu na styl, odbiegający od sąsiadującej z nimi, znacznie młodszej i mało stylowej, zabudowy. Są one niemym – choć dla znawców historii Płocka bardzo wymownym – świadkiem ponad dwustuletniej historii w murach ukrytej.

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Juklaniuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 1083d95e2b



REWERS

KON-tekst

Przysmak Magyara

Byliśmy w ub. tygodniu świadkami, jak działa demokracja w praktyce. A dokładnie jedno z podstawowych narzędzi tej demokracji – wybory. Węgrzy pokazali, jak społeczeństwo obywatelskie może odsunąć od władzy skorumpowanych, zakłamanych, oderwanych od realiów i głuchych na sygnały płynące zewsząd - rządzących.

Za pomocą kartek wyborczych i niesamowicie dużej frekwencji przy urnach Węgrzy wykrzyczeli, że chcą żyć w zjednoczonej Europie, w demokratycznym, przyjaznym i sprawiedliwym państwie. Równocześnie powiedzieli „nie" rosyjskim wpływom i chorej przyjaźni przywódcy swojego kraju Orbána z prezydentem Putinem. Wyrzucili za burtę rządzącą od 16 lat partię Fidesz, a zaprosili do władzy opozycyjną Tiszę i jej lidera Pétera Magyara.

Szczęśliwi bratankowie wyszli tłumnie na ulice stolicy, ściskali się i cieszyli świętując uwolnienie się od premiera Orbána. Wiele osób również w naszym kraju jest zadowolonych i dumnych, że postąpili podobnie jak my w 2023 roku, gdy odsunęliśmy PiS od władzy. Tylko jeszcze mocniej, dosadniej.

Węgrzy zrobili to przede wszystkim dla siebie, swoich rodzin, z nadzieją na lepsze życie. Ale również dla nas, Polaków i pozostałych Europejczyków, bo wszyscy jesteśmy świadkami, jak w naszej starej Europie zaczynają tu i ówdzie odradzać się (przy wsparciu amerykańskiego MAGA) zmory przeszłości: faszyzm, rasizm, nacjonalizm, ksenofobia i szowinizm.

Wiadomo, że są w Polsce ugrupowania i postaci, które popierały i darzyły Viktora Orbána, jego czyny i poglądy, miłością stałą i bezwarunkową. Cokolwiek by zrobił w swoim kraju, w UE, na forum międzynarodowym. Należą do nich przede wszystkim prezydent Karol Nawrocki oraz prezes Jarosław Kaczyński. No i ci dwaj politycy PiS podejrzani o malwersacje finansowe, którzy zbiegli do Budapesztu i schronili się pod spódnicą Orbána.

Karol Nawrocki rzucił się na ratunek zagrożonemu Orbánowi na tydzień przed wyborami. Pojechał do Budapesztu, by wyściskać mu prawicę, podnieść na duchu, a i może pokazać, jak należy prężyć bicepsy, stroić miny i z patosem wykrzykiwać frazesy. Za parę dni zawitał tam również w podobnej roli wiceprezydent USA J.D. Vance (z przesłaniem od Trumpa).

Okazało się, że obaj politycy prawicy, o ile walnie nie przyczynili się swoimi wizytami do klęski wyborczej Fideszu i upadku jego przywódcy, to na pewno nie pomogli.

No a teraz najciekawsze… Jak szef największych partii opozycyjnej w Polsce przyjął rezultat wyborów na Węgrzech. Jak „pogratulował" zwycięstwa Magyarowi (ale najpierw wtrąćmy: Viktor Orbán, zaraz po swojej klęsce zadzwonił do Pétera Magyara i pogratulował mu zwycięstwa. A co zrobił Jarosław Kaczyński PiS?

Na pytanie dziennikarza jednej z największych stacji telewizyjnych, publicznie, na żywo w kuluarach sejmowych odpowiedział, że nie szanuje zwycięzcy (Pétera Magyara) wyborów na Węgrzech, bo mu przeszkadza to, co opisuje jego żona. Chodzi o to, że przywódca Tiszy... upiekł szczenię psa w mikrofalówce. Kiedy reporter usiłował sprostować to niezwykle straszno-śmieszne doniesienie, wskazując jego źródło jako przedwyborczy, ordynarny fake news, przytoczony jakoby z pamiętników byłej żony Magyara, a faktycznie spreparowany od początku do końca, prezes bez mrugnięcia oka brnął dalej w swoją makabryczną narrację: „Pan twierdzi, że to nieprawdą, a ja biorąc pod uwagę inne, zweryfikowane jego wyczyny, różne chodzenie pod stołem, i tak dalej, i tak dalej, jednak uważam, że jest to możliwe…".

No pewnie, że możliwe, to jest argument nie do odparcia - Péter Magyar po upieczeniu psa spaceruje pod stołem! Kompromitacja! I to ma być przywódca Węgrów...?!

Reporter stracił rezon, zamilkli dziennikarze zadziwieni, ludzie przed odbiornikami osłupieli… No i co tu felietonista można jeszcze dodać?

RYSZARD MARUT



REWERS

Kroniki ziemi ciechanowskiej

Łżykwiat

KRESKĄ HAJNOSA



Drzewiej miesiąc ów czwarty, co natenczas kwietniem się zowie, łżykwiatem zwano, albowiem kwiecie owe, co ślepia nasze mami we czasie owym wiosennym, złudnym bywa obrazem. Zdawać się tedy raczy, iże natenczas lepiej już jeno być musi, a człek wiarę po temu daje, albowiem znaki na niebie i ziemi. I tedy bywa, iże opatrzność rzyć człekowi pokazać raczy, li go obuchem po łbie zdzieli, coby człek zanadto rad nie bywał na owym łez padole. Zaprawdę powiadam wam, lepiej ostrożności zadość uczynić i oczekiwań pokaźnych nie mieć, albowiem łaska ślepo spływać raczy i gdzie spływa, nie baczy.

Zaprawdę, okazał znade balatońskich wód lud palec środkowy królowi Wiktorowi, lament i łamanie rąk na carskim dworze czyniwszy i we jankeskim królewskim pałacu, na rodzimym podwórku pośród szlachty prawej i sprawiedliwej konsternacyę i trwogę u miękiszona przede żurkiem. Zaprawdę i jankeskiego króla kres na horyzoncie zdawać się raczy majaczyć, albowiem obraz jego poddanym coraz to bardziej nadobny, a i Leonowi podpadł. Zaprawdę, Karol nominacyom zadość czyni, strawa dla dorożkowych koni tanieje, Adam z Truzik dukaty rozdaje, izby powstają, trawa rośnie, a grill czeka. Zaprawdę, jakoby zmian wiater skądciś duje i bujają się na wietrze metr dwadzieścia tuje.

Jeno zaklinam was, radować się zawczasu nie raczcie. Jawić się nam wszak nie trzeba, jakoż ów kur, co myśleć raczył o niedzieli. Nam wstrzemięźliwości trzeba, ślepia chłodnego, emocyi posuchy. Nam nadobnych wieści spodziewać się trzeba chyżej, niźli owych zacnych. We razie inszem, jako mawiają, we rzyci nam się poprzewracać raczy, albowiem zacnie każden jeden by chciał, a jako mawiał Ferdko, robić ni ma komu.

Jeśli wiary po temu nie dajecie, obaczyć raczcie, jakiż miesiąc ów los zgotował najjaśniejszej Rzeczypospolitej na dziejów mrocznym trakcie. Żodyn wszak się spodziewać nie raczył, iże zacne najjaśniejszej Rzeczpospolitej początki nadobne mieć będą continuum, wszak ode chrztu i ode koronacyi dzieje owe poczęłim miesiąca owego czwartego, tedy takoż hołd pruski król przyjąć raczył. I tedy wyczerpać się raczył zacności ów kielich, albowiem natenczas insze dictum miesiąca owego znakiem.

Miesiąca tegoż wszak targowicę zawiązano, malarz parszywy ze wąsikiem poczęty został i tenże sam malarz pieczęć pode białym planem złożył, na katyńskiej ziemi zbrodni inszy wąsaty parszywiec dokonał, pode czarnobylskim grodem jądrowa destrukcyja morową chmurę poczyniła, kres nadszedł doczesnej drogi Janko Pawła i na smoleńskiej ziemi króla Leszko roku pańskiego dziesiątego, na roków wiele krainę ową, gdzie bursztynowy świerzop, we mroku i polaryzacyi objęcia pchnąwszy. Niby takiż wiosenny, kwiecia pełen, niby takiż radosny, a fałszywiec i zwodnik. Roku pańskiego bieżącego hetmana Jacko zabrał niespodzianie, jako roku pańskiego zeszłego hetmana Leona. Natenczas nie szczędzi i ciechanowskiej ziemi los parszywy. Tragedyą ci ona i krwią naznaczona ode miesiąca samego zarania, co o niej wieść w krainie całej nadwiślańskiej się rozejść raczyła, piętno na ciechanowskim ludzie odcisnąwszy i we pamięci naszej się ostawszy po wsze czasy.

Symbolicznym tedy się jawi, iże miesiąca owego imię patrona krainy owej, gdzie bursztynowy świerzop, czcić raczym. Czemuż tedy? Jawić się raczy dictum takowe, jakoby rechot to był historyi wobec sarmackiej krainy, jakoby rzec nam chciawszy, iżem na los ów parszywy po wieki skazani. Ech, spożyłby co, ale prohibicya.

Byle do maja.

RADEKtor

Krzyżówka nr 16

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 14: Nikt swego garbu nie widzi. Nagrody wylosowali: Marta Mirowska, Kasia Kolucka, Robert Draski.

Mostek dla stomatologa	Stefcia z „Trędowatej"	Przepowiednia, znak	Coś niepewnego; loteria	... Minge, od mody	1	Łódź ratunkowa na statku	Słynna dzielnica Monako	30	Imię lub Elizejskie	Krzywa zamknięta	Film o Martyniuku z Akcentu	Piwne, niebieskie lub zielone	... Księżyca, np. pełnia	32
27		26					Tworzy gabinet cieni					17	25	
Układ, porozumienie					13	Elżbieta, piosenkarka	To, co postępowe	8			5	Płócienne buty sportowe	Używane w kendo	7
Rzecz, sprawa drobna						Mityczna zatopiona wyspa								
22		14		Niebiańskiego Spokoju	3	Sprzedaje samochody		19			29		Drobne w portmonetce	20	Podwładny chana
„Miasto rozwodów" w USA		Zasłynął piosenką „Diana"	18	Lektura dla głodnego				6	... Paradys („Seksmisja")	Marcin ... („Igraszki z diabłem")				4
Znana z hitu „Lambada"					15	Dostaje laurkę 26 maja				21	Minerał skałotwórczy; łyszczyk		31	
	9				Noga (potocznie)	12				Duże miasto w Chorwacji				23
... Alighieri, wł. poeta	Clark ..., czyli Superman				16	... krzywonosa (ptak)				24	Prymitywne łóżko; prycza			
Stolica na Płw. Apszerońskim		11			Pochyła powierzchnia		2			Wysadza fachowo			10	28

Przysłowie bułgarskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15		16	17	18	19		20	21	22	23	24		25	26		27	28	29	30	31	32

eprasa.pl 1083d95e2b